



Ligia Jamer:
Uważam, że
czasem trudniej
być rodziną
niż chorą na SM

str. 9

nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 42 (2834) Rok 55, 15 października 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870



Dla kogo Jakuszyce, czyli spór o Polanę

str. 19

Policjant i strażnik miejski okaleczyli człowieka

str. 3

Nasze drogie leki

str. 15

„Szeryf internetu” wpadł w Gryfowie

str. 3

www.komis lombard.pl
Lombard
8.30-17.30
ul. Cieplicka 152
SOBIESZÓW
tel. 784-961-413

Esty Florsy
pracownia
bukieciarska
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
tel. 691-706-148
Pielęgnacja grobów
Przyjmujemy zamówienia
na 1 listopada
Święto Zmarłych

Blog naczelnego

Świat celebrytów i plotkarskich portali przestał żywić się już głównie Facebookiem. Teraz coraz bardziej popularny jest Instagram, czyli społecznościowy portal bazujący na zdjęciach. Już nie trzeba się trudzić i zamieszczać mądrości typu „Jaki piękny wschód słońca, ciekawe, co przyniesie nam dziś dzień”. Wystarczy pstryknąć komórką fotkę i już wszyscy inni wiedzą, że byłam na wakacjach, na spacerze z psem czy też jadłem obiad w restauracji... Czyli trzeba jeszcze mniej się wysilić, jeszcze mniej myśleć, byle tylko zaistnieć w sieci. Ta moda obowiązuje w stolicy, ale tylko patrzeć, jak i dotrze do nas.

Obserwując ten świat celebrytów i niedosłyszanych bądź przebrzmiałych artystów, nie sposób nie pomyśleć, jak bardzo Warszawa zaczyna różnić się od reszty kraju. W równie szybkim tempie centralne media zaczynają się zajmować głównie sobą (Tomasz Lis na okładce jednego z tygodników) oraz tym, co dzieje się w stolicy. To tak, jakbyśmy my żyli w tej części kraju, która ma przyznaną drugą kategorię. Mniej ważną, mniej ciekawą. Przy okazji warszawskiego referendum wiem już nawet, ile kosztują bilety komunikacji miejskiej w stolicy. Po co jednak mi ta wiedza? Temat referendum był walkowany na okrągło, a żadna ze stron nie potrafiła przedstawić nowych, inspirujących argumentów na poparcie swojego politycznego stanowiska. Dużo bardziej niebezpiecznym wnioskiem, jaki może wysnuć władza po tym zamieszaniu, to ten, że Warszawie potrzeba jeszcze o wiele więcej nakładów, więcej pieniędzy i więcej inwestycji. Co może się stać oczywiście kosztem tej części kraju mniej ważnej. Już raz pokolenie moich rodziców przerabiało hasło: „Cały naród buduje swoją stolicę”. Już rozbierano kamienice we Wrocławiu, aby pozyskane cegły mogły być wykorzystane przy odbudowie Warszawy.

Wbrew pozorom jest kilka ważkich tematów omijanych przez centralne media. Jest takim na przykład funkcjonowanie tzw. repów, czyli przedstawicieli farmaceutycznych. O tym świecie wielkich pieniędzy, podejrzanym procedur i dziurawego systemu prawnego mówi się bardzo niewiele albo w ogóle. Skala tego zjawiska wydaje się być ogromna. Skoro w samej Jeleniej Górze jesteśmy w stanie odnotować, że coś jest na rzeczy, to co dopiero dzieje się na przykład we Wrocławiu. Dlatego gorąco namawiam do przeczytania publikacji „Nasze drogie leki”. I nie chodzi o to, że lekarze czerpią z tego tytułu korzyści materialne. Chodzi o to, że z niedomagającego systemu opieki zdrowotnej wyciekają ogromne pieniądze prosto do koncernów farmaceutycznych. A tym funduszy nie brakuje. Tylko dlaczego ma się to odbywać naszym kosztem? Dlaczego nie zajmują się tym tematem stacje telewizyjne, centralna prasa? Czyje interesy byłyby naruszone?

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Pod patronatem „NJ”

Jesienne dożynki w Łomnicy

Ponad 50 wystawców z Dolnego Śląska prezentowało produkty ekologiczne, rzemieślnicze i artystyczne w Dominium Łomnica. DOŻYNKI WE DWORZE 2013 w miniony weekend zgromadziły tych, którzy podziwiali, degustowali i nabywali drobiazgi artystyczne, obrazy, przetwory domowe, plony jesieni.

W tym roku na Dożynkach we Dworze dominowały produkty żywnościowe: jesienne kolorowe dynie, sery kozie, wędliny miejscowych producentów. Rękodzielnicy proponowali oryginalną odzież, artystyczne drobiazgi cieszące oko. Obrazy z karkonoskimi pejzażami malowane olejem, akwarelę i... piórkiem dopełniały listę plonów natury i dzieł ludzkich rąk.

Nie zabrakło programu artystycznego. W sobotę tradycje ludowe, kołaczki i pieśni dożynkowe prezentował zespół z Radostowa, w niedzielę zespół „Malwy” z Włosienia i „Jarzębina” z Zawidowa. Gościem specjalnym tegorocznego jesiennego spotkania w Łomnicy był zespół Janicki z Czarnego Boru i zespół górali czadeckich. W ramach imprezy można także było wziąć udział w warsztatach wypieku ciasteczek, tworzenia kwiatów z bibuły, lukrowania pierniczek.

MPP



Artykuły żywnościowe i plony natury regionalnych producentów zdominowały tegoroczne dożynki w Dominium Łomnica. Nie zabrakło artystycznych drobiazgów i obrazów z pejzażami karkonoskimi malowanymi olejem, akwarelę i piórkiem.

Pedofil skazany

Na karę dwu i pół roku więzienia skazał jeleniogórski sąd 52-letniego pedofila. Mężczyzna trzy lata wcześniej był już karany za podobne czyny. Na szczęście jego ekshibicjonistyczna działalność nie skrzywdziła żadnego dziecka w dosłownym sensie.

Biegli uznali, że Leszek M. przejawia zaburzenia preferencji seksualnych w postaci pedofilii zastępczej z cechami ekshibicjonistycznymi i transwestycznymi. Sąd orzekł wobec mężczyzny także dodatkowe środki karne - zabronił kontaktowania się z poszkodowanymi, przebywania na placach zabaw, w placówkach oświatowych przez okres 10 lat. A dodatkowo zakazał na zawsze zajmowania stanowisk i pracy w zawo-

dach związanych z edukacją i opieką nad dziećmi. Po odbyciu kary mężczyzna ma trafić do zamkniętego zakładu w celu podjęcia terapii farmakologicznej. Leszek M., emerytowany górnik, stanu wolnego, był już karany za podobne przestępstwo trzy lata temu przez sąd w Lwówku Śląskim. W maju tego roku mężczyzna pojawił się w okolicach jednego z podwórz w centrum miasta, na którym bawiły się dzieci. Obnażył się. Pod odzieżą wierzchnią miał damską bieliznę - raj-

stopy i stringi. Na szczęście w pobliżu byli opiekunowie dzieci, którzy od razu zareagowali.

Niespełna miesiąc później pedofil znowu zapragnął dać upust swoim cięgotom. Pojawił się na jednym z placów zabaw i dwie dziewczynki w wieku 10 i 12 lat namawiał, by poszły z nim, bo chce im coś pokazać.

Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów pedofilskich, ale odmówił składania wyjaśnień.

GOK

Studia dla seniora

Rekordowa liczba słuchaczy rozpoczęła rok akademicki na Karkonoskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, działającym przy Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej. W sobotę odbył się pierwszy wykład.

Jak mówi pełnomocnik rektora KPSW do spraw uniwersytetu trzeciego wieku Janina Peikert, program jest bardzo bogaty. - W planach mamy wykłady plenarne, sześć różnych rodzajów seminariów: psychologia, filozofia, historia sztuki, spotkania ze sztuką, komunikacja

społeczna i warsztaty literackie - wymienia. - Odbędzie się blok 12 lektoratów z języka angielskiego i niemieckiego. W planach jest duży blok zajęć z zakresu kultury fizycznej, m.in. joga, tai chi, gimnastyka usprawniająca.

To już czternasty rok działania Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. - Inicjatywa założenia uniwersytetu była bardzo trafiona. Zapotrzebowanie jest bardzo duże. Rozpoczynamy rok rekordową ilością słuchaczy - mówi J. Peikert. - Jest nas teraz 320. Co roku

dochodzi do nas około 50 osób, dlatego spodziewamy się, że zakończymy liczbą 370 studentów. Utworzyliśmy sześć nowych grup, by przyjąć wszystkich.

Na inaugurację odbył się wykład na temat „Europejski rok obywatelski”. Wygłosiła go europosłanka Lidia Geringer de Oedenberg.

- Koncepcja life long learning, czyli uczenia się przez całe życie, to nie jest tylko frazes i wy najliepiej to potwierdzacie - zwrócił się do słuchaczy prof. Tomasz Winnicki, prorektor Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej.

Jak wynika z podsumowania ubiegłego roku, najwięcej słuchaczy - 62 proc. - to osoby w wieku 60-70 lat. Druga

grupa to słuchacze w wieku 70 - 80 lat, stanowią prawie 23 proc. wszystkich studentów seniorów.

Zdecydowana większość to kobiety. W ubiegłorocznych wykładach na 335 osób uczestniczyło 62 mężczyzn. To i tak więcej niż w latach poprzednich i w innych uniwersytetach trzeciego wieku w Polsce.

Jak przyznają sami zainteresowani, na KUTW można poznać ciekawych ludzi, miło spędzić czas. - No i na naukę nigdy nie jest za późno - śmieje się jedna z pań.

- Na naukę czasami bywa za późno, ale nigdy nie jest za późno na rozwój - precyzuje Janina Peikert.

(ROB)

29 lat temu w NJ9

Od czasu, kiedy jesienią ub.r. spłonęła telewizyjna stacja przekątnikowa na Górze Szybowcowej, wielu mieszkańców okolic Jeleniej Góry uskarża się na kiepski odbiór programu TV. Na nowy przekaznik niestety trzeba będzie jeszcze poczekać co najmniej rok, nie znaleziono bowiem jeszcze nowych pomieszczeń na nową stację. Także kwestia lokalizacji jest jeszcze uzgadniana. Największym problemem dla dyrekcji Rejonu Eksploatacji Technicznej Komunikacji jest zdobycie aparatury dla stacji.

Wiadomość o zamknięciu jednego w Kowarach baru piwnego w centrum miasta zbulwersowała mieszkańców. Dziś nie jest już dla nikogo tajemnicą, że komisja antyalkoholowa przy Urzędzie Miasta składa się w większej liczbie z lekarzy. I właśnie z ich inicjatywy zamknięto te placówkę. Jedyny kontrargument - niedaleka odległość do hotelu pielęgniarek (zdumiewające!) - kobiet dorosłych, nie młodzieży, nie dzieci.

Obywatel Edward G. w Giebułtowie, nie

będąc pracownikiem Giebułtowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, wszedł na teren zakładu przez plot i usiłował spożywać napoje alkoholowe z innymi osobami pracującymi na II zmianie, za co został ukarany przez kolegium ds. wykroczeń karą grzywny w wysokości 15 tys. zł z zamianą na 50 dni aresztu zastępczego.

LISTY

„Jestem właścicielem lokalu, mieszkam z rodziną i z matką, która bez mojej wiedzy zameldowała u mnie również brata na pobyt stały. Zapytałem w urzędzie,

dlaczego dokonano meldunku, skoro książkę meldunkową mam tylko ja. Wyjaśniono mi, że postąpiono właściwie, a sprawę powinienem załatwić z rodziną, co jest raczej niemożliwe, gdyż między nami panuje sytuacja konfliktowa.”



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłóza, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-420, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Policjant i strażnik bez powodu okaleczyli człowieka „Skakali jak małpy”

- Zaatakowali bez powodu, kompletnie - relacjonuje młodszy brat poszkodowanego, Andrzej Włosek. - Żeby nie ja, to by mi zabili brata - mówi z prostotą.

Kazimierz Włosek, 57-letni mieszkaniec Sulikowa, wrócił nad ranem z pracy, z trzeciej zmiany w kopalni. Zamiast iść spać, zakrzętnął się koło domu. Zszedł z piętra kamienicy i powędrował po drewno do komórki. Wszystko działo się na podwórku, na prywatnym terenie, bardzo blisko sulikowskiego rynku. Z relacji świadków wynika, że było ok. godz. 9.30. Poniedziałek, 7 października.

Obcy, którzy przyjechali do Sulikowa prywatną terenówką, mercedesem, dorwali miejscowego chłopaka, Krzysia. Krzysiek był na rowerze, a tamci próbowali go wciągnąć do auta. Nie wiadomo, o co poszło, ale młody im się wyrwał i uciekł, bluzgając w stronę przybyszów. Rowerzysta był na tyle przytomny, że schował się za grupkę mężczyzn stojących blisko podwórka, w zasadzie na rogu sulikowskiego rynku. I właśnie wtedy się zaczęło.

Tamci, wyraźnie szukający zaczepki, porozbierali się jak do rosołu i zaczęli demonstrować swoje muskuły. Podlecieli te 50 metrów, weszli na prywatne podwórko i zaczęli bić...

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze ujęła to następującymi słowami:

- 28-letni funkcjonariusz Komisarzatu Policji w Bogatyni Paweł R. oraz 34-letni funkcjonariusz Straży Miejskiej w Bogatyni Marek S., będąc po służbie, bez powodu pobili 57-letniego mieszkańca Sulikowa, zadając mu ciosy w twarz oraz kopiąc po całym ciele. W wyniku tego zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia (...).Sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia.

Sulikowanie są wstrząśnięci tym, co się stało. - Przyszli i zaczęli bić

brata zupełnie bez powodu, a ja stanąłem w jego obronie. Skutecznie - zaznacza młodszy brat, Andrzej. Mężczyzna nie miał pojęcia, że ma do czynienia z policjantem i strażnikiem; napastnicy byli bez mundurów. Wzięto ich za zwyczajnych łobuzów,

go. Tamten po prostu wszedł z ulicy na podwórko i rąbnął tatę w twarz. Kazimierz oddał bez namysłu, bo niby czemu ma zbierać od obcego? Potem poszła następna wymiana ciosów, a potem to już była regularna bitwa.

Kazimierz Włosek był bity i kopany,



Andrzej Włosek prawdopodobnie uratował bratu życie.

za bandytów jakichś. - Gdybym wiedział, że to policjant, to bym inaczej zareagował - przyznaje. - Ale jak funkcjonariusz robi takie rzeczy, to jest jakaś tragedia dla tego kraju. Przecież on powinien bronić ludzi, a nie toczyć jakieś wojny i zaczepiać, nie?

Córka pana Kazimierza widziała sporo, ale nie wszystko. Wybiegła na dwór z dzieckiem na rękę i patrzyła, jak kopią leżącego ojca. Potem, gdy wstał, czym prędzej odprowadziła go do domu i nie pozwoliła już angażować się w nic. A tam się bili dalej. - O nic nie poszło - zapewniają zgodnie córka i żona poszkodowanego

także wtedy, gdy już leżał na ziemi. - Zakopaliby go na śmierć - nie ma wątpliwości Andrzej. Tamci dwaj, osiłki przypakowane, porozbierali się i myśleli chyba, że pobiją wszystkich. - Za bohatera teraz robię - śmieje się sam z siebie mężczyzna. Kumpie już by mu szykowali sparing z Kliczką.

Panu Kazimierzowi wcale nie jest do śmiechu. Ma dwa oczodoły złamane, strzaskany nos, wstrząśnienie mózgu, coś ze wzrokiem, ale jeszcze nie wiadomo, w jakim stopniu. Mocno opuchnięty policzek. Pogotowie wezwwała policja, po tym, jak wreszcie przybyła. Zobaczyli, w jakim jest stanie

poszkodowany, i wezwali ratowników. Przeleżał w szpitalu od poniedziałku do piątku. Teraz jest już w domu, ale za siedem dni ma termin u laryngologa, będą mu robić zabieg na połamany nos. Potem czeka go skomplikowana operacja kości policzkowej. Już mu kopalnia załatwia miejsce w klinice wojskowej. Na pewno czeka go długie i bolesne leczenie. Póki co, żywi się bułkami moczonymi w jogurcie, bo nie może gryźć i ogania się od prasy. Jest zmęczony składaniem zeznań i ciągłym powtarzaniem tej samej historii. Nie chce rozgłosu.

Córka pana Kazimierza opo-

tym momencie zaczęli kopać mi brata.

Potem się okazało, że kierowca wcale nie chciał bić, tylko próbował odciągnąć swoich towarzyszy. Nic z tego nie wyszło, nawet się tłumaczył ludziom, że on nie ma na nich żadnego wpływu i że sam się boi. Takie tam, sranie w banię, jak obrazowo podsumowuje Andrzej.

Fakt faktem, że coś z nimi było nie w porządku. Musieli być pod wpływem alkoholu albo jakichś środków pobudzających, bo normalny pijak jak oberwie, to już nie wstanie. A tamci skakali jak małpy. Obrywali, upadali, i wracali jak na sprężynach. W pewnym momencie rzucili się nawet do miejscowego strażnika miejskiego, który akurat pomagał, bo dary z Caritasu przywieźli.

Małżonka pana Kazimierza wciąż nie może się nadziwić temu wszystkiemu. Ten młody policjant, co tak narozrabiał, jest w zasadzie z Sulikowa. Tu ma sporą część rodziny, tu się wychowywał. Potem się wyprowadził, ale przecież nie jest obcy. Co więcej, rodziny poszkodowanego i agresora znają się. Już po wszystkim, gdy Kazimierz leżał obolały w szpitalu, „policjant” przyszedł na oddział razem z matką.

- Czy to były przeprosiny? - zastanawia się żona pobitego. - Może. Ten drugi też potem przyszedł...

Prokurator Rejonowy w Zgorzelcu wydał zarządzenie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu obu sprawców. 9 października obydwoju usłyszeli zarzuty popełnienia występku z art. 158§1 kk i 157§1kk w zw. z art.11§2kk oraz zastosowano wobec nich środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie po 5000 złotych. Prokurator powiadomił także o tym fakcie Komendanta Powiatowego Policji w Zgorzelcu oraz Komendanta Straży Miejskiej w Bogatyni. Jak poinformowała prokurator Ewa Węglarowicz-Markowska, Pawłowi R. oraz Markowi S. grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla

„Szeryf internetu” wpadł w Gryfowie

W prasie, radiu i telewizji oraz wszelkimi innymi metodami starsi ludzie ostrzegani są przed oszustwami metodą „na wnuczkę”. Wszystko na nic, bo co jakiś czas kolejny cwaniak wykorzystuje ten sposób. W ostatni piątek tylko dzięki czujności sąsiadów 27 tys. zł nie straciła mieszkanka Gryfowa.

80-letnia mieszkanka Gryfowa odebrała telefon: mężczyzna, przedstawiając się za „policjanta drogówki” oświadczył, że jej syn miał wypadek drogowy i zachowa wolność pod warunkiem wpłaty 27 tysięcy złotych gotówką. Chłopak oczywiście nie miał tyle pieniędzy, więc o pomoc poprosił matkę. Po pieniądze miał zgłosić się wyznaczony mężczyzna. Kobieta bardzo się przejęła sytuacją syna i oświadczyła, że w ciągu krótkiego czasu uda jej się zdobyć żadaną kwotę, miała jednak tylko siedem tysięcy.

Mężczyzna był w jej mieszkaniu już po niespełna pół godzinie. Kobieta dała mu pieniądze, mężczyzna nie od razu zorientował się, że dostał mniej niż

chciał. Bezczelność takich oszustów jest jednak nieograniczona. Wrócił po chwili, żądając całości kwoty. I bardzo dobrze, bo to go zgubiło.

Kobieta o pożyczkę brakującej sumy poprosiła sąsiadów. To ich czujność była dla starszej kobiety ratunkiem. Uznając sytuację za podejrzaną, wezwali policję. Wysłane natychmiast na miejsce zdarzenia patrol ujęły mężczyznę jeszcze w trakcie dokonywania przejęcia pieniędzy. To 61-letni mieszkaniec Poznania. W samochodzie, którym się poruszał (na krakowskich numerach), znaleziono kopertę z pieniędzmi.

Jak ocenia policja: to wybitny specjalista we wzbudzaniu zaufania u starszych osób, co pozwalało mu przez dłuższy czas bezkarnie wyłudzać duże kwoty pieniędzy. Cały czas trwają czynności zmierzające do ustalenia, ile wcześniej osób okradł w ten sposób. Już wiadomo o jeszcze dwóch podobnych zdarzeniach, w których ofiarami padły starsze osoby, od których mężczyzna przejął pieniądze w kwocie około 30 i 120 tysięcy złotych.



W Gryfowie na próbie wyłudzenia wpadł internetowy „szeryf”, deklarujący pomoc ofiarom przestępstw

Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie.

Kiedy sprawcy przyjrano się bliżej, ujawniono zaskakujące informacje. Okazało się, że to Marek O., „Szeryf Internetu”, osoba o sporej popularności, o której materiał robiła między innymi TVN 24.

Jeszcze niedawno prowadził wraz z żoną mały sklep spożywczy na poznańskim Łazarzu. Po notorycznych kradzieżach i atakach wandalii umieścił w sklepie kamerę. Filmy pokazujące złodziei publikował w internecie. Pod koniec ubiegłego roku zamknął sklep i założył stowarzyszenie „Szeryf Internetu”.

- Chcę wykorzystać pewną medialność i pomóc ludziom. Skończyłem 60 lat i uznałem, że warto po sobie coś zostawić. To „coś” to próba wybudowania pomostu między zwykłymi Janami Kowalskimi - opowiadał w TVN 24. Most, jak się okazuje, prowadził z bieliżniarek starsuszków do portfela „Szeryfa”....

W tej sytuacji - wraz z policją - apelujemy po raz kolejny, w szczególności do osób starszych, o zachowanie szczególnej ostrożności w przypadku tego typu zdarzeń. Nigdy nie przekazujemy żadnych pieniędzy osobom nieznanym, a o takim telefonie, gdy ktoś podający się za bliskiego prosi nas o przekazanie pieniędzy nieznanym osobom, poinformujemy natychmiast dyżurnego policji, dzwoniąc na numer alarmowy 997. W ostateczności skontaktujemy się z innymi bliskimi lub choćby z sąsiadami, którzy, jak widać po tej sytuacji - też mogą pomóc.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

PLUS
firma Plus

KÄRCHER®
Partner Plus

JELEŃ GÓRA, ul. W. Pola 8
tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33

-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Antoni Gąsowski

0 bezmyślności i bałaganie



W kwietniu tego roku pisaliśmy w Nowinach o bałaganie na ulicy Nowowiejskiej. Nieporządku wokół niektórych kontenerów na śmieci, o mieszkańcach którzy zmuszeni są przyglądać się, jak tu i tam wysypują się nieczystości. Dwóch czytelników przypomniało nam o tej sprawie, twierdząc że problem właściwie nadal jest aktualny.

Do negatywnych opinii na temat zarządzania, dołączono skargi na kwestię gospodarowania terenami zielonymi w Jeleniej Górze. Pojawiły się uwagi o zaniedbanych trawnikach, krzewach, o które w ogóle się nie dba, zwłaszcza w miejscach uchodzących za najbardziej reprezentacyjne. - Wyobrażam sobie, co myślą o nas Niemcy, którzy przyjeżdżają do Jeleniej Góry. Parkują swoje auta wzdłuż głównych ulic miasta i patrzą jak my, Polacy, dbamy o zieleni miejską. W dodatku wokół trawników pełno jest śmieci, które rzucane są ot tak, byle nie do śmietnika, bo po coś zawracać sobie głowę szukaniem kosza, skoro papieraś po batonie czy niedopałek papierosa można cisnąć na trawę - wstyd! - mówiła zbulwersowana mieszkanka Zabobrza. Nie tylko na trawę i krzewy zwracali uwagę czytelnicy Nowin. - Słyszałem, że prowadzonej w Polsce gospodarce leśnej, niewiele można w ostatnich latach zarzucić. Szkoda, że w miastach jest zupełnie odwrotnie. Drzewa, które od dawna kwalifikują się do wycinki, stoją sobie spokojnie, ktoś widocznie czeka do ostatniej chwili albo w ogóle

nie interesuje miasta fakt, że któryś z przechodniów może zostać ranny na skutek złamania się gałęzi czy konaru. I odwrotnie, z niewiadomych przyczyn zdrowe, piękne drzewa idą pod topór. Uważam, że sprawie tej warto się przyjrzeć i zająć nią na poważnie. Czy pozwolenia na wycinkę wydawane są od ręki, jak leci? - pytał we środę pewien jeleniogórzanin.

Pojawiły się skargi na sąsiedzkie hałasy, na działalność firm i sklepów, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie lokali mieszkalnych: - Raban od rana do nocy. Spać nie można, po klatce schodowej ciągle ktoś się tarabani z jakimiś pakunkami, co chwila wnosi się i wynosi towar, a my, mieszkańcy nie mamy chwili spokoju, a przecież mamy do tego spokoju prawo - żaliła się pani Maria.

W kwestii sąsiedzkich sporów, waśni i nieporozumień padło także kilka uwag. - Nie płaćłam nigdy tak wysokiego rachunku za prąd. Mam w domu radio, nie mam nawet telewizji. Zawsze przychodziły kwoty nie większe niż 50 zł, skąd nagle ponad 100? - pytała mieszkanka domu przy ul. Różyckiego. - Ktoś najprawdopodobniej podłączył się pod mój licznik, trzeba naprawdę nie mieć sumienia, żeby robić takie rzeczy.

Do redakcji Nowin, dostarczono też relację z awantury, która wybuchła wokół niedomykających się drzwi frontowych jednego z budynków. Kamienica przechodzi właśnie fazę remontu, ale

niektórym z lokatorów nie odpowiada fakt, iż przy tej okazji wejście na klatkę schodową jest cały czas otwarte. Przy okazji ostrej rozmowy na ten temat, która prowadzona była między mieszkańcem a pracownikiem ds. technicznych, nie obyło się bez ostrzejszych słów i epitetów. Jedna ze stron poczuła się bardzo urażona i skrzywdzona tym, co usłyszała na swój temat.

Kilku czytelników pytało - w imieniu własnym i swych znajomych - czy Nowiny Jeleniogórskie wrócą szybko do tematu „olbrzymich podwyżek za czynsz”, które obowiązywać mają na terenie miasta od stycznia przyszłego roku. Ten temat okazał się chyba najgorętszy. Wzrost cen z tytułu opłat czynszowych okazuje się dawać ludziom bardzo mocno we znaki. - Czy coś da się z tym zrobić, czy decyzje są nieodwołalne? - dopytywali się mieszkańcy Jeleniej Góry.

AG

Zadzwoń do nas

**W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
75/64-24-485**

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 582 622		
powiat lubański	- 606 665 454	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

„Wytwórca” marihuany stanie przed sądem

Wkrótce przed jeleniogórskim sądem stanie Benjamin B., znany w półświatku mężczyzna z przeszłością kryminalną, który tym razem odpowie za uprawę konopi, czynną napaść na policjanta i naruszenie czynności narządu ciała zaatakowanego policjanta.

W czasie zatrzymania oskarżony został postrzelony w udo i penis. W rozmowie z nami mówił w styczniu, że policjanci przekroczyli swoje uprawnienia, a funkcjonariusz strzelił do niego, gdy on już leżał powalony na ziemi.

W sprawie ewentualnego przekroczenia przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego uprawnień bolesławiecka prokuratura prowadziła odrębne śledztwo, które zakończyło się umorzeniem wobec braku znamion czynu zabronionego.

Benjamin B. prowadził uprawę konopi w wynajętych pomieszczeniach

w Siedlęcinie. Całość uprawy była zautomatyzowana - wyposażona w odpowiednie czujniki i sterowniki. Pomieszczenia były zabezpieczone również przed wydostawaniem się zapachów, które mogłyby zdradzić plantację. Dodatkowo dostęp do uprawy był strzeżony instalacją alarmową. W doniczkach rosło 395 krzaków konopi. Według śledczych, z tej ilości roślin można było uzyskać około 8,6 kilogramów marihuany o wartości około 300 tysięcy złotych.

Policjanci z CBŚ namierzili plantatora i 10 stycznia w nocy weszli na posesję, gdzie znajdowały się pomieszczenia z uprawą. Po wejściu funkcjonariuszy do pomieszczeń Benjamin B. rzucił się na jednego z policjantów, zaczął się z nim szamotać. Policjant trzymał w ręku odbezpieczonego glocka. Według policji mężczyzna chciał zbiec. W czasie szarpaniny

funkcjonariusz postrzelił zatrzymanego w udo i penis.

Benjamin B. od początku zaprzeczał wersji wydarzeń podawanych przez policję. Mówił, że nie chciał uciec i że nie napadł na policjanta. Tamtej nocy, jak nam opowiadał, wychodził już z pomieszczeń, a ręce miał zajęte torbami, które niósł. W jednej z nich był m.in. młotek i śrubokręt. W pewnej chwili usłyszał dwa strzały i został powalony na ziemię. W pomieszczeniu i na zewnątrz było ciemno. Dopiero po wystrzałach usłyszał, że to policja. Funkcjonariusze byli po cywilnemu i mężczyzna myślał, że to być może bandyci.

Benjamin B. przyznał się do prowadzenia uprawy konopi. Mówił, że opis wykonania instalacji znalazł w internecie. Dodał, że uprawiał rośliny na własny użytek i przyznał, że jest uzależniony od „trawki”. **GOK**

All-ternatywnie aktywni

Jest ich około pięćdziesięciu. Głównie uczniowie szkół średnich, ale też gimnazjaliści i studenci. Od dwóch lat pokazują, że chcieć to móc, a w jedności siła. Drugą rocznicę działalności świętowało w miniony piątek Stowarzyszenie Jeleniogórskiej Młodzieży All-ternatywa. Był szampan, tort i życzenia.

możliwe będzie powstanie drugiego skateparku na Zabobrze lub gdzieś w śródmieściu.

Najlepszym ośrodkiem kultury dla młodzieży według ocen internautów jest MDK „Muflon” w Sobieszowie. Jego szefowa, Aleksandra Jarocińska powiedziała, że z wyróżnienia jest dumna, a kolejnych działań



G. KOCZUBAJ

All-ternatywne urodziny były bardzo sympatyczne.

Młodzi „all-ternatywni” pochwaliли się dotychczasowymi osiągnięciami, pokazali, czym się zajmują, co chcą zrobić. Podczas gali urodzinowej w jeleniogórskim „Kwadracie” All-ternatywa uhonorowała organizatorów i inicjatorów najlepszego projektu młodzieżowego w mieście, najlepszego ośrodka kultury oraz młodzieżowego wydarzenia roku. Zwycięzców w poszczególnych kategoriach wybrali młodzi jeleniogórzanie, głosując w plebiscycie na fanpag'u stowarzyszenia na Facebook'u.

Młodzi jeleniogórzanie uznali, że wydarzeniem roku była budowa skateparku w Cieplicach. Projekt, na który połowę środków dało miasto, zrealizowali pasjonaci z rady Cieplic. Robert Futerhendler, szef zarządu rady Cieplic powiedział, że patrząc na zaangażowanie wielu młodych ludzi i chęć ich działania, nie sposób im nie pomóc. Dlatego w Cieplicach powstaje dirt park dla miłośników tej odmiany sportu rowerowego.

A Zygmunta Korzeniewski, naczelnik Wydziału Dialogu Społecznego Urzędu Miasta zapowiedział, że jeśli młodzież z All-ternatywy wskaże lokalizacje i podsunie pomysły, to

adresowanych do młodych ludzi będzie w jej placówce coraz więcej.

W kategorii młodzieżowe wydarzenia roku zwyciężył festiwal tańca i sztuki ulicy Street Wars, który odbył się w lipcu na jeleniogórskim rynku. Imprezę zorganizowała Fundacja Dolnośląska.

„All-ternatywna” młodzież wyróżniła honorowym członkostwem cztery osoby, które wspierały działalność organizacji. Otrzymali je: Mariusz Synówka, Stanisław Schubert, Zygmunta Korzeniewski i Łukasz Duda.

All-ternatywa to miejsce realizacji niemal każdej aktywności młodych ludzi. Jak mówi Paweł Gluza, szef stowarzyszenia, każdy, kto skończył 15 lat, a nie przekroczył 35 roku życia może działać w stowarzyszeniu. Liczą się - chęć działania i ciekawe pomysły. All-ternatywa angażuje się w rozmaite akcje, np. charytatywne. W czasie uroczystości urodzinowych zbierano pieniądze na pomoc rodzinie Witkowskich z Jeleniej Góry. Stowarzyszenie organizuje także Mikołajki w szpitalu, finał WOŚP, akcję „Szlachetna paczka”, czy przedsięwzięcia obywatelskie i edukacyjne.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

**Kancelaria Radców Prawnych
Kowalski Popławski i Wspólnicy z Legnicy**

**informuje o otwarciu oddziału
w Lwówku Śląskim przy ulicy Szkolnej 9**

Godziny przyjęcia po telefonicznym uzgodnieniu
tel. 76 724 33 51

Nie bądź rak, wyjdź ze skorupy!

Pomysł na kalendarz 2014 promujący ideę „Nie bądź rak, wyjdź ze skorupy” powstał z inicjatywy... chorujących na raka.

- Chcemy pokazać, że oprócz raka jest życie. Kalendarz nie ma szokować, epatować chorobą. Ma pokazać, że można aktywnie żyć pomimo choroby, realizować pasję, cieszyć się z bycia mamą, babcią - tłumaczy Renata Bury, prezes jeleniogórskiej Fundacji Psychoonkologii TU i TERAZ.

Kalendarz ma także zachęcać innych do badań profilaktycznych w kierunku chorób nowotworo-

nim synem - Beata Wójtowicz do kalendarza chce zrobić zdjęcie z akcentem biegówek.

Teresa Stafisz z Jeleniej Góry także zgodziła się wziąć udział w sesji fotograficznej do kalendarza:

- Jeśli mogę tym pomóc innym chorym, jestem na tak - pani Teresa jest rok po operacji na nowotwór i jak powiada, nadal lubi robić na drutach, uprawiać nordic walking.

-Wspieram fundację TU i TERAZ od początku jej powstania w Jeleniej Górze. Renata Bury działa z wielką pasją. Naprawdę, te panie są w dobrych rękach - uważa Patrycja Łygan, fotograf.

- Wokół kalendarza powstaje mocna grupa wolontariuszek i wolontariusza... mamy przecież jednego pana. To odważni ludzie, pełni pomysłów i chęci pomocy innym - z uznaniem o inicjator-

Wolontariuszki, które zainicjowały pomysł wydania kalendarza wspierającego profilaktykę walki z rakiem.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

wych. W projekcie biorą udział osoby w średnim wieku i piękne młode dziewczyny chorujące na raka, będące w trakcie lub po leczeniu.

- Kalendarz ma uświadamiać innych, że rak nie jest tylko chorobą ludzi w starszym wieku - mówią wolontariuszki biorące udział w projekcie.

W kalendarzu zostaną zamieszczone fotografie osób, które same chorują bądź chorowali na raka.

- O wydaniu takiego kalendarza myślałam od trzech lat, odkąd zachorowałam - opowiada Beata Wójtowicz z Jeleniej Góry, która przyszła do fundacji TU i TERAZ z pomysłem na kalendarz - Okażało się, że takich osób jak ja jest więcej. Chcemy pokazać innym, że jednak się da, pokazać chorym, ich rodzinom, że rak nie jest wyrokiem. Można żyć pozytywnie, spełniać marzenia, biorąc chemię, w trakcie leczenia, tuż po leczeniu.

Na co dzień Beata Wójtowicz jest przedstawicielem handlowym. Przez sześć lat przymierała się do uprawiania nart biegowych.

- W ubiegłym roku mąż kupił mi narty, pomalutku. Delikatnie, ale biegam z mężem i dziewczęciol-

- Dla mnie najważniejsza w projekcie jest idea profilaktyki - podkreśla Zofia Motylewska z Jeleniej Góry.

Barbara Szoka o motywacji do współudziału w tworzeniu kalendarza mówi zdecydowanym głosem:

- Jestem tu, bo uważam, że ludzie, którzy chorowali lub chorują na raka, nie są obywatelami drugiej kategorii. Nie powinni się chować przed światem, wręcz przeciwnie, pokazywać swoją chęć życia. Tę miłość do życia w chorobie odkrywamy na nowo - Barbara jest już dwa lata po podstawowym leczeniu. Na spotkanie do fundacji TU i TERAZ w sprawie wydania kalendarza przyszła ze swoją teściową:

- Teściowa jest dla mnie wielką podporą, jedenaście lat temu to ona chorowała na raka. Namówiłam ją, zgodziła się na zdjęcie do kalendarza - dopowiada Barbara.

- Uwielbiam fotografować i to jest chyba główny powód, dla którego tutaj przyszłam - przyznaje Renata Jeziorska, będąca jeszcze w trakcie intensywnej walki z nowotworem.

Zdjęcia do kalendarza społecznie wykonają profesjonalistki: Patrycja Łygan i Marta Ciesielska.

kach kalendarza mówi Renata Bury - W temacie oswojenia społeczeństwa ze słowem „rak” jest jeszcze naprawdę dużo do zrobienia.

Fundacja Psychoonkologii TU i TERAZ działa w Jeleniej Górze od kwietnia tego roku. Obejmuje opieką stacjonarną dziesięcioosobową grupę osób chorujących na nowotwór. Rozmowy indywidualne, grupa wsparcia, warsztaty w grupie oparte na metodzie Simon-tona są bezpłatne. Małgorzata Bury założyła fundację i prowadzi ją społecznie. Potrzebuje wsparcia.

- Chorzy nie płacą i nie będą płacić. Taka była idea od początku powstania fundacji. Pomagają nam pojedynczy darczyńcy. Nie ukrywam, każda pomoc, każda złotówka jest nam bardzo, bardzo potrzebna. Wierzę, że uda się nam zebrać fundusze i wydać ten kalendarz.

Szczegółowe informacje na temat fundacji, sposobów dotarcia do niej i numer konta, na które można wpłacać datki potrzebne na wydanie kalendarza na www.fundacjatuiteraz.eu lub na Facebooku (zarejestrowano już ponad 500 fanów!)

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” 11. edycja RWD w Jeleniej Górze!

Po kowarskiej edycji, także w Jeleniej Górze rozpoczęły się działania związane z nową - już jedenastą - edycją programu profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom”.

Wszystko zaczęło się od akcji „JZO Dzieciom” w 2002 roku. Rok później JZO sp. z o.o., Miasto Jelenia Góra i Rotary Club - Jelenia Góra wspólnie z optykami okularowymi zainicjowali program profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom”. Zasada jest niezmienna: dzieci z pierwszych klas podstawówek i gimnazjów objęte są badaniem wzroku w szkołach. Badania finansuje Miasto Jelenia Góra. Każde dziecko, wymagające korekcji

wzroku, otrzymuje od JZO - producenta soczewek okularowych - bezpłatne szkło z powłoką antyrefleksyjną. Dzieciom w najtrudniejszej sytuacji Rotary Club - Jelenia Góra refunduje oprawy okularowe.

Od 2003 roku przebadano w Jeleniej Górze 21 459 uczniów i wystawiono 2 150 recept na okulary. Tylko w ubiegłym roku szkolnym zbadano okulistycznie 1499 dzieci. Wystawiono 133 recepty okularowe. JZO przekazało 166 soczewek okularowych. Rotary Club - Jelenia Góra zrefundował 41 opraw okularowych dzieciom w trudnej sytuacji materialnej.

MPP



„Nasza szkoła od pierwszej edycji bierze udział w akcji RWD” - mówiła Elżbieta Rybak, dyrektor SP nr 7 i Gimnazjum nr 2 w Jeleniej Górze, gospodarz akcji inaugurującej tegoroczne działania programu.

REKLAMA I PROMOCJA

Rodzinne święto seniorów

Były piosenki, wierszyki, występy przedszkolaków i niespodzianki od gości. W domu seniora „Grześ” w Karpaczu świętowano dzień seniora. Niedługo placówka będzie obchodziła pierwszy rok działalności.

Dom seniora „Grześ” to prywatna placówka opiekuńcza dla osób w podeszłym wieku. W ciągu kilku miesięcy działalności zyskała zaufanie kilkunastu seniorów i ich rodzin. A podopieczni „Grzesia” chwalą sobie dobre warunki i wspaniałą atmosferę.

zapotrzebowanie jest spore, choć przydałyby się zmiany systemowe w finansowaniu pobytu seniorów w podobnych placówkach, bo nie wszystkich na nie jeszcze stać.

Ksiądz Józef Stec z Cieplic, przyjaciel gospodarzy - Lidii i Stanisława Łotockich, powiedział, że w dzisiejszych czasach szczególnie szacunek i troska należą się seniorom, a skoro podopieczni chwalą sobie pobyt w takiej placówce, to lepszej rekomendacji nie trzeba.



Do wspólnego śpiewania zaprosili gości także sami pensjonariusze „Grzesia”.

Z okazji niedawnego Międzynarodowego Dnia Seniora dyrekcja placówki i jej pensjonariusze zaprosili gości. Zdaniem poseł Zofii Czernow, podobnych obiektów powinno przybywać na rynku, bo

Dla seniorów - mieszkańców „Grzesia” wystąpiły przedszkolaki z Karpacza oraz zaprzyjaźniony zespół „Pogodne Słowiki” z domu seniora „Pogoda Jesień” z Cieplic.

Okiem Kubka

KAMYK DO OGRÓDKA



Widzieć. Słyszeć. Czuć. Nie może mieć odniesienia wyłącznie do tego, co podłże i zło - co negatywne i boli. Taka postawa jest pewnie usprawiedliwiona u ludzi doświadczających ZŁEGO LOSU. Przy zastrzeżeniu jednak zawartym w pytaniu: Sami nie są temu winni? - Trzeba je sobie stawić...

Tak czy siak - w każdym przypadku - wniosek jest oczywisty. Lepiej czy gorzej - pod wozem czy też na wozie: z górki, po równym albo pod górkę - WSZYSTKIM potrzebna jest wewnętrzna odporność. Bowiem od odporności psychicznej zależy właściwa zdrowa reakcja i prawidłowa odpowiedź człowieka na stresowe życiowe sytuacje. Mądra i piękna odpowiedź...

Przyznaję. Świat nienormalnie. Bez liczb: Ile skatowanych oraz uśmiercanych dzieci, samobójstw, śmiertelnych wypadków samochodowych. Ile załatwiania porachunków strykiem, kulą czy łomem. Odreagowywania agresji strzelaniem do nieznanymi i niewinnymi. Do tego codzienne terrorystyczne zamachy. Ile tego w skali globu? A to krótka litania w odniesieniu tylko do jednego przykazania: NIE ZABIJAJ...

EDYTA: „Patrzę wokół i coraz bardziej przecieram swoje oczy ze zdumienia, bo ten świat się ZAPĘTLIŁ. To nie mój świat i nie chcę takiego świata dla moich dzieci.” Niektórzy jednak taki właśnie świat swoim dzieciom stwarzają...

Filozofia próbuje temu zaradzić, ucząc zdrowego rozsądku. Co jest w świecie ludzkim zdroworozsądkowe czyli NORMALNE? Nic - dosłownie. Nawet Bóg - jakby to głupio nie brzmiało: Bóg, głoszący w religiach a zwłaszcza ukazujący życie wyznawców - strasznie nienormalny...

Najpierw WYJAŚNIENIE. Do samej istoty boskości dostępu nie mamy. Wszelka prawda - również prawda o Bogu - musi przejść przez filtr ludzkiego mózgu. A człowiek: był, jest i będzie - z natury - raczej nienormalny, trochę szalony...

SAMANTA, córka anglikanina i irlandzkiej katoliczki. Gdy 17 miała lat, przeszła na islam. Znana terrorystka: „Może jutro przyjdzie Raj. Oddycham DŻIHADEM. To mój czas.” - Inspiruje jej manifest i takie czyny normalny Allah? Nie wierzę, że z Koranu to prawda o Bogu...

DZIECI BOŻE - wrzeszczące: Polska dla Polaków; skandujące: Polak = katolik. Wyjące: Żydzi do gazu. - Jaki Bóg jest ich Ojcem? DUCHOWNY: zamiast przeprosić, przybrać wór pokutny, pomyśleć o zadośćuczynieniu - w żywe oczy się wypierający - jakiego Boga jest sługą? Nie zna słów: Lepiej by mu było...

Taki świat, tacy ludzie - może to NORMALNOŚĆ? Wynik procesu ewolucji u zarania skażonego ludzkiego gatunku? Także owoce śmiertelności cywilizacji, dekadentycznej kultury, spódnego religii? W dziejach ludzkości widocznie nam - w XXI wieku - przypadło żyć w czasach, by płodzić: maniaków, nawiedzonych oraz zainfekowanych jadłem wściekłości i nienawiści, różnej maści szaleńców i psychopatów? Z pnia człowieczej WOLNOŚCI: owoce? - Zostawiam Cię z tymi pytaniami, Czytelniku...

- Co TY na to...?

KUBEK

Najlepsza opcja - adopcja

Trzecia edycja cyklicznej już akcji, organizowanej przez zgorzeleckie środowisko Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, przyniosła znakomite wyniki. Zebrano prawie 4 tys. zł oraz 140 kg karmy, a 8 z 23 zaprezentowanych psów zostało pomyślnie zaadoptowanych. Bravo!

Mieczysław Kula, kierownik schroniska w Dłużynie Górnej i duch sprawczy całego przedsięwzięcia, nie szczędzi słów wdzięczności wszystkim, którzy zaangażowali się w akcję. Mimo początkowych obaw, ostatecznie chętnych do wzięcia udziału jako wykonawcy zgłosiło się więcej niż można było zagospodarować. Program został z tego powodu wydłużony o całą godzinę. Wszyscy wystąpili charytatywnie i z głębokim przekonaniem, że szczęście zależy od pomagania innym. Nieważne czy ludziom, czy zwierzętom. Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich; lista uczestników i dobrych duchów akcji została umieszczona na stronie www.schroniskodluzyna.pl. Tam też można obejrzeć galerię zdjęć.

- Ale na łamach Waszej gazety chciałbym wszystkim, z całego serca, gorąco podziękować - mówi M. Kula.

W centrum handlowym przez cały dzień bardzo dużo się działo. Działały stoiska informacyjne, a na scenie pre-



ZDJĘCIA: ARCHIWUM ORGANIZATORA

zentowały się lokalne zespoły i wykonawcy z całego powiatu. Wszystko po to, by przyciągnąć jak największe zainteresowanie, zwrócić uwagę na problem opieki nad zwierzętami oraz pozyskać nowych przyjaciół dla schroniska w Dłużynie.

- Frekwencja nam dopisała. Wielu ludzi w rozmowach dawało wyraz poparcia naszej działalności, szczególnie

w kwestii prowadzenia schroniska w Dłużynie Górnej oraz organizowanym akcjom sterylizacji kotów wolno żyjących. Wiele osób przyznawało się, że przekazało nam 1 proc. podatku na schronisko, albo po prostu wrzuciło przysłowiowy grosik do puszek kwestarskiej.

Efekty akcji są wymierne. Dzięki hojności uczestników zebrano

3.988,33 zł. oraz około 140 kg karmy. Jednym z punktów programu poprzedzającego imprezę było zaprezentowanie w internecie psów i kotów, które czekają na adopcję. Z 23 przedstawionych na stronach www psów aż 8 znalazło swój nowy dom. M. Kula uznaje to za duży sukces.

(mat)

Na marginesie

Bogatynia

22-latek włamał się do rozdzielni energetycznej. Nie zdołał jednak nic ukraść, bo został porażony prądem. Zawiadomiona o włamaniu policja znalazła sprawcę kilkanaście metrów od rozdzielni. Sprawca trafił do szpitala, po sprawie sądowej może trafić za kratki - do 10 lat.

Jelenia Góra

O drugie w nocy patrol policji zwrócił uwagę na dziwnie zachowującego się młodego człowieka. Okazało się, że 19-latek był pod wpływem narkotyków i miał przy sobie 30 porcji marihuany. Grozi mu za to do 3 lat pozbawienia wolności.

Krzewie Wielkie

Na jednej z posesji w tej podgryfowskiej wsi ujawniono kilkuletnią skodę octavię, która trzy godziny wcześniej została skradziona na terenie Czech.

Trwa ustalanie okoliczności kradzieży i roli gospodarzy posesji, na której odnaleziono auto.

Nowogrodziec

33-letni chory na schizofrenię mężczyzna wyszedł z domu w nieznanym kierunku. Po kilku dniach odnaleziono go martwego w lesie. Wszystko wskazuje na to, że popełnił samobójstwo - powiesił się.

Szklarska Poręba

Zatrzymano 53-latkę, który próbował ukraść pozostawiony na chwilę plecak

należący do turysty ze Lwówka Wielkopolskiego. W plecaku były dokumenty, teleobiektyw i inne przedmioty warte w sumie ok. 1 tys. zł. Sprawcy grozi do 5 lat więzienia.

W ręce policji wpadł 52-letni mężczyzna, który próbował ukraść z jednego z dyskontów towar na sumę 450 zł. Jest on też podejrzewany o szereg kradzieży w minionym czasie. Trwa analiza zapisu monitoringu. Złodziej musi się liczyć z karą więzienia do 5 lat.

(sad)

Pani burmistrz wybrała pewniejszy chleb

Od początku października bez zastępcy rządzi w Gryfowie burmistrz Olgierd Poniżnik. Zastępująca go wcześniej Edyta Wilczacka wystartowała w konkursie na zastępcę kierownika Iwóweckiego oddziału Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, wygrała go i od 1 października pełni nowe obowiązki.

Zmiana pracy przez byłą wiceburmistrz jest zaskakująca, bo z wszelkich dostępnych informacji wynika, że w gryfowskim magistracie współpracowała jej się z burmistrzem i innymi urzędnikami bardzo dobrze. Ceniono tam też jej dokonania. Potwierdza to zresztą burmistrz gminy, Olgierd Poniżnik mówiąc, że bardzo żałuje odejścia współpracowniczkę, a wakat na stanowisku wiceburmistrza mocno komplikuje mu życie.

Można też sądzić, że raczej nie zdecydowały zarobki. Choć stanowisko wiceburmistrza w Gryfowie nie należało do najlepiej opłacanych w regionie, to jednak wynagrodzenie było chyba wyższe niż na stanowisku kierowniczym w oddziale DZMiUW.

Okazuje się, że decydujące znaczenie miała w tym wypadku pewność i charakter nowego zajęcia.

- Burmistrzem się tylko bywa, a kiedy ma się na utrzymaniu rodzinę, potrzebne jest pewniejsze zatrudnienie. Wiceburmistrz żyje z obawą utraty pracy co cztery lata, nie chciałam się już tym stresować. Wykorzystałam też to, że - ze względu na wiek - to już chyba ostatni moment na tak radykalną zmianę. Nie bez znaczenia było też to, że nowe stanowisko jest dla mnie odpowiedzialnie ze względu na doświadczenie i umiejętności zawodowe - tłumaczy Edyta Wilczacka, przyznając, że i czas pracy nie był bez wpływu. - W urzędzie miasta byłam w pracy praktycznie 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Obowiązujące mnie teraz godziny urzędowania to naprawdę bardzo pozytywna odmiana.

W Gryfowie burmistrz po odejściu swojej zastępczyni nie zamierza w tej kadencji obsadzać wakatu. - Przemęczymy się do końca kadencji, zobaczymy, jak to funkcjonuje i w razie potrzeby wiceburmistrz zostanie powołany po wyborach. Na razie wzmocniłmy kadrowo kluczowy pod nieobecność pani Edyty wydział i to musi wystarczyć.

(mal)

Serdeczne podziękowania
za udział w poszukiwaniu
grzybiarza Wiesława
w lasach bolesławieckich w dniu 09.10.2013 r.
wszystkim biorącym udział w akcji
a w szczególności
panu **Danielowi Janeczko z Osiecznicy**
Leśniczemu Mariuszowi Szklarczykowi
oraz **Policji z Bolesławca**
składa **wdzięczna Rodzina**



LOKALE

NOSKOWSKIEGO, 63 m kw., III piętro, 2 balkony, 155.000 zł rozkładowe do negocjacji „Marles Nieruchomości” lic. 13045, tel. 607-797-911.

G3405-G

KAWALERKA 20 m kw. przy Matejki, 650 zł miesięcznie, jednomiesięczna kaucja, rachunki, 665-33-90-20

2-POKOJOWE umeblowane w Cieplicach 800 zł czynsz+ jednomiesięczna kaucja+ rachunki, 665-33-90-20.

G3408-G

KARPACZ- kawalerka tanio, od zaraz, samodzielna, przytulna, 2 rodzaje ogrzewania. Blisko centrum, widok Śnieżki. Czynsz 350zł+ liczniki, 75/7618635, maritam@aon.at

G3409-G

USŁUGI

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Solidnie, terminowo. Gwarancja za wykonaną pracę. Tel. 608-658-351.

G3415-G

PRACA

DEKARZ murarz od zaraz z doświadczeniem (malowanie kominów), 793-67-67-58.

G3414-G

Nowa hala przy „Mechaniku”

Ponad 4 miliony złotych kosztowała nowa hala sportowa przy jeleniogórskim „Mechaniku”. Nowoczesny obiekt o wymiarach 24x53 metry będzie służył przede wszystkim uczniom szkoły. Ma też być miejscem rozwoju sportu dzieci i młodzieży.

„Mechanik” nie miał do tej pory pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Miasto kupiło gotowy projekt obiektu, który powstał przy szkole. W grudniu 2011 roku wydano

pozwolenie na budowę i w ciągu kilkunastu miesięcy powstała hala o konstrukcji z drewna klejonego.

W zeszłym roku, w czasie robót ziemnych, natrafiono na schrony z okresu I wojny światowej. Badania archeologiczne nie wstrzymały jednak prac, a po inwentaryzacji i rozbiórce odkrytych obiektów inwestycja trwała dalej.

Nowa hala dostosowana jest do gry w koszykówkę, siatkówkę i piłkę ręczną. Można tu także grać

w tenisa. Zainstalowane przesłony siatkowe umożliwiają podzielenie hali na trzy sektory, w których zajęcia sportowe mogą odbywać się niezależnie. Obiekt ma stałe trybuny ze 166 miejscami oraz dodatkowe, rozkładane trybuny na 150 miejsc.

Do dyspozycji użytkowników są szatnie z natryskami, w tym także dostosowane dla osób niepełnosprawnych. W ramach realizacji inwestycji zakupiono wyposażenie sportowe: kozły, skrzynie, siatki, drabinki, liny do wspinania, odskocznie, stoły do tenisa, materace gimnastyczne i piłki. Hala wyposażona jest w elektroniczną tablicę wyników.

Inwestycja o wartości 4,163 mln złotych zyskała prawie 2,8 mln złotych dofinansowania ze środków unijnych w ramach realizacji programu rewitalizacji tej części miasta.

GOK



Nowa hala sportowa będzie użytkowana od tego tygodnia.

GI. KOCZUBAJ

Wybieramy Sołtysa

Trwa przyjmowanie zgłoszeń do tytułu „SOŁTYSA ROKU”.

Oto aktualna lista kandydatów:

- Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna, SOŁTYS1
- Piotr Cybulski, sołtys z Rębiszowa, SOŁTYS2
- Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca, SOŁTYS3
- Mirosław Wolak, sołtys z Ciechanowic, SOŁTYS4

Wymienionych sołtysów można popierać, przysyłając kolejne kupony lub przysyłając sms-y. Na konkurs wpłynęły pierwsze sms-y. Najwięcej, jak do tej pory, głosów zebrał SOŁTYS1. Aby zagłosować, należy wysłać sms-a na numer 7155 z oznaczeniem właściwym dla zgłoszonego sołtysa. **Koszt 1 sms-a: 1,00 zł netto + 23 proc. VAT = 1,23 zł brutto.** Sms-y piszemy dużymi literami i bez spacji, według oznaczeń z listy powyżej.

To już trzecia edycja konkursu: WYBIERAMY SOŁTYSA ROKU! Dzięki zainteresowaniu naszych Czytelników i poparciu patronów konkursu nasz plebscy cieszy się dużym zainteresowaniem.

Na zgłoszenia czekamy do 31 października br.

Pierwszy etap wyłoni 10 laureatów z największą ilością głosów (kupony + sms-y). Laureaci zostaną zaprezentowani na łamach naszego tygodnika dnia 5 listopada br. Następnie rozpoczniemy II etap konkursu, który zakończy się wyborem najpopularniejszego sołtysa.

Celem konkursu jest promowanie najbardziej popularnych, aktywnych i oddanych swoim społecznościom lokalnym sołtysów. Kandydata do udziału w konkursie mogą zgłaszać: rady sołeckie i parafialne, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich itp.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów, sponsorów i zaproszonych gości nastąpi 16 grudnia br. Relacja z tego wydarzenia w numerze świątecznym „Nowin Jeleniogórskich” 23 grudnia br.

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

KANDYDAT na „Sołtysa Roku”

Pan/Pani



.....

.....

z

Zgłaszający:

.....

.....

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania.
Kupon ważny do 29.10.2012 r.

Szczegółowy regulamin na stronie www.nj24.pl

Twarze jeleniogórskiego biznesu Moja praca najlepszą reklamą

Rozmowa

z Ewą Paczóska, autoryzowanym

agentem wyłącznym Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A. i Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Warta” S.A., i z Piotrem Paczóskim, brokerem ubezpieczeniowym.

- Ewa, kiedyś mieszkanka kaliskiego i Piotr, rodowity jeleniogórzanin. Poznali się podczas dziennych studiów, w małżeństwie od 22 lat. Oboje z dyplomami z ekonomiki przemysłu Uniwersytetu (poprzednio Akademii) Ekonomicznego i z ukończonymi...

- studiami podyplomowymi. Ja pedagogicznymi. Piotr ukończył Wydział Prawa UE we Wrocławiu ze specjalizacją ubezpieczenia gospodarcze. Jest w trakcie studiów doktoranckich na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki UE we Wrocławiu. W tzw. sektorze ubezpieczeń mamy w rodzinie zawodowo komercyjny, ale partnerski układ.

- Jak zostać agentem ubezpieczeniowym i brokerem?

- Trzeba zdać egzamin państwowy w Warszawie. Ewa i ja uzyskaliśmy niezbędne uprawnienia jako jedni z pierwszych w Polsce. Egzamin brokerski zdałem w 1999 roku. Stosowne wymogi określa ustawa.

- Pani Ewa w imieniu i na rzecz „Warty” S.A. ubezpiecza pracowników największych firm w regionie. Których?

- To przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje z całego województwa dolnośląskiego i nie tylko. Ogromną grupę naszych klientów stanowią klienci indywidualni.

- Jak pozyskać i utrzymać tysiące klientów grupowych i indywidualnych?

- Trzeba zdobyć zaufanie, dbać o ich interesy. W moim przypadku szczególnie, gdyż nie mogę być związany umową z jakimkolwiek Towarzystwem Ubezpieczeń. Choć to one mi płacą jako brokerowi, a nie klient. Ubezpieczenie jest produktem, towarem jak każdy inny. Lista produktów ubezpieczeniowych jest coraz większa, wszechstronna i coraz bardziej przystająca do potrzeb klientów.

- Moim zdaniem najistotniejszym jest bezpośredni i osobisty kontakt z każdym klientem, bowiem taka relacja pozwala na rzetelną obsługę i dobór odpowiedniego produktu ubezpieczeniowego - dodaje pani Ewa. - Od początku do końca klient powinien wiedzieć, za co dokładnie płaci i czego w zamian może



się spodziewać w krytycznych sytuacjach. To wszystko razem wzbudza zaufanie klienta. Musi on być przekonany, że nigdy nie zostanie sam w kłopotach.

- Praca w ubezpieczeniach staje się w rodzinie Paczóska tradycją.

- W nasze ślady idzie 21-letni syn Michał, który oprócz tego, że jest studentem III roku prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, od ubiegłego roku ma już uprawnienia agenta ubezpieczeniowego. Równolegle ze studiowaniem, wraz z sympatią z uczelni Amandą Toronowską, próbują pozyskiwać klientów. Dużo się uczą, co w powiązaniu z ambicją i operatywnością - cechami charakterystycznymi dla młodych - niewątpliwie przyniesie im sukces.

- W jaki sposób trójka Paczóska spędza czas wolny od zajęć zawodowych?

- Wszyscy mamy dużo sympatii dla sportu. Mąż w młodości trenował siatkówkę. Syna zachęcił do aktywnego wypoczynku, oni obaj namówili mnie. Z coraz większą pasją uczę się gry w tenisa. W 2004 roku Piotr założył Klub Tenisowy Jelenia Góra, jest jego prezesem. Michał to wielokrotny mistrz ZSO nr 1 w tenisie i medalista mistrzostw województwa dolnośląskiego. Nasza trójka uprawia narciarstwo biegowe, obaj panowie jeżdżą na nartach zjazdowych. W innych porach roku uprawiają turystykę rowerową.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

warta.

EWA PACZÓSKA
Biuro ul. Matejki 3, 58-500 Jelenia Góra
tel. (75) 75 32 775; (75) 75 32 776
kom. 605 962 716; ewawarta@op.pl

PIOTR PACZÓSKI
tel. kom. 601 882 432
piotr.paczoski.broker@op.pl

Mediacje - sposób na konflikty

Co to są mediacje, na jakich zasadach i kto może z nich korzystać? O tej instytucji kodeksu postępowania karnego będzie można się dowiedzieć w tym tygodniu we wszystkich prokuraturach regionu jeleniogórskiego.

Celem akcji informacyjnej jest upowszechnienie instytucji mediacji. W Prokuraturze Okręgowej w Jeleniej Górze, a także w każdej z Prokuratur Rejonowych okręgu jeleniogórskiego

przez cały bieżący tydzień prokuratorzy będą pełnili dyżury i udzielali informacji o zasadach i możliwościach korzystania z mediacji w praktyce.

Instytucja ta daje możliwość pojednania pokrzywdzonych i osób, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne, jak i złagodzenia konfliktów leżących często u podstaw prowadzonych postępowań. Jej pozytywne wyniki mogą służyć szybszemu

zaspokojeniu roszczeń pokrzywdzonych, pojednaniu się sprawcy z pokrzywdzonym, a także szybkiemu zakończeniu prowadzonych spraw karnych.

Uprawnienia do skierowania sprawy do mediacji na etapie postępowania sądowego - posiada sąd, a w postępowaniu przygotowawczym - prokurator.

GOK

Mieszkanie „wzięła” podstępem?

Wykorzystała chorobę i otępienie starcze sąsiada i kupiła od niego mieszkanie za połowę wartości. Tyle tylko, że nie miała zamiaru zapłacić za lokal. 74-letnia Stanisława B. odpowiada przed sądem za oszustwo. Kobieta nie przyznaje się do winy.

Schorowany, cierpiący na Alzheimera Edward P. zmarł pod koniec zeszłego roku, nie doczekawszy się ani całkowitej zapłaty za swoje mieszkanie, ani nawet słowa „przepraszam”. A oskarżona czuje się poszkodowana działaniami prokuratury.

List od sąsiadów

A organa ścigania przyjrzały się Stanisławie B., która zamieszkała w tym samym bloku, co Edward P., gdy do

Po sygnale od lokatorów MOPS od razu wysłał pod wskazany adres pracowników socjalnych, którzy zbadali sytuację życiową mężczyzny. Okazało się, że w marcu zeszłego roku Edward P. sprzedał mieszkanie sąsiadce. Za trzypokojowy lokal w bloku na Zabrze strony ustaliły cenę 60 tysięcy złotych. Gdy prokurator prowadzący śledztwo poprosił miejscowe biura obrotu nieruchomości o dane dotyczące średnich cen transakcji kupna-

Jeszcze w czasie trwania śledztwa prokuratura z urzędu wszczęła postępowanie zmierzające do ubezwłasnowolnienia Edwarda P. Podobne czynności podjęto wobec jego żony.

Stanisława B., stawając ze swym sąsiadem przed notariuszem, oświadczyła, że cena za mieszkanie została już zapłacona. Okazało się to nieprawdą. Dopiero, gdy MOPS i policja zaczęły interesować się losom Edwarda P., kobieta przełała na jego konto 20 tysięcy złotych. Wcześniej jednak twierdziła, że dała mu wszystkie pieniądze do ręki. Prokuratura zbadła stan jej finansów, w tym przepływy na koncie i uznała, że nie ma żadnych śladów, które świadczyłyby o przekazaniu mężczyźnie pieniędzy. Dlatego zarzucono kobiecie, że wprowadziła Edwarda P. w błąd co do zamiaru zapłaty za mieszkanie. Kobieta twierdziła nawet, że Edward P. chciał jej dać to mieszkanie za darmo.

Spadek po mężu

Stanisława B., zanim wprowadziła się do tego samego bloku, co Edward P., mieszkała gdzie indziej. Ale jakiś czas temu poznała pana Stanisława, starszego mężczyznę, który był sąsiadem Edwarda P. Kobieta związała się z nim i opiekowała, później wzięli ślub. Potem kobieta wprowadziła się do męża, a po jego śmierci odziedziczyła mieszkanie.

Teraz kobieta jest właścicielką dwóch lokali w tym samym bloku. Ale na mieszkaniu kupionym od Edwarda P. prokuratura ustanowiła hipotekę jako formę zabezpieczenia. Podobnie jak na drugim, mniejszym mieszkaniu, które należało do mężczyzny.

Po zakończeniu procesu prokuratura będzie wnosząc do sądu o unieważnienie aktu notarialnego sprzedaży mieszkania. Na kolejnej rozprawie mają być przesłuchani świadkowie obrony oraz notariusz, przed którym spisano akt notarialny.

GOK

Bezpieczniej na przejściach

Miasto zatrudniło osoby bezdomne ze schroniska im. Brata Alberta do pracy przy przeprowadzaniu dzieci. Pierwsi tzw. przeprowadzacze pojawili się na pasach wczoraj.

Czterech kandydatów przeszło odpowiedni kurs w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. W poniedziałek o 7.30 dwaj mężczyźni w odblaskowych kamizelkach i ze znakami z napisem „STOP” pojawili się na przejściach w okolicach SP nr 6. - Jeszcze nikogo nie przeprowadziłem - powiedział przed 8 rano

dzieci na przejściu, szczególnie w godzinach tuż przed rozpoczęciem zajęć szkolnych oraz w okresie kończenia lekcji przez najmłodszych uczniów.

- Wytypowaliśmy osoby godne zaufania, mam nadzieję, że się sprawdzą - mówi Małgorzata Winiarska, kierownik w Towarzystwie im. Brata Alberta w Jeleniej Górze. - Jest to ciekawa forma aktywizacji. Na razie mamy umowę do końca listopada i mam nadzieję, że jeśli pomysł się sprawdzi, zostanie ona przedłużona.



B. ZAPORA

- Szukałem pracy i ucieszyłem się z tej propozycji - mówi Mirosław Samsel.

Mirosław Samsel, jeden z przeprowadzających. - To dlatego, że jest święto edukacji i dzieci mają wolne. Ale stoimy na wszelki wypadek, bo może jakieś dziecko będzie chciało iść do świetlicy.

Jak mówi, to odpowiedzialne zadanie. - Może się wydawać, co to za praca, ale to duża odpowiedzialność, żeby tym dzieciom nic się nie stało na przejściu - mówi pan Mirosław. Po szkoleniu mu łatwiej. - Wiem, jak wstrzymać ruch - mówi.

Mimo zimna był uśmiechnięty. W schronisku jest od kwietnia i jak podkreśla, szukał pracy. - Wprawdzie jestem w tym wieku, że trudno coś znaleźć, ale nie ustaję w poszukiwaniach - mówi. - Miałem szczęście, że pojawiła się taka propozycja, chętnie na to przystałem.

- Zbieg ulic Cieplicka/Rataja jest skrzyżowaniem trudnym dla kierowców, mimo instalacji tam lustra - mówi prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila. - Stąd zdecydowałem o zatrudnieniu tam kilku osób, które będą pracować jako opiekunowie

Tzw. przeprowadzacze będą stali na przejściach przy ul. Rataja oraz Cieplickiej codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 8.00 i 11.30 - 14.00.

Prezydent podkreśla, że to nie jedyne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w mieście. Zainstalowano też barierki, które mają zapobiegać nagłemu wtargnięciu dzieci na jezdnię przy przedszkolu nr 27 („Okrągłaczek”).

- Będę zabiegał także o wpisanie do budżetu na rok 2014 innych zadań, m. in. dotyczących zabezpieczenia przejścia i przebudowy chodnika przy przedszkolu „Happy Kids” - mówi M. Zawila. Rok temu pisaliśmy o tym problemie, ale wówczas przedstawiciele zarządu dróg i mostów mówili, że nic nie da się zrobić.

- Oczekuję od komisji, która prowadziła lustrację stanu bezpieczeństwa, szczegółowego raportu. Dokonamy bilansu także innych prac w tym zakresie - powiedział M. Zawila. (ROB)



G. KOCZUBAJ

jeleniogórskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej trafił anonim od sąsiadów z tej klatki schodowej. Lokatorzy napisali, że coraz bardziej schorowany starszy pan jest zaniedbany i ma coraz większe kłopoty z samodzielnym funkcjonowaniem. Sąsiedzi twierdzili, że pomagająca mężczyźnie kobieta nie sprawuje nad nim należytej opieki. Edward P. miał żonę, ale kobieta ze względu na stan zdrowia przebywała już w tamtym czasie w szpitalu psychiatrycznym w Bolesławcu. Małżonkowie nie mieli dzieci ani żadnych bliskich krewnych, którzy mogliby się nimi opiekować.

Według zeznań lokatorów mieszkających w tym bloku, Edward P. nie utrzymywał bliskich kontaktów z żadnym z sąsiadów. W tej samej klatce schodowej miał zresztą drugie, dwupokojowe mieszkanie. Przebywał raz w jednym, raz w drugim lokalu. Sąsiedzi zaczęli niepokoić się stanem starszego pana, gdy widywali go na klatce schodowej. Był zaniedbany, czasem nie mógł trafić do mieszkania, gubił klucze.

spzedaży podobnych mieszkań w tym czasie, okazało się, że oscylowały one wokół 107 tysięcy złotych.

Zamknięte mieszkanie

Po tym, jak Edward P. sprzedał sąsiadce mieszkanie, kobieta zaczęła remontować lokal. Mężczyzna na początku nie bardzo wiedział, dlaczego nie może korzystać z mieszkania. Myślał, że to spółdzielnia zajęła się remontem. A że miał drugie mieszkanie w tej samej klatce schodowej, ciągle był u siebie.

Prokurator Krzysztof Świątek, który prowadził śledztwo i oskarżył Stanisławę B. o oszustwo, zdążył jeszcze przesłuchać Edwarda P. Czynności odbyły się w obecności psychologa. Poszkodowany mężczyzna na pierwszy rzut oka nie sprawiał wrażenia osoby, która nie ma świadomości podejmowanych działań. Jak to bywa w podobnych przypadkach u innych pacjentów, u osób z podobnymi schorzeniami lepiej zachowane są w pamięci fakty, nazwiska i daty z przeszłości niż bieżące zdarzenia i relacje.

Radni mogą mieć domy poza miastem. Nie tracą mandatu.

Jeleniogórscy radni PO - Leszek Wrotniewski i Wiesław Tomera nie tracą mandatów, mimo że mieszkają w gminie Jeżów Sudecki. Posiadanie nieruchomości w innej gminie, zdaniem wojewody, „nie ma przesądzonego znaczenia dla określenia miejsca ich zamieszkania”.

Jakiś czas temu wojewoda poprosił wspomnianych radnych o wyjaśnienia dotyczące miejsca ich zamieszkania. Przepisy mówią, że nie można być radnym w gminie, w której się nie mieszka. Rada Miasta Jeleniej Góry po otrzymaniu wyjaśnień od L. Wrotniewskiego i W. Tomery, którzy przekonywali, że ich

centrum życiowych spraw jest nadal Jelenia Góra uznała, że nie ma podstaw do wygaszenia mandatów.

Jak wyjaśnia Marta Libner z biura prasowego Urzędu Wojewódzkiego, w niniejszej sprawie kluczowe jest rozpatrzenie całokształtu okoliczności, które wskazują jednocześnie na obiektywny

fakt przebywania w danej miejscowości (corpus), w połączeniu z wolą stałego pobytu (animus). Składniki te powinny występować łącznie. Każdy radny musi zatem faktycznie przebywać w danej miejscowości i jednocześnie przejawiać chęć organizowania w niej swojej życiowej aktywności. W tej miejscowości powinny się koncentrować interesy życiowe i majątkowe danej osoby.

„Po analizie szczegółowych wyjaśnień, udzielonych przez radnych Wiesława Tomerę i Leszka Wrotniewskiego, wojewoda nie stwierdził,

by istniały uzasadnione przesłanki ingerencji nadzorczej i kwestionowania stanowiska zajętego w sprawie przez Radę Miejską Jeleniej Góry. W oświadczeniach obaj radni przedstawili szereg okoliczności, które dowodzą, że zamieszkują oni w gminie Jelenia Góra i posiadają w niej centrum swojej życiowej aktywności. Fakt posiadania przez radnych nieruchomości w miejscowościach ościennych gminy Jelenia Góra nie ma przesądzonego znaczenia dla określenia miejsca ich zamieszkania.”

GOK

Rozmowa z Ligią Jamer, inicjatorem powstania i przewodniczącą Towarzystwa Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Jeleniej Górze

Wychodzenie z samotności najlepszą rehabilitacją

- Przed 17 laty założyła pani Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Jeleniej Górze.

- To organizacja typowo samopomocowa. Nie mamy ambicji zbawienia świata. Uczymy się, jak żyć z tą chorobą. Najlepszą metodą jest uczenie się od drugiego człowieka. Jeśli ktoś oswoił się z utrudnieniami wynikającymi z choroby, umie sobie z nimi radzić, dzieli się doświadczeniem z innymi.

- Ludzie nieuleczalnie chorzy chcą żyć w zamkniętym świecie podobnych do nich?

- Często tak, bo są przez innych, zdrowych, najzwyczajniej nierozumiani. Raz tłumaczą. Czasem drugi. Więcej już im się nie chce mówić o utrudnieniach, ograniczeniach w codziennym życiu. Nasze Towarzystwo daje możliwość wyjścia z domu i bycia wśród ludzi, jak określiła to jedna z koleżanek, z tej samej bajki. Nam nie trzeba tłumaczyć, że „wyglądasz kwitnąco, a nie masz sił podnieść szklanki do ust”. Diagnoza z boku brzmi: leniwa. My wiemy: chora na SM.

- Przed 17 laty o stwardnieniu rozsianym niewiele wiadano.

- Naukowcy nadal nie wiedzą, co wywołuje SM. W związku z tym tzw. leczenie nadal jest „macaniem choro- by”. SM to choroba, w której układ immunologiczny działa przeciwko sobie, niszcząc białka, które tworzą osłonkę nerwów w centralnym układzie nerwowym. Pewnie, że przed 17 laty tych informacji było znacznie mniej. Przekonywano nas, pewnie w dobrej wierze, że w momencie diagnozy powinniśmy zrezygnować z pracy, by eliminować czynniki, które obciążają w codziennym życiu. Doświadczenie pokazuje, że jest inaczej. Osoby ze stwardnieniem rozsianym, które starają się żyć normalnie, wygrywają... Pewnie, że tam, gdzie postać choroby jest chronicznie postępująca, chory nie ma takiego wpływu na stan fizyczny. Ale jak zadba o stan psychiczny, będzie mu się lepiej żyło. Natomiast ci wszyscy, którzy mają postać choroby przebiegającą z rzutami i okresami remisji, mają realny wpływ na komfort życia. Ta choroba wcale nie musi być nieszczęściem.

- We współczesnym świecie, tak nastawionym na indywidualizm, czy- ba nie każdy chory chce się zrzeszać?

- Myślę, że to bardziej kwestia indywidualnej odporności psychicznej, mniej tendencji w świecie. Przed 17 laty była nas setka. Niektórzy odeszli,

są objęci niemocą i nie wychodzą już z domu. Pojawili się młodzi uczestnicy, pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Ostatni rok był pod tym względem znamien- ny. Diagnoza lekarzy jest dziś trafniejsza, wcześniej stawiana. Ale młodzi do naszego towarzystwa przychodzą głównie po informacje, nawet zapisują się formalnie, nie mają jednak potrzeby grupowych spotkań. To oczywiste. Mają małe dzieci, obowiązki rodzinne, zawodowe. Dopóki stan zdrowia na to im pozwala, powinni żyć swoim rytmem, życiem zdrowych osób. Ważne, aby każdy chory na SM dostał od nas informacje i umiał sobie pomóc.

- Trafiają do Towarzystwa ponownie, jeśli stan zdrowia się pogarsza?

- Mogą wtedy liczyć na pomoc neurologa i rehabilitanta, których odpłacamy ze społecznych składek, darowizn. Przy stwardnieniu rozsianym podstawą jest mądra rehabilitacja, nie siłowa, a taka do pierwszego zmęczenia. Nasza rehabilitantka została przeszkolona przez Szwedów w kierunku pracy z osobami z SM-em. Przez lata ćwiczyliśmy pod jej okiem w szpitalu. Przenieśliśmy się do SP 11, kiedy w szpitalu wprowadzono zasadę odpłatności za salę. W „jedena- stce” nie musimy płacić, dostaliśmy na to zgodę prezydenta.

- Jak chory na SM jest dziś postrzegany przez pracodawców? Przy- znajecie się w pracy, czy zatajacie chorobę?

- Nie zawsze chorzy mówią. Obawa o utratę pracy jest jednak silniejsza. Chociaż ja namawiam do ujawnienia prawdy. Wiem, że w dwóch zakładach, przy zwolnieniach grupowych, pracodawcy, wiedząc o chorobie, nie zwolnili właśnie pracowników z SM.

- Społeczeństwo już chyba nie oba- wia się chorych na SM, jak to było przed 17 laty?

- Powtarzam od lat, że nieustannie potrzebna jest rehabilitacja mentalna. Od dziesięciu lat prowadzę w trzyoso- bowym zespole, z koleżankami chorymi także na SM, akcję edukacyjną w jeleniogórskich gimnazjach i szkołach średnich pod hasłem: „Niepełno- sprawny pełnoprawny”. Nie epatujemy nieszczęściem. Mówimy o tworzeniu społeczeństwa otwartego dla każdego. To dzisiejsi uczniowie za kilka lat będą tworzyli standardy w społeczeństwie. Muszą wiedzieć, że istnieje grupa osób, którym trzeba umożliwić wyjście z domu, pójście do szkoły, podjęcie

studiów i pracy zawodowej. Tyle i aż tyle, żeby grupa niepełnosprawnych zależna od pomocy państwa była znacznie mniejsza.

- Jak młodzież podchodzi do proble- mów osób niepełnosprawnych?

- Przez te wszystkie lata nie zdarzyło się, aby ktoś z młodzieży zachował się arogancko. Mamy zupełnie inny obraz młodzieży niż ten przedstawiany w publikatorach. Młodzież zadaje mądre pytania, podejmuje z nami poważną rozmowę.

- Bariery są...

- Architektoniczne i wciąż te w głowach. To zdumiewające, że powstają nowe obiekty publiczne z wysokimi progami, chodniki, na które trudno wejść. I ciągle zdarzają się pytania, czy SM jest zaraźliwe, czy to defekt genetyczny? Chorzy z SM nie wyglą- dają na chorych. Naszą postawową niepełnosprawnością jest męczliwość i niemoc, nagłe zawoty głowy i chwilowe „zataczanie się” na chodniku. To drobne sprawy. Ale to z nich składa się życie.

- A jakie bariery budują w sobie chorzy na SM?

- Może za duże wymagania stawia- my lekarzom. Chorzy mają większe oczekiwania niż lekarze mogą pomóc. Lekarzom z kolei brakuje cierpliwości na tłumaczenie, na czym polega SM. Zwłaszcza przy pierwszych diagnozach ważna jest rzeczowa rozmowa. Na tej linii bywa, że iskrzy.

- Za rogi nie można wziąć tej choroby?

- Przychodzi moment, kiedy chory ma dość wysiłku, jest zmęczony, rozdrażniony. Wtedy należy przerwać codzienne czynności, aktywność ży- ciową. Wysiłek i determinacja chorego nie poprawia sytuacji. I tego każdy z diagnozą SM musi się nauczyć. Na tyle poznać siebie.

- Życie z osobą chorą na SM dla domowników też nie jest łatwe.

- Uważam, że czasem trudniej być rodziną niż chorą na SM. Takie turnusy rehabilitacyjne są prawdziwym odde- chem dla jednych i drugich. Rodzina odpoczywa od chorych. Nie mówiąc o tym, że po każdym turnusie są ewident- ne efekty w poprawie stanu fizycznego i psychicznego chorych.

- Organizację ostatniego turnusu re- habilitacyjnego umożliwiły pieniądze pozyskane za ubiegły rok z 1 proc.?

- Przed dwoma laty wpisaliśmy organizację na listę pożytku publicz-



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

nego, mogliśmy zebrać fundusze na rehabilitację zdrowotną i społeczną. Uczestnicy, aż 32 osoby, nie płaciły za dojazd nad morze. Dziesięciodniowy pobyt kosztował 700 zł., niektórzy dostali i na to dofinansowanie. Ważne, że dochody z 1 proc. w całości spo- żytkowaliśmy na konkretną pomoc chorym, a nie na przykład na pro- wadzenie biura. To ostatnie robimy społecznie.

- Towarzystwo Chorych na Stward- nienie Rozsiane jest częścią większej organizacji, której powstanie w Jele- niej Górze także pani zainicjowała.

- Jeleniogórskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych zostało zarejestrowane trzy lata temu. W jego skład wchodzi Polski Związek Niewido- mych, Polski Związek Głuchych, Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upo- śledzeniem Umysłowym, Towarzystwo Walki z Kalectwem, Karkonoski Klub Amazonek, Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane, Stowarzyszenie im. Św. Brata Alberta. Współpracuje z nami na co dzień jeszcze kilka innych organizacji. To kilkutysięczna rzesza osób niepełnosprawnych. Każda organi- zacja ma swojego przedstawiciela w za- rządzie. Wspólnie omawiamy projekty.

- Głos poszczególnych organizacji na forum miasta był za słaby?

- Organizacja nie rości sobie praw do określania potrzeb poszczególnych

grup osób niepełnospraw- nych. Pełni służebną rolę dla poszczególnych stowa- rzyszeń. Zajmuje się spra- wami systemowymi, stara się wpływać na lepsze ich rozwiązania, rozmawia z decydentami w mieście o problemach, które dotyczą całego środo- wiska. I prowadzi wspomnianą rehabilitację mentalną społeczeń- stwa, choć- by akcje eduka- cyjne raz w miesiącu w Książnicy Karko- noskiej, warszta- ty w Muzeum Karkonoskim.

Każde spotkanie z fachowcami dotyczy innego tematu. Są one niekomercyjne, opierają się na działalności społecznej. Staramy się także o utworzenie środo- wiskowego domu samopomocy. Cho- dzi o to, aby niepełnosprawni, którzy nie mogą podjąć pracy ani brać udziału w warsztatach terapii zajęciowej, mieli swoje miejsce spotkań i zajęć. Mamy już zapewnienie ministra, że w tym Jeleniej Górze pomoże. Marzy nam się także utworzenie pensjonatu krótkiego pobytu. O tym, jak jest to niezbędne miejsce, wie każda rodzina opiekująca się obłożnie chorym. Kiedyś taką rolę kilkudniowego ośrodka opiekuńczego pełniły szpitale, dziś nie ma takich możliwości. Opiekun, postawiony w sytuacji losowej, jest bezsilny.

- Z perspektywy 17 lat... warto było założyć Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane?

- Czy warto? Efekty przerosły moje wyobrażenia. Chorzy wychodzą z domu. Poznają ludzi z innymi niepeł- nosprawnościami. Widzą, że nie tylko oni mają problem. Rozmawiają, żartują. Wychodzenie z samotności jest naj- lepszą rehabilitacją. Poprawia się stan psychiczny chorych. Zdrowym wydaje się, że to drobny element, drobiazg. A dla wielu ludzi wyjście z domu to jak zdobycie Mount Everestu.

Małgorzata Potoczak - Pełczyńska

Stanowisko Prezydium rady Miejskiej Jeleniej Góry w związku z publikacją „Czy rada miasta jest bez serca?”

W odpowiedzi na stwierdzenia „Rada Miasta jest bez serca”, pojawiające się w nr 41 „Nowin Jeleniogórskich”, a odnoszące się do wprowadzenia podwyżek czynszów Zarządzeniem Nr 0050.1479.2013.VI Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, przedstawiam stanowisko Prezydium Rady Miejskiej Jeleniej Góry w powyższej kwestii:

W odpowiedzi na liczne doniesienia prasowe i te kierowane bezpośrednio do nas, radnych Rady Miejskiej Jeleniej Góry przez mieszkańców, informuję, że wprowadzony Uchwałą nr 403.XL.2013 nowy program gospodarowania zasobem

mieszkaniowym Miasta Jeleniej Góry i przyjęte tam rozwiązania dotyczące zmiany w naliczaniu czynszu, zakładały głównie dostosowanie ich wysokości do możliwości finansowych lokatorów. System ten przede wszystkim miał uwzględniać obniżenie opłat dla osób najslabiej sytuowanych i zajmujących lokale o najniższym standardzie. Miało docelowo zwiększyć się grono osób, które zaczęły regulować opłaty czynszowe i dzięki temu wyeliminują zagrożenie utraty zajmowanego lokalu i wszczęcie w stosunku do nich przez Prezydenta procedury eksmisyjnej.

Merytorycznym autorem w/w. projektu uchwały były służby Prezydenta i dyrekcja ZGKiM. Radni Rady Miejskiej Jeleniej Góry wprowadzili głównie poprawki i rozwiązania dotyczące poziomu obniżek, zabezpieczenia interesów osób najslabiej sytuowanych i zwiększenia zasobu so- cjalnego dostępnego dla Mieszkańców Jeleniej Góry.

W przedstawionej nam wówczas infor- macji, służby Prezydenta zapewniały nas, że dysponują odpowiednimi symulacjami i da- nymi, które gwarantują łagodne wprowadze- nie sytemu i zabezpieczenie mieszkańców przed negatywnymi skutkami socjalnymi.

Jesteśmy zaskoczeni tak szybkim tem- pem wprowadzania urealnienia czynszów, przez ustalenie wysokości stawki bazowej Zarządzeniem Nr 0050.1479.2013.VI Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, które dotknęło głównie osoby najuboższe, za- jmujące duże zdekapitalizowane lokale i tych mieszkańców, którzy złożyli wniosek o wykup i od wielu miesięcy czekają na zakończenie procesu sprzedaży lokali komunalnych.

Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych to jedno z podstawowych zadań własnych gminy. Rozumiemy, że z miejskiego za- sobu mieszkaniowego korzystają głównie

osoby, których nie stać na zapewnienie własnej rodziny mieszkania z innych źródeł. Wiemy też, że ludzi tych w obecnej sytuacji gospodarczej nie można obarczać wszystkimi kosztami obsługi sytemu.

W związku z powyższym Prezydium Rady Miejskiej Jeleniej Góry zwróci się na najbliższej sesji z wnioskiem do me- rytorycznych komisji o podjęcie szybkich prac nad zmianą Uchwały nr 403.XL.2013, które wyeliminują te negatywne zjawiska.

Z poważaniem

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jeleniej Góry
Leszek Wrotniewski**



Życie po życiu

Baucyda jest miastem, które nie chce dotknąć ziemi. Stoi na żerdziach, palach wysoko w chmurach... ale Baucyda nie istnieje. Zrodziła się w wyobraźni nieżyjącego już, genialnego włoskiego pisarza Italo Calvino, który opisał je w zbiorze miniatur „Niewidzialne miasta”. Calvino raczej nigdy nie był w Miedziance, która stanowi przeciwieństwo Baucydy, gdyż niemalże w całości jest już pod ziemią lub została rozgrabiona. Jednak bez wątplenia stała się miastem także niewidzialnym i miejscem wykluczonym. Ale co dalej? Czy w przypadku Miedzianki można w ogóle mówić o jakimkolwiek „dalej”?

Rzeczywiście, można się spierać, czy bardzo ciekawa wystawa „Miasto, którego nie było” w jeleniogórskim BWA nie powstała zbyt późno, ale zapominając tylko na moment o tym, że dotyczy Miedzianki, może być, co prawda bardzo metaforycznym, ale jednak interesującym elementem w dyskusji na temat istnienia miasta w ogóle, jako amalgamatu kultury, polityki i biznesu. Przecież żyjemy w czasach ruchów miejskich, które słusznie kładą nacisk na większą partycypację mieszkańców i, żądając budżetów obywatelskich, chcą, aby o mieście decydowali rzeczywiście jego mieszkańcy, a nie tylko aparat władzy. Skoro tak, powstaje pytanie - co zrobić, aby szeroko pojęta partycypacja dotyczyła także ginącej Miedzianki.

Jest taka przestrzeń, w której nie ma formalnego przywództwa, ośrodka dowodzenia, represji i biurokracji. Takim miejscem, łączącym cele i wartości, jest dziś cyberprzestrzeń. Ona wyzwala dziś pewną autonomię, a jak powiada wybitny socjolog Manuel Castells, „autonomia staje się siłą transformacyjną dopiero wtedy, gdy ludzie rzucą wyzwanie instytucjonalnemu porządkowi dyscyplinarnemu i odzyskają przestrzeń miasta dla jego mieszkańców.” Zatem, dlaczego by nie osadzić także tej dawnej Miedzianki właśnie w cyberprzestrzeni i nie odzyskać jej absolutnie dla nas wszystkich?

Nie musi to być aż tak banalny pomysł w stylu znanego Second Life z własną walutą i sieciami butików, ale może coś podobnego? Chodzi raczej o poważniejszy projekt, wirtualne miasto-artefakt, które stworzyliby artyści, gdzie każdy mógłby się spotkać lub wyrazić swój pogląd. Być może po książce „Miedzianka” Filipa Springera i obecnej wystawie w BWA, reinkarnacja Miedzianki w przestrzeni wirtualnej byłaby kolejnym etapem wywierania presji, mającej na celu ocalenie tego, co jeszcze w tej miejscowości pozostało.

Czy można akurat w tym przypadku wirtualnie uratować real? Bardzo możliwe, że taki pomysł jest szalenie nierealnym snem idealisty, ale może chociaż wirtualna Miedzianka będzie zadbana, a nawet lepiej oświetlona, co spowoduje, że nie będzie już miejscem wykluczonym, które obecnie jest na granicy obrócenia się w gruz, a zaraz potem w pył.

Wojciech Wojciechowski

Powstaje Arka - Testament Darka

W Pławnej, na wzgórzu przy kościele, rośnie wielka konstrukcja. To Arka, kolejny projekt Darka Milińskiego w tej miejscowości, po Galerii, Zamku Legend, Muzeum Przesiedleńców, Grodzisku....

Budowla ma już wręgi, powstaje poszycie, codziennie pracuje przy niej kilka osób. Dwupokładowa łódź - 40 metrów długa, 15 metrów szeroka, 10 metrów wysoka - ma być gotowa jeszcze w tym roku. Otwarcie pełnej dziwów instalacji w maju przyszłego roku. Ma zachwycać, prowokować, intrygować, skłaniać do zadumy.

56-letni artysta, zapytany, skąd ten pomysł, zaskakuje. - Jak się przeżyło 80 lat, coraz rzadziej myśli się o duperelach codzienności, a zaczyna rozważać o Bogu, o duchowości, o tym, co za mną, co przede mną. Pewnie, w metryce tyle lat nie mam, ale ja jestem stary dziad, bo nie data urodzenia decyduje o wieku... A, że u mnie, co w głowie i w sercu, przekazuję na zewnątrz, więc Arka jest formą wypowiedzi o duchowości,



M. LIS



M. LIS

Dalej maluję, ale to nuda. Budowa Arki wali mi w cymbał - podryg młodości. Coraz rzadszy, niestety - mówi Darek Miliński.

o przemijaniu, o umieraniu. Czuję się jak Kaziuk z „Konopielki” piszący na piasku słowa, które mają znaczenie. Ja buduję, powoli odkrywając znaczenie religijności, otaczającego mnie sacrum. To taki Testament Mój.

A bezpośrednią inspiracją budowy był zwykły kamień piaskowca. - Rozbiłem go. A w środku muszle. Jeśli muszle, to ocean. A jak ocean, to i łódź. Ta najważniejsza dla wszystkich kultur i wierzeń. Niech będzie kolejnym miejscem, które sprawi, że Moja Pławna stanie się jeszcze bardziej magiczna. Dalej maluję, ale to nuda. Budowa Arki wali mi w cymbał - podryg młodości. Coraz rzadszy, niestety.

Miliński tłumaczy, że łódź to skorupa. Arkę stworzyło to, co w niej się znalazło.

W Pławnej też tak ma być. Będą w niej zwierzęta (żywe i wyrzeźbione), muzyka, kino - „Ale to łatwizna; relikwie, święte Grale, Excalibury i inne dziwy świata całego, to ma stanowić o Arce”.

Artysta już wkroczył w ten świat wypatrując, przeszukując, kupując. - Nie zawsze chodzi o relikwie w dosłownym tego słowa znaczeniu. Polny świętek, obrazek, krzyżyk jest święty przez modlących się przed nim ludzi i chciałbym, żeby ta świętość wszędzie w Arce była obecna - mówi.

Nie zapominając też o profanum: „A jeśli uda się przy tym grosik zarobić, to przecież nic w tym złego...”

(mal)

Nie przegap

Jelenia Góra

15 października o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć dramat pt. „W kręgu miłości” w reżyserii reż. Felixa van Groeningena.

Książnica Karkonoska zaprasza 16 października o godz. 17 na spotkanie z jeleniogórskim poetą, Janem Owczarikiem, który promować będzie tomik pt. „Genealogia”.

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida zaprasza 16 października o godz. 19 - w ramach Wrocławskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora - na koncert Marjorie Hayes z USA: „Finding home” („Odnaleziony dom”). Za pomocą dźwięków eklektycznej mieszanki muzyki i światła Hayes śpiewa o swojej „odysei” z Los Angeles do Wrocławia, gdzie odnalazła swój artystyczny dom.

Otwarta Grupa Swingująca ODK zagra koncert 16 października o godz. 19 w kawiarni „Muza” ODK.

Muzeum Przyrodnicze organizuje 17 października o godz. 19 prelekcję z pokazem multimedialnym Grzegorza Schmidta: „Śladami przeszłości, czyli ruiny i zamki po obu stronach granicy”.

W kolejny wtorek, 22 października o godz. 18, w DKF Klaps zaplanowano projekcję francuskiego dramatu „Żądza bankiera” w reżyserii Costy Gavrasa.

Bolesławiec

17 października o godz. 20 w sali

Forum w BOK-u podczas wieczoru kabaretowego wystąpią Nowaki, Formacja Chatelet oraz Jacek Ziobro.

Karpacz

16 i 19 października o godz. 20 w kościółku Wang rozbrzmiewać będzie muzyka kameralna w wykonaniu duetu skrzypcowego „Jak Amadeusz”.

Kromnów

Koncert zespołu SEMPLICE zaplanowano 19 października o godz. 18 w Artystycznej Galerii Izerskiej.

Lubań

Grupa Literacka „Nurt” organizuje

otwarte spotkanie dla członków i sympatyków 17 października o godz. 16.30 w kawiarence MDK „Galeria”.

Szklarska Poręba

Klub Jazgot organizuje 19 października o godz. 21 koncert formacji Shadok (z Polski) i N. Active P. (z Niemiec).

Świeradów Zdrój

19 października o godz. 19 w Kościele pw. św. Józefa rozpocznie się finałowy koncert V edycji Festiwalu Muzyki Sakralnej „Pro Musica Sacra”. Przy organach zasiądzie profesor Andrzej Chorościński.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

WIECZORY KABARETOWE SPEKTAKLE KOMEDIOWE

TEATR NASZ
krajna dobrego humoru

W TYM TYGODNIU:

17.10.2013. (czwartek) 19:00
„THE BEST OF” (spekt. kabaretowy)

19.10.2013. (sobota) 19:00
„TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ”
(spekt. kabaretowy)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

f TeatrNaszMichalowice

Zaśpiewają rotarianie

W najbliższą sobotę, 19 bm. o godz. 19, warto wybrać się do jeleniogórskiej Filharmonii na niepowtarzalny koncert muzyki popularnej. Zaśpiewają i na dwunastu instrumentach zagrają rotarianie z zespołu Sygit Band z Wrocławia.

Reprezentują oni środowiska naukowe, gospodarcze i wolne zawody. W repertuarze znane utwory z okresu międzywojennego oraz słynne, popularne przeboje i lubiane piosenki z całego świata. Wśród wrocławskich wykonawców są: językoznawca, prof. Jan Miodek, hematolog dziecięcy, senator, prof. Alicja Chybicka, dr chirurg Monika Pfanhauser, radiolog, prof. Marek Sasiadek, konsul honorowy Królestwa Niderlandów, prof. Wojciech Zipser i rektor Uniwersytetu Medycznego, prof. Marek Ziętek.

Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na zakup mebli i sprzętu rehabilitacyjnego dla Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Polskim Towarzystwie Walki z Kalectwem, oddział w Jeleniej Górze. Sobotnią imprezę organizuje Rotary Club Jelenia Góra, dystrykt 2230.

(stob)

Finał Roku Lutosławskiego

Znakomity skrzypek Krzysztof Jakowicz zagrał wspólnie z Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej podczas ubiegłotygodniowego koncertu kończącego Obchody Roku Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze.

I właśnie zachwycająco „śpiewające” skrzypce niesamowitego instrumentalisty były najmocniejszym akcentem tego szczególnego wieczoru muzycznego. W pamięci pozostanie też niezwykła, krótka i piękna opowieść Krzysztofa Jakowicza o bohaterze wieczoru, wybitnym kompozytorze i wspaniałym człowieku, którego stulecie urodzin świętuje w tym roku muzyczny świat.

Krzysztof Jakowicz nie bez powodu pojawił się na finałowym koncercie, zamykającym całoroczny projekt Filharmonii Dolnośląskiej, dedykowany pamięci Witolda Lutosławskiego. Kompozytor wysoko cenil sobie bowiem grę właśnie tego skrzypka i powierzał mu prawykonania własnych utworów skrzypcowych. Mało tego. Krzysztof Jakowicz wielokrotnie wykonywał utwory Lutosławskiego pod batutą samego kompozytora, także podczas wspólnych koncertów poza granicami kraju.



D. ANTOSIK

Krzysztof Jakowicz kolejny raz zachwycił jeleniogórską publiczność nie tylko grą wspólnie z orkiestrą. Na koniec fenomenalny skrzypek zaserwował jeszcze dwa fantastyczne bisy z solowymi utworami Bacha i Grażyny Bacewicz. Melomani nagrodzili go długimi owacjami na stojąco.

Trudno więc było o lepszego solistę, który mógłby wystąpić tego właśnie wieczoru na jeleniogórskiej scenie. Tym bardziej, że i program koncertu był wyjątkowy. Wyborny solista zagrał w obu częściach wieczoru, co zdarza się

nierzadko, grając w każdej z nich inne wielkie dzieło kompozytora. Najpierw pojawił się na scenie po zaprezentowanej na wstępie Symfonii Praskiej Mozarta, by zagrać słynną Partitę Lutosławskiego w wersji orkiestrowej,

którą wykonywał jako pierwszy w Polsce. Po przerwie w jego wykonaniu zabrzmiał nie mniej ceniony Łańcuch II, za którego prawykonanie i późniejsze nagranie zdobywał prestiżowe nagrody muzyczne. Podczas wykonania obu utworów Lutosławskiego przy fortepianie towarzyszył mu świetny pianista, Robert Morawski, który gościnnie zagrał z naszą orkiestrą.

Wieczór zakończyła Symfonia Wojskowa Haydna, którego - jak wyjaśniał dyrygujący jeleniogórskimi symfonikami Tomasz Bugaj - wielce cenil Lutosławski.

Piątkowy koncert zakończył serię pięciu koncertów symfonicznych zorganizowanych w ramach obchodów Roku Lutosławskiego. W okolicznościowym programie znalazły się ponadto trzy specjalne koncerty kameralne oraz

ponad czterdzieści tematycznych audycji umuzykalniających dla dzieci i młodzieży, prezentowanych w placówkach oświatowych całego regionu.

W tym tygodniu w repertuarze FD propozycja koncertowa o zupełnie innym charakterze. Na afiszu kolejny ze **Zdrojowych Czwartków z Filharmonią w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach**. Już **17 października** o godz. 19.00 na kameralnej scenie jeleniogórskiego uzdrowiska jazzującego - funkujące wersje przebojów legendarnej grupy **The Beatles** (ale nie tylko) zagra **GaDMu Trio** w składzie: **Michał Gasz** (wokal), **Adam Rybak** (fortepian) i **Tomasz Mucha** (skrzypce).

Uwaga! Dla czytelników „NJ” mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie czwartkowy koncert w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 16 października, po godz. 12.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

(dan)

REKLAMA I PROMOCJA



Jeleniogórskie Centrum Kultury zaprasza na **XII Międzynarodowy Krokus Jazz Festiwal im. Tadeusza „Errolla” Kosińskiego**. Tegoroczne jazzowe święto w stolicy Karkonoszy trwać będzie **od 23 do 27 października**. Wszystkie wydarzenia festiwalu rozgrywać się będą w salach JCK przy ul. Bankowej. Program zapowiada wspaniałą ucztę, nie tylko muzyczną. Na jeleniogórskiej scenie gwiazdy i nadzieje światowego jazzu!

JAZZ NA EKRANIE

Dwa pierwsze dni wypełni kinowa „rozgrzewka” przed daniem głównym, czyli prezentacje filmów inspirowanych jazzem i poświęconych muzyce jazzowej. **23 października (środa) o godz. 18.00 „Bird”** w reż. Clint Eastwooda. To biograficzna opowieść o saksofonistcie Charlie „Bird” Parkerze, którego twórczość odmieniła oblicze muzyki. Clint Eastwood za ten film nagrodzony został Złotym Globem.

24 października (czwartek) o godz. 18.00 „Eastwood po godzinach: na żywo w Carnegie Hall (Eastwood after hours: Live at Carnegie Hall)” w reż. Bruce’a Rickera. Filmowy zapis z 17 października 1996 r., gdy na nowojorskiej scenie w Carnegie Hall zebrał się zespół weteranów i miłośników muzyki jazzowej, aby oddać hołd człowiekowi znanemu bardziej z tworzenia niezapo-

mnianych filmów niż wspaniałej muzyki. Gwiazdor jest również niepoprawnym miłośnikiem jazzu, który wyjątkowo łączy formy muzyczne ze scenariuszami swoich filmów. Z Clintem Eastwoodem grają: Joshua Redman, Christian McBride, Flip Phillips, Charles McPherson, James Rivers, Slide Hampton, Thelonious Monk Jr., Kwartet Kyle’a Eastwooda oraz Carnegie Hall Jazz Band.

Tego samego dnia **o godz. 20.00 „Round Midnight”** w reż. Bertrand Taverniera. To historia przyjaźni, jaka połączyła saksofonistę tenorowego Dale’a Turnera (Dexter Gordon) i jego admiratora Francis’a Bergera (Francois Cluzet), samotnego ojca 10-letniej Berangere. Muzyka: Herbie Hancock. Występują m. in.: Dexter Gordon, Martin Scorsese, Herbie Hancock, John McLaughlin, Ron Carter, Billy Higgins, Wayne Shorter, Tony Williams.

KONCERTY GWIAZD

Po ekranowym wstępie mocne koncertowe uderzenie. W piątek **25 października** na głównej scenie festiwalu **Atom String Quartet & Special Guest, czyli Dawid Lubowicz** (skrzypce), **Marcin Hałat** (skrzypce), **Michał Zaborski** (altówka), **Krzysztof Lenczewski** (wolonczela) i gościnnie **Grzech Piotrowski** (saksofony).

Atom String Quartet jest jednym z nielicznych na świecie i pierwszym w Polsce kwartetem smyczkowym grającym jazz. Muzycy to laureaci wielu prestiżowych nagród, na co dzień prowadzą własne zespoły oraz występują z wybitnymi polskimi artystami, m.in. z Januszem Olejniczakiem, Tomaszem Stańko,

Krzysztofem Dąbkim. Zespół wykonuje głównie własne kompozycje, które, dzięki zastosowaniu nietypowej dla muzyki jazzowej obsady wykonawczej, brzmią bardzo nowocześnie i oryginalnie.

W sobotę **26 października na tej samej scenie wystąpi Buster Williams Quartet** w składzie: **Buster Williams** (kontrabas), **Bruce Williams** (saksofon altowy i sopranowy), **Eric Reed** (fortepian) oraz **Joey Baron** (perkusja)

Na czele supergrupy gwiazd współczesnego jazzu stoi legendarny kontrabasista i kompozytor Buster, który koncertował i nagrywał z wielkimi postaciami światowej sceny muzycznej. Dzięki współpracy z Herbie Hancockiem zyskał opinię jednego z najciekawszych kontrabasistów nowoczesnego jazzu. Na koncie ma kilkanaście autorskich albumów.

Na finał **w niedzielę 27 października** grupa wokalna **SLIXS** w składzie: **Katha-**

rina Debus, Michael Reimann, Gregorio D’Clouet Hernández, Karsten Müller, Thomas Piontek, Konrad Zeiner.

Szóstka akrobatów wokalnych ma na koncie wiele nagród i udział w największych światowych festiwalach jazzowych. Muzycy po mistrzowsku bawią się swoimi głosami, co sprawia, że grupa Slixs stawiana jest w ścisłej światowej czołówce tego rodzaju wykonawców obok Manhattan Transfer czy New York Voices. Muzycy określają swoją muzykę jako „wokalny bastard” będący mieszanką wszelkich stylów.

Wszystkie koncerty gwiazd w sali widowiskowej JCK rozpoczynać się będą **o godz. 20.00.**

POWIEW MŁODEGO JAZZU

Występy jazzowych sław to jedynie część koncertowej warstwy festiwalu! Przez dwa dni **26 i 27 października od 12.00 do 16.00** na festiwalowej scenie o muzyczne trofea walczyć będą uczestnicy konkursu „Powiew Młodego Jazzu”.

W każdym z trzech finałowych dni festiwalu zabrzmiały też **koncerty klubowe** w „Kwadracie”.

W piątek **25 października - PASCAL von WRÓBLEWSKY & Special Guest**. To projekt niemieckiej wokalistki jazzowej, która kształtowała swój głos pod wpływem wielkich dam jazzowej wokalistyki jak Ella Fitzgerald, Sarah Vaughan czy Dee Dee Bridgewater. Poza klasycznym jazzowym repertuarem sięga też ona po utwory Monteverdiego, Beethovena i Wagnera. Najlepiej czuje się jednak w jazzowym repertuarze. Koncertowała wspólnie z amerykańskimi znakomitościami jazzu. Na swoim koncercie ma kilka albumów płytowych. W roli gości

specjalnych podczas jej jeleniogórskiego koncertu wystąpią wykładowcy i uczestnicy warsztatów „Jazzgranicznie”, którzy zaprezentują efekty tygodniowej pracy warsztatowej prowadzonej między innymi przez Pascal von Wróblewsky.

26 października na klubowej scenie laureaci Grand Prix ubiegłorocznego Krokus Jazz Festiwalu 2012, czyli **MICHAŁ KAPCZUK TRIO, Nikola Kołodziejczyk** (fortepian), **Michał Kapczuk** (kontrabas) i **Sebastian Kuchczyński** (perkusja).



Podczas wieczornych koncertów na festiwalowej scenie grać będą mistrzowie jazzu.

W niedzielę **27 października** w „Kwadracie” wystąpi **TOMEK MUCHA COLLECTIVE** w składzie: **Tomasz Mucha** (skrzypce), **Maciej Adamczak** (kontrabas), **Bartosz Staromiejski** (perkusja) i **Paweł Kaczmarczyk** (fortepian).

Wszystkie koncerty w Klubie Kwadrat rozpoczynać się będą **około godz. 21.30 - 22.00**. A na koniec każdego koncertowego dnia coś dla wszystkich, którzy chcą wspólnie pomuzykować, czyli **Jamm Session**.

Uwaga! Koncerty gwiazd na głównej scenie festiwalu i koncerty klubowe są biletowane. Bezpłatne wejściówki na przesłuchania konkursowe do odbioru w sekretariacie JCK i na godzinę przed koncertami. Więcej szczegółów na www.nj24.pl i www.jck.pl.



Urząd Gminy i Miasta
Lwówek Śląski
Aleja Wojska Polskiego 25A,
59-600 Lwówek Śląski
tel. 075 647 78 88,
fax 075 647 78 89
Punkt Informacji Turystycznej
Plac Wolności 1
tel./fax 075 647 79 12
it@lwowekslaski.pl

Udany start nowej gospodarki odpadami

Od lipca tego roku obowiązuje nowy system gospodarki odpadami komunalnymi. Jego wdrożenie wymagało nie tylko ogromnego zaangażowania ze strony lokalnego samorządu, na który nałożone zostały zasadnicze obowiązki w tym zakresie. Skuteczne wprowadzenie w życie kontrowersyjnej ustawy śmieciowej wymaga też od wszystkich obywateli całego kraju dostosowania się do zmienionych reguł gospodarowania odpadami oraz systemu związanych z tym opłat.

Choć proces ten wciąż trwa, już dziś można śmiało stwierdzić, że mieszkańcy miasta i gminy Lwówek Śląski znakomicie wywiązują się ze swoich obowiązków zarówno w zakresie właściwej segregacji odpadów, jak i terminowego wnoszenia opłat za ich zagospodarowanie. Dość powiedzieć, że po podsumowaniu pierwszych miesięcy funkcjonowania nowego systemu możemy pochwalić się rozliczeniem wpłat za zagospodarowanie odpadów na rekordowym poziomie rzędu 95 procent.

Gorąco dziękuję mieszkańcom naszej gminy za odpowiedzialne wywiązywanie się ze swoich obowiązków, ponieważ dzięki takiemu zaangażowaniu nas wszystkich możemy właściwie prowadzić gospodarkę odpadami i wspólnie dbać o przątek.

Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski

Ludwik Kaziów



VII Lwówecki Sejmik Mineralogiczny

Czas na jesienne spotkanie poszukiwaczy, znawców i miłośników kamiennych skarbów natury, organizowane dorocznie w stolicy dolnośląskiego zagłębia agatowego. VII Lwówecki Sejmik Mineralogiczny już w najbliższy weekend. Program zasadniczej części imprezy obejmuje dwa dni: 19 i 20 października. Sejmik rozpoczyna się jednak już w piątek, 18 października, i trwać będzie do niedzielnego popołudnia.

W piątek od południa w centrum wydarzeń, czyli w Lwóweckim ratuszu trwać będzie rejestracja akredytowanych uczestników, którzy tego dnia przygotować będą też specjalne, sejmikowe prezentacje okazów kolekcjonerskich i stoiska minigiełdy minerałów czynnej w sobotę i niedzielę.

W piątek o godz. 18.00 zaplanowano uroczystą inaugurację Sejmiku z tradycyjnym ceremoniałem walońskim. Otwarcie spotkania będzie miało tym razem wyjątkowy wymiar. Nie zabraknie w nim ważnych akcentów związanych z cyklem organizacyjnym Lwóweckiego lata Agatowego, którego Sejmik Mineralogiczny jest naturalnym rozwinięciem. Będzie więc oficjalne zamknięcie tegorocznego XVI Lwóweckiego Lata Agatowego z otwarciem wystawy fotoreportażu z tego wydarzenia, a w chwilę później uroczyste zainaugurowane zostaną przygotowania do przyszłorocznej, XVII edycji LLA.

Wcześniej jednak będzie miała miejsce szczególna uroczystość. Tego dnia w Lwóweckim ratuszu oficjalnie otwarta zostanie Izba Walońska, w którą zmienia się właśnie tutejszy... punkt informacji turystycznej. Wnętrze pomieszczenia, do którego pierwsze kroki kierują goście odwiedzający Lwówek Śląski, urządzone zostanie w stylu walońskim. I nic w tym dziwnego, wszak jego duchowymi gospodarzami pozostaje miejscowa brać walońska, zwykła witać gości jak przystało na poszukiwaczy skarbów natury.

Szczególne miejsce w Izbie Walońskiej zajmować będzie tablica pamiątkowa poświęcona pamięci Juliusza Naumowicza - Wielkiego Mistrza

Sudeckiego Bractwa Walońskiego, który był wielkim przyjacielem Lwóweckich Walończyków i przez lata obejmował duchowym patronatem Lwóweckie Lato Agatowe. I właśnie podczas piątkowego otwarcia Sejmiku Mineralogicznego odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z udziałem sudeckich Walończyków ze Szklarskiej Poręby.

W sobotę przed południem rusza główny program Sejmiku z minigiełdą minerałów, wystawami kolekcjonerskimi oraz popularno-naukową częścią spotkania wypełnioną wykładami poświęconymi minerałom, prezentacjami wypraw geologicznych i zajęciami warsztatowymi dla aktywnych uczestników imprezy. Na sobotni wieczór zaplanowano, przygotowaną po raz pierwszy, otwartą sesję informacyjną dającą chętnym możliwość pokazania ciekawostek mineralogicznych czy najnowszych znalezisk podczas krótkich, kilkunastominutowych prezentacji. Ponieważ uczestnicy Sejmiku mogą zgłaszać chęć uczestnictwa w sesji informacyjnej praktycznie do ostatniej chwili,



To już ostatnie chwile na obejrzenie „Kolorowego świata minerałów miedzi”. Zachwycająca, główna wystawa tematyczna tegorocznego Lwóweckiego Lata Agatowego prezentowana jest w Sali Mieszcząńskiej Lwóweckiego ratusza jeszcze tylko do soboty, 19 października.

PROGRAM

19 października (sobota)

Sień na parterze

10.00 - 17.00 - minigiełda minerałów, wystawy kolekcjonerskie uczestników sejmiku

Sala Mieszcząńska

10.00 - 17.00 - wystawa „Kolorowy świat minerałów miedzi” (ostatni dzień ekspozycji)

Sień na I piętrze, Placówka Historyczno-Muzealna

10.00 - 17.00 - wystawa „Ameryka Południowa” prezentująca wyprawy naukowe do Peru i Chile przygotowana przez Muzeum Geologiczne AGH w Krakowie

- wystawa fotoreportażu XVI LLA

- wystawy kolekcji minerałów wyróżnione na XVI LLA

Sala Mieszcząńska

18.00 - wykład: - „Geneza i mineralogia polskich złóż siarki” - Rafał Siuda

19.30 - sesja informacyjna:

Nowe stanowiska geologiczne w Polsce i za granicą, najciekawsze trafienia mineralogiczne, najnowsze znaleziska okazów prezentowane przez poszukiwaczy i kolekcjonerów minerałów.

20.00 - pokazy slajdów z wypraw geologicznych:

- „Idar-Oberstein - wczoraj i dziś” - Jacek Bogdański

- „Maroko 2013” - Krzysztof Dembic

- „Poszukiwanie meteorytów w Omanie” - Paweł Żochowski

20 października (niedziela)

Sień na parterze

10.00 - 14.00 - minigiełda minerałów, wystawy kolekcjonerskie uczestników sejmiku

Sala Mieszcząńska

10.00 - warsztaty:

- makrofotografia minerałów - Grzegorz Bijak

- jak przygotować ekspozycję minerałów - Krzysztof Dembic

Sień na I piętrze, Placówka Historyczno-Muzealna

10.00 - 14.00 - wystawa „Ameryka Południowa” prezentująca wyprawy naukowe do Peru i Chile przygotowana przez Muzeum Geologiczne AGH w Krakowie

- wystawa fotoreportażu XVI LLA

- wystawy kolekcji minerałów wyróżnione na XVI LLA

jej pełny program znany będzie już przed otwarciem spotkania. W programie publikowanym obok zapowiadamy więc tylko pierwsze, najszybciej zgłoszone wystąpienia.

W Lwóweckim Sejmiku Mineralogicznym udział wziąć mogą wszyscy zainteresowani. Zasadnicze punkty programu wydarzenia, czyli wszystkie wystawy, stoiska, wykłady, pokazy i prezentacje otwarte są dla publiczności. Wyłącznie dla akredytowanych gości zarezerwowano tylko zajęcia warsztatowe oraz sobotnią wycieczkę terenową obejmującą płukanie złota w Lubomierzu i zwiedzanie kopalni bazyli w Lubaniu.

W czasie trwania Sejmiku, oprócz ekspozycji przygotowanych specjalnie na to wydarzenie, oglądać można jeszcze najlepsze wystawy kolekcjonerskie nagrodzone podczas XVI LLA oraz główne wystawy tematyczne tegorocznego Lata

Agatowego. Jest więc jeszcze szansa zobaczenia „Ameryki Południowej”, czyli wystawy prezentującej wyprawy naukowe do Peru i Chile, przygotowanej przez Muzeum Geologiczne AGH w Krakowie. Jeszcze tylko do najbliższej soboty zwiedzać można zachwycającą wystawę „Kolorowy świat minerałów miedzi”, która była mineralogicznym przebojem tegorocznego Lata Agatowego.

Ważne środowiskowe spotkanie poszukiwaczy, kolekcjonerów i badaczy minerałów zakończy w niedzielę fachowe warsztaty prowadzone przez specjalistów. Krzysztof Dembic z Towarzystwa Geologicznego „Spirifer” współorganizującego Sejmik pokaże, jak przygotować dobrą ekspozycję minerałów, a Grzegorz Bijak zaprezentuje praktyczną makrofotografię minerałów.

Turniej młodych szczypiornistów

Najbliższe tygodnie przyniosą też sporo sportowych emocji, nie tylko Lwóweckim sportowcom i kibicom.

W sobotę, 26 października, w hali sportowej Lwóweckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Alei Wojska

Polskiego rozegrany zostanie Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej drużyn Miał Partnerskich: Chrastawy, Lwówka i Lwówka Śląskiego. Do rywalizacji staną dziewczęta i chłopcy z roczników 1998/1999. Zawody mają na celu integrację młodzieży z miast partnerskich krajowych i zagranicznych, popularyzację aktywnego uczestnictwa w zajęciach sportowo - rekreacyjnych, sportowej rywalizacji i czynnego wypoczyn-



ku, a także promocję piłki ręcznej wśród dzieci i młodzieży. Początek zawodów o godz. 10.00, zakończenie około godz. 17.00. Gospodarze i goście turnieju liczą na gorący doping publiczności!



„Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej w Lwówku Śląskim”

Nr projektu PL.3.22/3.3.01/13.03831

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa przy wsparciu Euroregionu Nysa

Pogrzeb bez księdza?

- To nie jest tak, że konkuruję z księdzem. Nie zamierzam, nie chcę - mówi Mariusz. To dlaczego się tym zajmuje? - Chcę pomóc ludziom przejść tę trudną drogę - mówi.

- Parę lat temu kolega poprosił mnie, bym wygłosił przemówienie. I tak się zaczęło - opowiada. - Nawet był drugi raz, ale potem miałem parę lat przerwy, aż w końcu postanowiłem, że zajmę się tym na dłuższą. Zaczęłem szukać źródeł w internecie, rozmawiałem z ludźmi z branży.

Potem kupił togę. - To żaden problem, nawet w Jeleniej Górze można dostać, a w internecie jest bardzo szeroka oferta - wtrąca.

Mariusz Gościwicz jest mistrzem ceremonii pogrzebowej, prowadzi pochówki świeckie. To nietypowa profesja, ale aby zostać mistrzem, nie trzeba wiele. Wystarczy odpowiedni strój i...

- To nie tak - nie zgadza się Mariusz. - Niby mistrzem może być każdy, ale nie każdy się nadaje. Trzeba mieć odpowiednie predyspozycje - zaznacza. - To wymaga pewnego opanowania, spokoju, trzeba ważyć każde słowo.

On sam ma doświadczenie, bo od wielu lat jest... wodzirejem! Prowadzi bankiety, bale sylwestrowe, studniówki czy wesela. Dotąd jego zadaniem było bawienie ludzi, teraz przeszedł na drugą stronę, prowadzi uroczystości najsmutniejsze dla ludzi. - Ale ja ich nie zamierzam smucić, chcę po prostu pomóc przejść przez tę trudną drogę - mówi.

Pogrzeb świecki w wykonaniu Mariusza jest skromny. Zaczyna się w kaplicy, z głośników płynie cichutko muzyka pogrzebowa. Potem mistrz wygłasza przemówienie o zmarłym. Następnie formuje kondukt żałobny, który w milczeniu przechodzi na miejsce pochówku. Tam mistrz ceremonii bierze do ręki ziemię i dzieli się nią z najbliższą rodziną zmarłego. Drobnym gestem, ale bardzo wymownym. Mówi powoli, nie podnosi głosu.

- Każdy detal jest ważny - zaznacza mistrz ceremonii. - Ważna jest barwa głosu, w pewnym momencie trzeba powiedzieć coś szybciej, w pewnym

zwracam się do rodziców. Dla nich to ogromna tragedia. O zmarłym mówię zawsze same dobre rzeczy. To najważniejsza rola mistrza. Gdyby ktoś



R. ZAPORA

Mariusz od ponad miesiąca prowadzi świeckie pogrzeby.

wolniej, czasami zejść do szeptu. Inaczej przemawia się na pogrzebie człowieka młodego, inaczej starszego. Jeśli chowam młodego człowieka,

mnie poprosił, bym powiedział coś złego, nie podjąłbym się prowadzenia takiego pogrzebu.

Najważniejsze jest to, co się dzieje

przy grobie. - Złożenie trumny czy urny to najcięższe przeżycie dla rodziny - mówi Mariusz. - Jeżeli jest to zrobione profesjonalnie, a rodzina jest na to przygotowana, to jest łatwiej. Zawsze zostają do końca, składam rodzinie kondolencje. Na koniec pytam, czy mogę odejść.

W pogrzebie świeckim nie można przesadzić z obrzędami, by uniknąć tandety, rutyny.

- To prawda. Jeżeli ktoś będzie wygłaszał jedną i tę samą mowę na każdym pogrzebie, to bardzo szybko zostanie na tym przyłapany - mówi Mariusz. To jak się ustrzec przed wpadką? - Trzeba słuchać, co ludzie do nas mówią, jak mówią i co chcą powiedzieć o tej osobie. Słowem - umieć czytać między słowami.

Każda jego mowa pogrzebowa jest inna. Zawsze daje ją wcześniej rodzinie do przeczytania. Po to, by nie popełnić faux pas na pogrzebie. - Jeśli coś pomył w tej mowie, to rodzina to wcześniej wychwyci i mogę skorygować - mówi. - Czasami ludzie chcą coś jeszcze dopisać.

Mariusz działa od miesiąca, odprawia przynajmniej po jednym pogrzebie w tygodniu. - Zapotrzebowanie na tego typu usługi jest coraz większe a dotąd nie było na tym terenie takiej osoby. Ściągnaliśmy mistrza z Wrocławia - przyznaje Marcin Wolski z Zakładu Pogrzebowego SIMS, jednego z większych w Jeleniej Górze. Zakład organizuje miesięcznie 40-50 pogrzebów. - Z tego 6-7 to pogrzeby świeckie - mówi.

Dlaczego ludzie odchodzą od tradycyjnego pochówku z księdzem? - Powody są różne - mówi Mariusz Wolski. - Zdarza się, że rodzina boi się iść do księdza, bo np. nie przyjmowała go podczas kolędy. Czasami ksiądz odmawia pochówku, bo zmarły popełnił samobójstwo. Wtedy trzeba szukać innych rozwiązań.

Niektórzy przyznają też, że wynajęcie mistrza ceremonii jest tańsze (od 300 złotych za pochówek) niż opłaty kościelne (co łaska dla księdza, ministranta, organisty).

Był i taki przypadek, że ksiądz odmówił pochówku, bo rodzina nie

przedstawiła aktu chrztu zmarłego. Na nic zdali się tłumaczenia, że zmarły przeszedł chrzest, ale było to w latach 50-tych i na drugim końcu Polski. Rodzina nie miała możliwości wyjazdu po taki dokument, a ksiądz pozostał nieugięty.

Mariusz jednak nie interesuje się, dlaczego rodzina nie sięga po księdza. - Nie wolno mi okazywać swoich poglądów - mówi. - W żadnym wypadku nie chcę konkurować z księdzem. Równie dobrze mogę poprowadzić pogrzeb katolicki, z udziałem kapłana. W takiej sytuacji ksiądz odprawia uroczystość, a mistrz ceremonii jest odpowiedzialny za porządek. No i mówię swoją przemowę o zmarłym.

Na pytanie, kto jest wówczas ważniejszy, odpowiada, że ksiądz.

- Czasami słyszę na pogrzebach szepty, kim jest ten pan w togedze, dlaczego nie ma modlitwy. W Polsce utarło się, że jak jest pogrzeb, to musi być ksiądz. Nie musi. Ja nie jestem wyświęcony, nie mogę np. błogosławić zmarłego. Zdarza się, że podczas przejścia konduktu ludzie się modlą, ale to oni sami rozpoczynają tę modlitwę - mówi Mariusz.

W pogrzebie, w którym uczestniczyliśmy, był krzyż z wizerunkiem Jezusa Chrystusa. - Zdarza się, że ludzie nie chcą krzyża, wtedy jest tylko palik. Dla niektórych to kontrowersyjne, ale ja to szanuję, to wola rodziny - mówi.

Przyznaje, że z powodu obcowania ze śmiercią nie ma traumy, nie musi odreagowywać w domu. - Przeciwnie. Każdy pogrzeb mnie napędza, mam jeszcze większą parę do pracy - mówi. - Oczywiście, w odpowiednim znaczeniu tych słów. Mam nowe pomysły na mowy pogrzebowe, na poprowadzenie pożegnania rodziny ze zmarłym przed kremacją. Pogrzeb to uroczystość smutna, ale mnie przynosi wiele satysfakcji.

Jak to możliwe? - Satysfakcję sprawia mi to, że mogę pomóc ludziom przejść ten trudny okres - odpowiada.

Robert Zapora

W powiecie lwóweckim łapią naćpanych kierowców

W ciągu kilku dni policjanci lwóweckiej komendy powiatowej ujawnili dwóch kierowców prowadzących pojazdy w stanie po spożyciu narkotyków. Zapewne na naszych drogach jest takich - śmiertelnie niebezpiecznych - kierowców dużo więcej, ale policja rzadko testuje prowadzących na obecność w organizmie tego rodzaju środków odurzających.

Pierwszy z kierowców, w BMW, zatrzymany został w nocy z poniedziałku na wtorek w Mirsku. Skontrolowali go policjanci z komisariatu w Gryfowie. Został sprawdzony na obecność w organizmie alkoholu i narkotyków; drugi z testów był dla 23-letniego mieszkańca Krzewia niekorzystny - okazało się, że prowadził pojazd pod wpływem środków odurzających. Dodatkowo policjanci po przeszukaniu samochodu znaleźli w nim marihuanę.

Kolejny kierowca, tym razem pod wpływem metamfetaminy, wpadł w niedzielne popołudnie w Gryfowie. 21-letniego mieszkańca Mirska, kierującego renaultem, gryfowscy policjanci sprawdzili narkotestami,

gdy po badaniu alkomatem okazało się, że trzeźwość prowadzącego jest bez zarzutu. Tyle, że zachowywał się dziwnie, co wzbudziło - jak się okazało uzasadnione - podejrzenia policjantów. Także w tym przypadku po przeszukaniu samochodu okazało się, że w aucie są kolejne porcje metamfetaminy.

To, że lwówecka policja może kontrolować kierowców na obecność narkotyków, jest zasługą samorządu Lubomierza, który zakupił i przekazał funkcjonariuszom spory zapas narkotestów. To skutek wielokrotnego ujawniania na terenie gminy Lubomierz i pozostałych gmin powiatu przestępstw narkotykowych: uprawy marihuany, posiadania lub handlowania innymi, także „ciężkimi” narkotykami.

- Lubomierscy samorządowcy doszli do wniosku, że skoro problem jest tak duży, pewnie ma też swoje odbicie na drogach. Po konsultacji z nami zakupili zapas narkotestów i przekazali komendantowi komisariatu w Gryfowie, z sugestią używania przede wszystkim na terenie gmin Lubomierz, Gryfów i Mirsk

- mówi oficer prasowy lwóweckiej policji, Mateusz Królak, ostrzegając jednak, że takie badania mogą być też przeprowadzane na innych drogach regionu.

Jak duży zapas testerów sprezentowali samorządowcy policjantom, M. Królak nie chciał powiedzieć. Stwierdził jedynie, że

jest tego dosyć, żeby jeszcze przez dłuższy czas sprawdzać pod tym kątem kierowców.

Dwa stwierdzone w krótkim odstępie czasu przypadki z powiatu lwóweckiego pokazują, że problem kierowców prowadzących pod wpływem narkotyków zapewne nie jest incydentalny. Rodzi się

więc pytanie, dlaczego funkcjonariusze drogówki, standardowo sprawdzający stan trzeźwości, tak rzadko dysponują narkotestami. Policjanci tłumaczą, że to przez niedoskonałość narzędzia. Narkotest działa podobnie jak tester ciążowy, do tego ma dość krótki termin używalności. - Nie da się kupić centralnie olbrzymiej partii takich narkotestów, potem porozdzielać na komendy i używać przez lata. Takie narkotesty powinny zapewniać sobie doraźnie poszczególne komendy, ale do tego, żeby takie zakupy robić na tak niskim poziomie, jeszcze nie dojrzelśmy - skomentował (rzecz jasna anonimowo) policjant drogówki. Przyznając jednocześnie, że to działania bardzo potrzebne. - Jestem przekonany, że ilość kierowców jeżdżących pod wpływem narkotyków jest porównywalna z tymi na dwóch gazach. A jedni i drudzy są tak samo niebezpieczni dla innych użytkowników dróg.

(mal)



Narkotesty sprezentowane policjantom z Gryfowa przez lubomierski samorząd. Mijamy nadzieję, że pozwolą wyeliminować kierowców prowadzących pod wpływem narkotyków z dróg powiatu lwóweckiego

Konflikt w kamienicy w Piechowicach

Sąsiadka z diabłem w oczach

Anna i Tomasz Tyburkowie do kamienicy komunalnej przy ul. Turystycznej w Piechowicach wprowadzili się kilka tygodni temu. Wrażeń mają za to, jakby tu mieszkali lata całe. O trudnej sąsiadce opowiadają też inni mieszkańcy. Że dzieje się w jej rodzinie coś niepokojącego, potwierdza też policja.

- Wprowadziliśmy się 22 sierpnia, a już 23 mieliśmy pierwsze spięcie z sąsiadką - opowiada pan Tomasz. Nowi lokatorzy spojrzeli nowym okiem na korytarz i otoczenie i postanowili zmienić coś na lepsze. Pani Anna uznała, że firanki w oknie na korytarzu wpłyną korzystnie na jego atmosferę. - Stałam na drabinie, jak ona wyleciała ze swojego mieszkania. Krzyczała, kłęła, chciała mnie zrzucić z drabiny - opowiada kobieta. Zapobiegli temu rodzice młodych. Tyburkowie wezwali policję. Ta na interwencji stwierdziła, że agresywna sąsiadka ma ok. 3 promili alkoholu w organizmie. Fakt, że matka trójki dzieci (3, 9 i 18 lat) była całkowicie pijana, nie doprowadził do interwencji w ich sprawie. W przebiegu instynktu samozachowawczego nietrzeźwa kobieta wezwała koleżankę, aby nie można jej było postawić zarzutu, że dzieci pozostają bez opieki.

Pani Anna zaczęła prowadzić coś w rodzaju rejestru zdarzeń, scysji z sąsiadką. Jest tam kilka dokładnie opisanych sytuacji. Zapisany tam jest m.in. atak sąsiadki na pana Tomasza wiadrem. - Wychodziliśmy na zakupy, gdy ona na korytarzu zaczęła rzucać drewnem, wyzywać i odgrażać się, że zrobi tutaj z nami porządek. Gdy wyszedłem na schody, ona rzuciła z całych sił wiadrem. Mało brakowało, a dostałbym w głowę - opowiada pan Tomasz. Pani Anna była świadkiem, jak pijaną sąsiadkę dzieci wciągały za kończyny na piętro do domu. Tyburkowie byli z interwencją w MOPS, ale ich relacje nie zostały potraktowane poważnie. - Do mnie skakała trzy razy. Wyzywa, grozi. My wzywamy policję i kończy się na notatkach. Poza tym policja przyjeżdża po jakimś czasie, gdy jej szła minie. Potem policjanci wysłuchują nas, jej. Ona naga, jacy jesteście straszni i nic z tego nie wynika. Sytuacja bez wyjścia. Staramy się

jej unikać, ale się nie da - opowiada pani Anna. W opinii pana Tomasza, sąsiadka potrafi być przekonywująca, użalić się nad swoją dolą i ponarzekać na wstrętnych sąsiadów. Niektórzy to kupują. Pani Anna dodaje, że sąsiadka nie pozwala jej na postawienie czegośkolwiek na wspólnym korytarzu. Pewnego dnia zepchnęła ze schodów wózek dziecięcy. A raz zakłinowała jej drzwi kawałkiem drewna, tak, że pani Anna nie mogła wyjść z domu.

bardzo trudno. Ona miała psa i szczuła go na nasze dzieci po pijanemu. Mój syn był przez niego pogryziony - opowiada. Dlaczego podpadli na początku sąsiadce? Pan Sebastian uważa, że nie podpada jedynie ten, kto z nią pije, stawia alkohol. Oni też usłyszeli, że długo tu nie pomieszkają. - Ona ma straszny charakter. Gdy popije, ma diabła w oczach - opowiada. Sąsiadka miała więcej możliwości, żeby zatruć im życie - mieszkala nad nimi.

którzy tu mieszkują na dłużej, stawia przeciwko lokatorom i wtedy napięcie robi się jeszcze większe. Sąsiadka bywa bohaterką scen gorszących. W któreś letnie popołudnie na oczach dzieci załatwiła się na podwórku koło rozstawionego namiotu. Była pijana.

Kotylakom szkoda dzieci sąsiadki. Ich pociechy czasami bawią się razem. Sąsiadce się to nie podoba. Zwłaszcza gdy jest po alkoholu. Pewnego razu wy-

żadnego rezultatu. - Chyba trzeba będzie nagrywać to wszystko, co się tutaj dzieje. Bo na razie wszyscy to lekceważą - mówi Anna Tyburek. Dodaje, że cała rodzina nauczyła się unikać kłopotów. Gdy przyjeżdża jakaś osoba urzędowa sprawdzić, jak się w rodzinie dzieje, to potrafią udawać, że ich nie ma. - Nawet psu zamykają pysk, żeby nie szczeknął - mówi. Dodają, że kurator i pracownicy MOPS są mało wnikliwi w rozpoznawaniu sytuacji dzieci w tej rodzinie.

Lokatorzy z Turystycznej jakiś czas temu napisali pismo do urzędu ze skargą na uciążliwą sąsiadkę. Bez żadnego skutku.

Dwukrotnie próbowałem spotkać się z sąsiadką, na którą tak narzekali lokatorzy, aby dać jej możliwość przedstawienia własnej oceny tego, co się dzieje w kamienicy. Ale się nie udało. Za pierwszym razem drzwi otworzyła starsza córka, która powiedziała, że „mamy nie ma i dzisiaj już nie będzie”. Innego dnia stanąłem oko w oko z mężczyzną, który krótko poinformował mnie, że lokatorki nie ma i natychmiast zamknął drzwi.

Edyta Bagrowska, oficer prasowy jeleniogórskiej policji potwierdza, że w budynku na Turystycznej dochodziło do interwencji służb porządkowych. - Podczas jednej z tych interwencji stwierdzono, że matka pozostająca pod wpływem alkoholu zajmowała się dziećmi. W najbliższym czasie zapadnie decyzja, czy dzieci trafia do placówki wychowawczej - mówi.

- Ja tego nie bagatelizuję, ale ci państwo zamieszkali w domu niedawno. Zawsze w takich sytuacjach chce się coś zmienić, łatwo można popaść w konflikt. Trzeba dać czas, zanim się ludzie przyzwyczają - mówi Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. Wskazuje, że okoliczności sprawy są skomplikowane. Lokatorka jest matką samotnie wychowującą dzieci. Ona mieszkać gdzieś musi, a mieszkań socjalnych w gminie nie ma. Zapewnik, że zwróci uwagę pracownikom MOPS, żeby ustalili z całą pewnością, jaka jest sytuacja dzieci w tej rodzinie.

Sławomir Sadowski



Sebastian Kotylak oraz Anna i Tomasz Tyburkowie narzekają na trudne sąsiedztwo, ale też na instytucje - miasto, pomoc społeczną i policję - za to, że nie reagują dość energicznie na sytuację w kamienicy.

Tyburkowie mieszkają przez sąsiadkę bezsenne noce. - Ona popije, śpi przez większość dnia, a potem w nocy się budzi, drze się na swoje dzieci i wali w nasze ściany - opowiada pani Anna. Tyburkowie obawiają się też o bezpieczeństwo pod względem pożarowym. Jej piec jest wpięty w przewód wentylacyjny. Do tego pali śmieciami, starymi butami, co znajdzie, co przyniesie.

Sebastian Kotylak z rodziną mieszka tuż pod trudną sąsiadką. Mają sześciolatni staż w kamienicy. - Na początku było

- Notorycznie zalewała mi mieszkanie, aż zrobił się grzyb. Jej łazienka jest nad naszą sypialnią. W pokoju dziecięcym cały sufit jest popękany, bo te dzieci skaczą bardzo, nie liczą się z niczym. Był czas, że puszczała w nocy głośną muzykę i dzieci skakały, tańczyły - opowiada. To jest tym bardziej uciążliwe, że sąsiadka żyje innym rytmem niż pozostali. - Z nocy zrobiła dzień i odwrotnie. Jest bezrobotna, nie ma obowiązków, żyje za pieniądze z opieki. Bywa na utrzymaniu aktualnych partnerów - opowiada. Tych,

żywała od najgorszych na całe podwórko swoje średnie dziecko, które grało w grę planszową na podwórku z synem pana Sebastiana. Tego samego dziecka nie chciała wpuścić przez długie godziny do domu, późnym wieczorem w okresie świątecznym ubiegłego roku. - Ona bije te młodsze dzieci i nie dba o nie. Ktoś się powinien temu przyjrzeć i pomóc im. To nie jest dom - opowiadają lokatorzy z Turystycznej.

Tyburkowie i Kotylakowie dziwią się, że ich skargi, doniesienia nie przynoszą

Setki osób czują się oszukane przez podejrzane firmy telekomunikacyjne

Wykręcają ludziom numer

Takie historie zdarzają się wciąż. Mimo ostrzeżeń, licznych publikacji i programów, kolejni klienci dają się nabrać i podpisują niekorzystne umowy.

Do pani Lucyny Paliwody z Jeleniej Góry z ofertą zadzwonili w styczniu 2013. Brzmiało to bardzo atrakcyjnie. Operator proponował obniżkę abonamentu do 25 zł na miesiąc (abonenci dotąd płacili ok 60 zł za miesiąc). Pani Paliwoda była święcie przekonana, że rozmawia z Telekomunikacją Polską S.A., bo też słowo „telekomunikacja” padło wyraźnie w rozmowie. Na drugi dzień po telefonie z ofertą przyjechał kurier. Pani Lucyna popodpisywała różne dokumenty. Potem już tylko czekali na nową, tańszą usługę. Nie doczekali się. Razem z mężem Józefem stwierdzili po krótkim czasie, że nie mogą wykonywać połączeń, a tylko je odbierać. Początkowo byli przekonani, że aparat telefoniczny im wysiadł. Kupili nowy, ale sytuacja nie uległa poprawie. Wydzwaniali na infolinię podaną w dokumentach, chcąc reklamować usługę,

ale nikt nie odbierał. I dopiero wtedy się zaczęli wczytywać, z kim właściwie zawarli umowę. Na dokumencie była nazwa Telekomunikacja Dzień Dobry S.A. Małym drukem było podane, że operator może dokonać podłączenia do sierpnia. Dawał więc sobie pół roku. Przy czym wypowiedzenie umowy wobec TP S.A. ruszyło natychmiast.

Państwo Paliwodowie zaczęli korespondować z firmą, która zmieniła teraz nazwę na PTSA. Skarżyli się, że nie mieli świadomości, że zmieniają firmę i że czują się wprowadzeni w błąd. Tym bardziej, że przez kolejne miesiące nie mogli korzystać z usług telekomunikacyjnych ani dawnego operatora, ani nowego. W maju Józef Paliwoda wymówił umowę PTSA. I taka okoliczność była przewidziana w dokumentach, które uprzednio firma, za pośrednictwem kuriera, podsunęła nieświadomym klientom. Zerwanie umowy oznaczało konieczność zapłacenia kary w wysokości 430 zł. Właśnie do skrzynki jeleniogórszan trafił list od firmy zajmującej się ściąganiem

długów z żądaniem natychmiastowego uiszczenia zobowiązania.

Józef Paliwoda wie, że w takiej sytuacji jak on znalazło się mnóstwo ludzi. Zastanawia się, czy nie warto by było zjednoczyć siły i wystąpić z pozwem zbiorowym wobec perfidnie działających podmiotów.

Czy jest szansa, aby państwo Paliwodowie uniknęli płacenia tej kary? W zasadzie takiej możliwości nie ma. Można jedynie zabiegać o rozłożenie długu na raty. Sytuację można było odkręcić do 10 dni podpisania umowy przez klientów. Potem, w ramach wolności zawierania umów, wszystko to, do czego strony się umówiły, obowiązuje.

Jadwiga Reder-Sadowska, miejski rzecznik praw konsumenta, wskazuje, że podejrzane firmy telekomunikacyjne, których jest obecnie kilka, działają w sposób perfidny, ale łamanie prawa zarzucić im nie można. Zasadą jest, że mają podobne do wielkich operatorów nazwy, tak, aby w krótkiej, pospiesznej rozmowie telefonicznej wywołać wraże-

nie, że to oferta od znanej abonentom firmy. Oferta jest sformułowana tak, żeby brzmiała atrakcyjnie, aby uzyskać wstępną zgodę. Zwykle, gdyby ktoś chciał skorzystać do końca z takiej oferty, okazałoby się, że niska stawka za usługi jest tylko czasowa, potem jest znacznie drożej, wcale nie lepiej niż u dużych operatorów. Ale takie podejrzane firmy telekomunikacyjne wcale nie chcą świadczyć usług. Ich ukrytym celem jest doprowadzenie do zerwania umowy przez abonenta i zapłacenia kary. Stąd zapewne takie działanie, jak w wypadku państwa Paliwodów, gdzie zerwanie umowy z dotychczasową firmą a połączenie z nową dzieliło wiele miesięcy.

Po uzyskaniu wstępnej zgody telefonicznej, bardzo szybko u drzwi klientów pojawia się kurier z kompletem dokumentów do podpisania umowy. Jak można wywnioskować z przypadków, które trafiają do rzecznika praw konsumenta, i tutaj przyjęto pewną metodę. Kurier opowiada, że mu się bardzo spieszy, serwuje historię o rodzącej żonie w szpitalu

albo podobną. W ten sposób doprowadza do podpisania, bez wczytywania się, dokumentów, które po minięciu następnych 10 dni przesądzą o sytuacji klienta. - Zwykle kurier podsuwa do podpisania umowę, regulamin i trzeci dokument z oświadczeniami. W tym ostatnim klient oświadcza między innymi, że rozumie co podpisał, że zna regulamin i że się godzi na wszelkie konsekwencje - mówi Jadwiga Reder-Sadowska. To prawdziwe zabezpieczenie dla sprytnego operatora, które potem pozbawia abonenta jakichkolwiek szans w sporze.

Od początku roku do rzecznika praw konsumenta w Jeleniej Górze zgłosiło się już 500 osób, które czują się oszukane przez firmy telekomunikacyjne. Generalnie nie ma sposobu, żeby skutecznie pomóc tym ludziom. To często są osoby starsze, bardzo ufnie i życzliwe, do tego o niewielkich rentach czy emeryturach. Bliscy powinni ich uczulić na podobne przypadki i zalecić, aby niczego bez czytania umów i konsultacji nie podpisywały.

Sławomir Sadowski

Marketing w cenie leku

Nasze drogie leki

Statystyczny jeleniogórzanin wydaje na leki rocznie około 500 złotych. Kolejne 220 złotych płaci za te leki w postaci składki zdrowotnej drogą refundacji z NFZ. U osób starszych, zwłaszcza jeśli są one dotknięte chorobami przewlekłymi, comiesięcznie wydatki na leki to czasami połowa renty lub emerytury. Farmakologia i medycyna ciągle rozwijają się. Bez wielu leków nie da się żyć, ale czy muszą być one tak drogie? Zastanawia na przykład, że w wielu firmach farmaceutycznych, z każdych 10 zatrudnionych osób, aż 4 zajmuje się nie produkcją leków, ale marketingiem i ich sprzedażą.

Przedstawiciele farmaceutyczni wciąż krążą

W ciągu godziny na parking jednej z większych jeleniogórskich przychodni zjechało czterech przedstawicieli firm farmaceutycznych. Łatwo ich rozpoznać. Dysponują samochodami, na które przeciętnego pacjenta raczej nie stać. Trudno też przypuszczać, aby ktoś ze Śródmieścia Warszawy lub też z Mokotowa wybrał się na jeleniogórskie Zabobrze do okulisty lub do neurologa. Takiej sytuacji nie można wykluczyć, ale przyjazdy tutaj regularnie co kilka lub kilkanaście dni po medyczną poradę są mało prawdopodobne. Jaki więc jest cel systematycznego odwiedzania przychodni przez farmaceutycznych przedstawicieli? Oczywiście biznesowy. Ostatecznie chodzi o to, aby osoba, która podpisuje receptę (to prawo posiada tylko lekarz) znalazła w sobie przekonanie, że spośród licznych oferowanych w aptece leków na konkretne schorzenie - ten najlepszy oferuje firma X, która płaci temu akurat przedstawicielowi za „urabianie” lekarzy.

Przedstawicielowi farmaceutycznemu (w branży nazywa się ich repami) raczej się nie spieszy. Zanim podejmie swe rutynowe czynności, zwykle przeprowadza długą, czasami bardzo długą rozmowę telefoniczną. Dla repa rozmowa przez telefon właśnie w tym miejscu ma pewne znaczenie. Większość firm wyposaża samochody swych przedstawicieli w urządzenia GPS i w ten sposób kontrolują ich przemieszczanie się. Jeśli samochód stoi w okolicach przychodni zdrowia - to dobrze. Zaobserwowano różne sposoby działania przedstawicieli. Część po wygrzebaniu z czołuski samochodu „pomocy naukowych” jak ulotki, próbki leków, okazjonalne gadżety, zaraz po przekroczeniu progu przychodni udaje się pod konkretne gabinety lekarskie. Niektórzy jednak - jak zaobserwowaliśmy - najpierw wstępowali do gabinetu zabiegowego, gdzie pozostawiali średniej wielkości pakunki. Co owe

pakunki zawierały, czy ich zawartość miała podlegać dalszej dystrybucji w obrębie przychodni, czy pozostać w „zabiegowym”? Tego nie udało się ustalić.

Udowodnione przekręty w USA

Niebezpieczne związki medycyny z biznesem farmaceutycznym wywołują emocje wśród znawców problematyki lekowej. Większe za granicami niż w Polsce. U nas - z różnych powodów - kwestie te ciągle spowija gęsta mgła. Jeśli udaje się udowodnić nieprawidłowe działania firm farmaceutycznych, to głównie w Ameryce. Głośna była sprawa brytyjskiego koncernu farmaceutycznego GlaxoSmithKline (GSK), który

karze dla koncernu Pfizer, tym razem w wysokości 491 milionów dolarów za nielegalny marketing leku Rapamune (jego producentem była firma Wyet przejęta przez amerykańskiego Pfizer). Wysokość największych kar wyegzekwowanych przez amerykański wymiar sprawiedliwości może wywołać zawrót głowy, bo są one bliskie kwocie całej rocznej refundacji leków przez naszego płatnika, czyli Narodowy Fundusz Zdrowia.

Jeden udowodniony przypadek w Polsce

Gdy w dniu 2 lipca ubiegłego roku koncern GlaxoSmithKline ogłosił, że poczuwa się do winy na amerykańskim



w połowie ubiegłego roku „uznał się za winnego” stawianych mu zarzutów i zgodził się zapłacić 3 miliardy dolarów za największe w dziejach wyłudzenia w ochronie zdrowia. Z tej kwoty miliard dolarów GSK zapłacił rządowi amerykańskiemu, a dwa miliardy to koszty uregulowania roszczeń cywilnoprawnych. Koncern GSK oskarżony był o promowanie dwóch leków poza dozwołonym zakresem ich użytkowania, czym narażał zdrowie pacjentów. W trzecim przypadku kara dotyczyła długotrwałej odmowy udostępnienia amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) dowodów na to, że stosowanie jednego z leków przeciwcukrzycowych jest dla pacjentów bezpieczne.

Niewiele mniejszą karę bo 2,3 miliarda dolarów zgodził się zapłacić w 2009 roku koncern Pfizer za nieuczciwe praktyki marketinowe. Ten największy w świecie producent leków był oskarżony o to, że w reklamach i materiałach promocyjnych czterech leków podawał błędne informacje o właściwościach tych specyfików. Najnowsze z doniesień (lipiec 2013) mówi o kolejnej

rynku i zapłaci 3 miliardy dolarów kary, to już 5 dni później Centralne Biuro Antykorupcyjne rozpoczęło śledztwo w podobnej sprawie na terenie Polski. Pracownicy firmy GSK mieli być nakłaniany do korumpowania lekarzy celem „zintensyfikowania” przepisywania leków produkowanych przez tę firmę. Sprawą zajmowała się Prokuratura Okręgowa w Łodzi. Jak poinformował rzecznik prasowy łódzkiej prokuratury, Krzysztof Kopania, zarzuty o charakterze korupcyjnym przedstawiono 11 osobom: 10 lekarzom i regionalnemu menedżerowi firmy GlaxoSmithKline. W toku prowadzonego dochodzenia przez CBA i prokuraturę ustalono, że lekarze otrzymywali pieniądze za prowadzenie fikcyjnych pogadek nakukowych. W rzeczywistości opłacano

Fragment Vademecum Pacjenta

Farmaceuta ma obowiązek poinformować pacjenta o możliwości nabycia innego leku niż przepisany na receptę (leku o tej samej nazwie międzynarodowej, dawce, postaci farmaceutycznej i o tym samym wskazaniu terapeutycznym), którego cena nie przekracza limitu. Nie dotyczy to sytuacji, kiedy lekarz dokonał na receptę adnotacji „nie zmieniać”.

Art. 49 ustawy o refundacji leków

„Zakazane jest stosowanie jakichkolwiek form zachęty odnoszących się do leków... podlegających refundacji ze środków publicznych, w szczególności kierowanych do świadczeniobiorców, przedsiębiorców oraz ich pracowników lub osób uprawnionych, w tym... darowizn, nagród, prezentów, upominków, wycieczek, loterii, losowań, wszelkich form użyźnień, transakcji, zakupów... i innych nie wymienionych z nazwy korzyści.”

W art. 54 ustawy o refundacji leków wskazano, że jeśli osoba uprawniona do wystawiania recepty żąda lub przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą lub jej obietnicę w zamian za wystawienie recepty - podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

ich za wypisywanie konkretnej liczby recept, co skutkowało wzrostem wielkości sprzedaży i wysokości refundacji leków przez NFZ na rzecz tej konkretnej firmy farmaceutycznej w regionie łódzkim. W jednym przypadku nastąpiło sądowne rozstrzygnięcie. Lekarz otrzymał roczną karę więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz 10 tysięcy złotych grzywny. Lekarz przyznał się i zgodził na karę, aby uniknąć długotrwałego śledztwa i sądowego procesu. Z doniesień prasowych wynika, że zjawisko „sponsorowania” sprzedaży leków, przy pomocy fikcyjnych pogadek, nie ujrzałoby światła dziennego, gdyby nie jeden z byłych już przedstawicieli GSK, który zdecydował się na ujawnienie nieuczciwych praktyk.

Czy będzie więcej „niedyskrecji”?

Także i niektórzy z jeleniogórskich lekarzy mają na swoim koncie umowy z firmami farmaceutycznymi. Udało nam się ustalić lekarza specjalistę od dróg moczowych, który w okresie od 2002 do połowy 2011 roku zawarł ponad 60 takich umów, w tym żadnej z firmą GSK. Czego te umowy dotyczyły, skrywa tajemnica handlowa. Czy były to również „pogadanki”, mające zmotywować do wypisywania konkretnych leków? Z informacji uzyskanych od repów, chcących zachować anonimowość wyniku, że większość takich umów pomiędzy lekarzem a firmą farmaceutyczną dotyczy (lub dotyczyła) tak zwanych badań obserwacyjnych. Badania takie są co do zasady dozwolone przez prawo. Muszą jednak spełniać surowe wymogi rzetelności, realnego poznawczego celu badania, aby nie zostały uznane za pretekst do zapłacenia lekarzowi za to, że przepisał pacjentowi określony lek. Krytycy twierdzą, że większość takich badań-ankiet to lipa, ale udowodnienie, co jest w tym przypadku prawdziwym, a co pozornym powodem wypisania leku, jest praktycznie niemożliwe.

Czy pacjent dowiaduje się, że jest poddany badaniu obserwacyjnemu?

Pacjenci mieliby mniej wątpliwości co do rodzaju „współpracy” pomiędzy lekarzem a firmą farmaceutyczną,

gdyby bardziej rygorystycznie przestrzegany był jeden z zapisów Kodeksu Etyki Lekarskiej. Mówi on - „Lekarz powinien ujawnić swoje powiązania z producentem leków lub wyrobów medycznych pacjentom, którzy mają być poddani badaniom sponsorowanym przez tego producenta”. Pytaliśmy osoby często bywające w gabinetach lekarskich, ale żadna z nich nie mogła sobie przypomnieć, aby kiedykolwiek została poinformowana przez lekarza, że wykonuje on „badania obserwacyjne” czy jakiegokolwiek inne na koszt firmy farmaceutycznej. Pozornie wszystko jest w porządku. Kodeks Etyki Lekarskiej mówi, że „lekarz powinien”, a nie musi. Szkoda, że Kodeks ustanowiony przecież przez samych lekarzy - nie nakłada obowiązku powiadamiania pacjenta - a jedynie „czyni powinność”.

Więcej przejrzystości, czyli gra w otwarte karty

W niemal wszystkich krajach występują problemy ze zidentyfikowaniem, które z kontaktów firm farmaceutycznych z lekarzami służą rozwojowi medycyny, a które z nich to jawny lub utajony sponsoring, którego skutkiem jest przepisywanie przez lekarza nadmiernej ilości leków. Dlatego w kilku już krajach, m.in. w Holandii, stwierdzono, że ważne jest ujawnienie i upublicznienie wszelkich powiązań między konkretnym lekarzem a podmiotami zajmującymi się produkcją i handlem lekami. Zamysłem twórców rejestrów korzyści jest, aby na ogólnodostępnym portalu rejestrowane były wszystkie korzyści uzyskane przez lekarzy od firm farmaceutycznych, takie jak: sponsoringi, płatne wykłady, sławetne „badania obserwacyjne”, honoraria za artykuły itp. Rejestr korzyści uwzględniać ma to, w jakiej postaci i na jaką kwotę - opiewają prezenty i rachunki pomiędzy lekarzem a firmami farmaceutycznymi. Przygotowania do uruchomienia takich rejestrów lekarskich korzyści trwają m.in. w Wielkiej Brytanii i na Słowacji.

Sam pomysł „rejestru korzyści” nie jest nowością. Od szeregu lat posłowie, senatorowie, wyżsi urzędnicy mają obowiązek ujawniania w internecie otrzymywanych darowizn i dochodów. Rozszerzenie tego obowiązku na przedstawicieli zawodów medycznych - którzy opłacani są w ogromnej części z przymusowych składek zdrowotnych, wydaje się uzasadnione.

Tomasz Kędzia



Na parkingach przy jeleniogórskich przychodniach łatwo spotkać wiele aut przedstawicieli handlowych. Czyżby się u nas leczyli?

Popis KPR-u, blamaż Ruchu

Brawo, dziewczyny! W ten lapidarny sposób jeleniogórscy fani komentowali sportowy nokaut piłkarek chorzowskiego Ruchu przez zespół KPR-u. Wysoki wynik 42:28 (25:11) to dla podopiecznych trenera Zdzisława Wąsa prawdziwa klęska. Już szósta w tym sezonie. Końcowy rezultat sobotniej potyczki mógł być wyższy. Przy 20-bramkowej przewadze Małgorzata Jędrzejczak asygnowała do gry rezerwowe, młodzieńki zawodniczki, Annę Herbut, Olę Oreszczuk i Julię Winogrodzką oraz bramkarkę Katarzynę Demiańczuk, co Ślężaczkom pozwoliło trochę poprawić nastroj i po sześciu końcowych trafieniach częściowo odrobić straty.

W rolach głównych wystąpił tercet Mariola Wiertelak (11 goli), Lidia Żakowska (10) i Natalia Winiarska (10). Chorzowianki nie znalazły sposobu na powstrzymanie błyskotliwej, filigranowej skrzydłowej, byłej zawodniczki AZS AWF Wrocław, 22-letniej Marioli Wiertelak. Siedem bramek zdobyła ona po szybkich i efektownych kontrach. Bardzo mocnym punktem KPR-u była bramkarka, Martyna Kozłowska. Obrońnię sporo strzałów i długimi, celnymi podaniami inicjowała skutecznie wy-

kończone kontry. Na listę strzelczyń wpisały się ponadto Elżbieta Wesołowska 4, Beata Skalska 3, Małgorzata Buklarewicz i Dominika Grobelska po 2 oraz Kinga Damaziak 1.

- W porównaniu z przegranym meczem w Olkuszu dzisiaj dziewczyny zagrały o dwie klasy lepiej - oceniła Małgorzata Jędrzejczak. - Na pochwały zasłużył cały zespół. To zwycięstwo i w takim stylu było nam bardzo potrzebne. Marzę mi się takie następne mecze.

Po kolejnym dramatycznie słabym występie śląska drużyna trenera Zdzisława Wąsa jest głównym kandydatem do degradacji. Jako jedyna w PGNiG Superlidze nie zdobyła jeszcze meczowych punktów i zamyka tabelę. Po pomocy psychologa szkoleniowca z Jeleniej Góry Cieplic liczył na przełamanie swoich podopiecznych, ale srodze się zawiódł, czego nie ukrywał po końcowym gwizdku. Zarzucił chorzowiankom brak



Natalia Winiarska w akcji

woli walki i sportowej ambicji. Ruch ma mocny skład, na czele z reprezentantką Czarnogóry Iovaną Jovic, pozyskaną z Olimpii Beskidu bramkostrzelną Agnieszką Podrygałą (7 goli) i powołaną do kadry Polski skrzydłową Moniką Migalą (6). Póki co, nie spełniają one w pełni oczekiwań.

Henryk Stobiecki

Sudety nie dały rady w Kłodzku

- Nie wyszedł nam mecz, zagraliśmy słabo - przyznaje Artur Czeakański, trener Sudetów. Jego podopieczni przegrali w sobotę 69:77 w Kłodzku w meczu 2. kolejki II ligi koszykówki mężczyzn.

- Rywale wzmocnili się przed sezonem, mają 10 równorzędnych zawodników, zmienników na każdej pozycji - mówi A. Czeakański. - Przegraliśmy przede wszystkim walkę pod koszami. Graliśmy źle, ale mimo tego mieliśmy kontakt z rywalami i nawet mogliśmy pokusić się o zwycięstwo. W końcówce popełniliśmy kilka prostych, niewymuszonych strat.

Wynik przez większość meczu był na styku. Doral prowadził kilkoma punktami, a Sudety skutecznie goni-

ły. Po trzech kwartach było 58:51 dla gospodarzy, ale w ostatniej odsłonie jeleniogórzanie dwukrotnie doprowadzili do remisu. W 32. minucie po rzucie Jakuba Czecha było po 58, a w 33 - po dwóch celnych osobistych Łukasza Niesobskiego - po 62. Niestety, później Sudetom przytrafiły się dwie proste straty. Podopieczni A. Czeakańskiego próbowali rzutów za 3 punkty, ale i Raczek, i Minciel nie trafili. Wszystko to bezlitośnie wykorzystali gospodarze. Zrobiło się 75:66. Potem Raczek trafił za trzy, ale do końca zostało pół minuty. Za mało, by odrobić sześciopunktową stratę.

Doral Nysa Kłodzko - Sudety Jelenia Góra 77:69 (23:20, 16:15, 19:16, 19:18)

Sudety: Kozak 18, Ł. Niesobski 16, Czech i Minciel po 12, Raczek 7, Wilusz 4, Kiljan, Nadolski.

Inne wyniki 2. kolejki: MOSiR Cieszyń - KS Pogoń Prudnik 83:82, Röben Gimbasket Wrocław - KKS Mickiewicz Romus Katowice 48:110, Alba Chorzów - GKS Tychy 56:75, AZS Politechnika Częstochowa - KS AZS AWF Katowice 61:74, Exact Systems Śląsk Wrocław - GTK Fluor Gliwice 65:72.

(ROB)

Pogrom Karkonoszy 90:48

Po raz pierwszy w tym sezonie kibice MKS MOS Karkonosze obejrzą jeleniogórskie koszykarki w meczu o mistrzostwo I ligi centralnej (gr. B). Nie sprawdzili się słowa prezesa i trenera Jerzego Gadzińskiego sprzed tygodnia: - Trzeba wyciągnąć wnioski z fatalnej porażki w Sosnowcu (59:79), aby w spotkaniu z UKS-em Basket Aleksandrów Łódzki nie było powtórki. Popularne „Karkonoszki” doznały wyż-

szej niż poprzednio, przykrych porażki różnicą aż 42 punktów. To była sroga lekcja basketu od drużyny, która drugi sezon walczy na zapleczu PLK.

W trzeciej kolejce I ligi (16 bm.), koszykarki MKS MOS Karkonosze zagrają w Swarzędzu z Liderem.

Przyjemniejszymi akcentami koszykarskiej inauguracji sezonu były taneczne popisy pięknych dziewcząt ze Szkoły Tańca Tomasza Cieślaka,

losowanie pięciu atrakcyjnych nagród dla kibiców i wręczenie odznaczeń. Złotą odznaką PZKosz. uhonorowano byłego prezesa klubu, Henryka Gradkowskiego, srebrną - legendę męskiego basketu, Romana Misiewicz. Medal 60-lecia MKS MOS Karkonosze odebrał znany w regionie dziennikarz sportowy z PR Wrocław i spiker Janusz Rodziewicz.

Henryk Stobiecki

Nasi pobiegą po medale?

W najbliższy weekend w naszym regionie odbędą się potrójne mistrzostwa w biegach na orientację. Głównym organizatorem jest klub MKS Paulinum Jelenia Góra.

W ramach imprezy odbędą się jednocześnie Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, Gimnazjada Szkół Jeleniogórskich oraz Mistrzostwa Szkół Jeleniej Góry w BnO.

Impreza zaczyna się w sobotę (19 października) od biegu klasycznego w Borowicach (od godz. 10.), o 15.30 na

Wzgórzu Kościuszki odbędzie się bieg sprinterski. W niedzielę przewidziano biegi sztafetowe. Więcej informacji można uzyskać na stronie www.mkspaulinum.jelenia-gora.pl Klub zaprasza zainteresowanych tą dyscypliną do wstąpienia do klubu. Treningi odbywają się we wtorki i czwartki w godz. 16. przy SP nr 7.

Impreza odbędzie się pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”.

Biegacze MKS Paulinum regularnie odnoszą sukcesy na imprezach rangi

ogólnopolskiej. W ostatni weekend przywieźli sporo medali z Nocnych Biegów na Orientację, rozgrywanych w Podkarpaciu (złoto Moniki Depty w M KW.1 i Macieja Lucerskiego w M-16 i Damiana Dutkiewicza w M-35). W miniony weekend Mateusz Dzioba zdobył złoty medal na mistrzostwa Polski w biegach długodystansowych w kategorii M-18.

(ROB)

IV liga

Ważne zwycięstwo odnieśli piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra, pokonali na wyjeździe nieobliczalną Orłę Wąsosz 4:1. Kowarska Olimpia prowadziła 2:1, ale kończyła mecz w dziewiątkę. W meczu drużyn regionu jeleniogórskiego Piast Zawidów - BKS nie padły bramki.

Do Karkonoszy wrócił po przerwie spowodowanej kartkami Łukasz Kowalski i od razu dał nową jakość. W 5. minucie wykończył piękne podanie od Majera i mocnym strzałem nie dał szans bramkarzowi gości. Jeszcze przed przerwą „Kowal” podał do Hamowskiego, który podwyższył na 2:0. W drugiej połowie koncert trwał, a swoją solówkę do tej melodii dorzucił Bednarczyk, który dobił odbitą przez bramkarza piłkę po strzale Firleja. Później gospodarze mieli dwa rzuty karne. Oba wykonywał bramkarz zespołu z Wąsosza, Łukasz Wielogórski. Za pierwszym razem trafił, za drugim się przeliczył, piłka poleciała nad poprzeczką. W doliczonym czasie gry karne goście i Malarowski ustalili wynik na 4:1 dla Karkonoszy.

Kowarska Olimpia już od 5. minuty przegrywała w Starym Śleszowie. Jeszcze przed przerwą wyrównał Adrian Nowiński. W drugiej połowie na prowadzenie podopiecznych Krzysztofa Kapelana wyprowadził Milczarek. Olimpia miała jeszcze okazję do podwyższenia wyniku, ale ich nie wykorzystano. Później rozpoczął się dramat gości. Najpierw czerwona kartka za faul na rywalu otrzymał Zagrodnik, a niedługo potem drugą żółtą, a w konsekwencji czerwona kartkę obejrzał Bębenek. Osłabiona Olimpia nie utrzymała remisu, a gospodarze wyrównali w końcówce. Trener Kapelan ma coraz większy zawrót głowy, jak ustalić skład na kolejne mecze. Powiększa się lista tych, którzy nie mogą grać (kontuzje bądź kartki). Oprócz dwóch kartkowiczów to także Mateusz Han, Maciej Udod i Marcin Zieliński. Na szczęście, do gry wrócił Sebastian Szujewski, w Starym Śleszowie wystąpił w 2. połowie.

Zadowoleni ze zwycięstwa, ale niezbyt zadowoleni z gry piłkarzy są działacze Granicy Bogatynia. Zwycięstwo ze spadkowiczem z Żabkowic jest cenne, ale Orzeł w pierwszej połowie mógł strzelić 3-4 gole. Strzelił jednego. Granica wyrównała jeszcze przed przerwą, daleką wrzutkę z autu Mikulskiego wykończył Szydło

strzałem w krótki róg bramki. Po zmianie stron Granica grała lepiej, a przede wszystkim stwarzała sytuacje. Kolejnego gola także zainicjował Mikulski dalekim wrzutem z autu. Piłkę przedłużył wbiegający Szydło, a zamykający akcję Chrzanowski głową pokonał bramkarza rywali.

Na 3:1 w 65. minucie podwyższył Pietkiewicz, który kilka minut wcześniej pojawił się na boisku.

W 80. minucie Szydziak zmniejszył dystans na 2:3 i dał gościom nadzieję na dobry wynik. Do końca wynik nie uległ zmianie mimo usilnych starań gości.

- To nie był nudny mecz. Było 0:0, ale równie dobrze mogło

1. KP Brzeg Dolny	11	24	25-8
2. Miedź II Legnica	11	23	31-9
3. Sokół Wielka Lipa	11	22	23-15
4. KARKONOSZE JG	11	20	23-15
5. LZS Stary Śleszów	11	20	26-15
6. Orkan Szczedrzykowice	11	17	25-19
7. OLIMPIA KOWARY	11	16	14-11
8. AKS Strzegom	11	16	17-19
9. GRANICA BOGATYNIA	11	14	18-23
10. BKS BOBRZANIE	11	14	19-17
11. Kuźnia Jawor	11	13	12-24
12. Orla Wąsosz	11	11	13-19
13. Orzeł Żabkowice Śląskie	11	10	17-22
14. PIAST ZAWIDÓW	11	9	11-19
15. MKS Szczawno Zdrój	11	9	14-25
16. Pogoń Oleśnica	11	7	6-34

być 3:3 - przyznaje trener Piasta Zawidów, Rafał Wichowski. Jak twierdzi, i jego podopieczni, i BKS Bolesławiec stworzyli sporo dogodnych sytuacji.

Najlepszych dla gospodarzy nie wykorzystał Bryniak. Goście mogli prowadzić już w 4. minucie, ale Majka nie trafił do pustej bramki. W drugiej połowie Wojciech Glanc z wolnego trafił w poprzeczkę. Goście uważają, że należało im się rzut karny w końcówce. W zamieszaniu w polu karnym strzelał grający trener BKS-u, Paweł Żmudziński, a jeden z obrońców Piasta odbił piłkę ręką. Sędzia jednak nie zareagował. - Czujemy niedosyt. Z jednej strony, to nasz pierwszy punkt na wyjazdach w tym sezonie, no i zagraliśmy na 0 z tyłu. Z drugiej, do zwycięstwa zabrakło niewiele - podsumował kierownik BKS-u, Henryk Szewc.

Wyniki 11. kolejki: **Orla Wąsosz - Karkonosze Jelenia Góra 1:4** (0:2) Kowalski, Hamowski, Bednarczyk, **Malarowski; LZS Stary Śleszów - Olimpia Kowary 2:2** (1:1), Nowiński, Milczarek, czerwone kartki Zagrodnik (za faul na rywalu) oraz Bębenek (za dwie żółte); **Granica Bogatynia - Orzeł Żabkowice Śląskie 3:2** (1:1), Szydło, Chrzanowski, Pietkiewicz; **Piast Zawidów - BKS Bobrzanie Bolesławiec 0:0**; **Sokół Wielka Lipa - MKS Szczawno Zdrój 3:1**, **Miedź II Legnica - KP Brzeg Dolny 1:1**, **Orkan Szczedrzykowice - Kuźnia Jawor 6:0**, **Pogoń Oleśnica - AKS Strzegom 2:1**.

(ROB)

Klasa okręgowa

Nie zabrakło piłkarskich niespodzianek w meczach 11. serii jeleniogórskiej klasy „O”. Potyczka drużyn z nazwą Piast zakończyła się zasłużonym zwycięstwem podopiecznych trenera **Marcina Pacana**, 3:0. Drugi w tabeli zespół z Wykrot miał aż 11 punktów ligowych więcej. To czwarta w tym sezonie wygrana Piasta Dziwiszów. Wysoko notowany (3. miejsce) Leśnik nieoczekiwanie uległ w Osiecznicy kamiennogórskiej Olimpii 0:2. Goście prezentują coraz lepszą formę (7 kompletów punktów). Po dobrej i skutecznej grze identycznymi, wysokimi wynikami 4:1 zakończyli spotkania futboliści z Jeżowa Sudeckiego i ze Świętoszowa.

Mimo absencji z różnych przyczyn pięciu zawodników z podstawowego składu drużyna Lotnika zrehabilitowało się za wyjazdową porażkę w Lubaniu ze słabymi Łużycami. W sobotnim meczu gospodarze przerwali zwycięską serię (trzy komplety punktów), beniaminka z Lubawki. Swoją dominację Lotnik potwierdził trzema golami w drugiej części meczu.

LKS Lotnik Jeżów Sudecki - MKS Orzeł Lubawka 4:1 (1:1), Leszek Kurzelewski (z karnego), Maciej Suchanecki, Michał Gołąb, Filip Pień-



H. STOBIECKI

Kacpra Schabińskiego z „Orla” Lubawka próbowali nieprzepisowo powstrzymać piłkarze jeżowskiego „Lotnika”.

kowski - Krzysztof Musiał. **Fotorelacja na www.nj24.pl**

Swoją wymowę ma wygrana dziwiszowian z wiceliderem z Wykrot. W ocenie prezesa Krzysztofa Gurazy futboliści Piasta pokazali, że potrafią dobrze grać w piłkę. Goli mogło być nawet więcej. Przed przerwą przy wyniku 2:0 w poprzeczkę trafił Kamil Masel. Po zmianie stron sędzia nie uznał bramki Tomasza Jurczyka.

Piast Dziwiszów - Piast Wykroty 3:0 (2:0), Tomasz Jurczyk 2, Sławomir Sobczak.

Piłkarze mirskiego Włókniarza rozgromili czwartoligowego spadkowicza z Lubania aż 6:1. Od 67. minuty Łużyce grały bez ukaranego czerwoną kartką (za drugą żółtą), Rafała Stonia. Dwa gole obciążają konto bramkarza gości Sławomira Kukiełki. Dla pokonanych jedyne trafienie zaliczył obrońca Paweł Modzelewski. Po faulu na Pawle Jakimowiczu w 47. minucie skutecznie egzekwował on rzut karny.

Pri - Bazalt Włókniarz Mirsk - Łużyce Lubań 6:1 (3:0), Bartosz Morzecki 2, Szymon Morzecki, Piotr Chlabicz,

18-letni prawy pomocnik, debiutant w meczu okręgówki, Patryk Czyrko i Łukasz Niemienionek (miał też dwie asysty).

W obecności ponad dwustu kibiców, w tym sporej grupy z Leśnej, dobre spotkanie rozegrali wreszcie piłkarze z Podgórzyna. Szkoda, że pomimo wielu okazji nie trafili do siatki, bo zasłużyli przynajmniej na remis.

W 73. minucie w zamieszaniu pod bramką Marcina Krawczyka piłkę sprytnie do siatki skierował Krzysztof Mazur. Rewelacyjny beniaminek z Leśnej, pro-

wygrał ze Skalnikiem wysoko i pewnie.

Równie wysoko wygrał w Sulikowie Apis, ale gospodarze nie zasłużyli na tak wysoką porażkę.

Także w Studniskach mecz Błękitnych z Radostowem wcale nie był tak jednostronny, jak wskazuje wynik. Obie ekipy miały mnóstwo sytuacji strzeleckich, a wysokie zwycięstwo gospodarzy to efekt dobrej skuteczności.

Ciągle nie poprawił zdobyczy punktowej zespół w Kościelniku; goszcząca tam Iskra Łagów nie zachwyciła, ale wywalczyła komplet punktów. W Kościelniku zapowiadają, że za chwilę do zespołu wróci pięciu podstawowych zawodników, a to ma oznaczać znacznie lepsze wyniki.

W III grupie wyjątkowo interesujący mecz zapowiadał się w Zebrzydowej - spotykały się ekipy, dla których jesień jest znakomita: Raciborowice do tej niedzieli nie straciły nawet punktu, Sparta przegrała tylko raz w II kolejce i wygrywa od 4 tygodni. Spodziewanych emocji nie było, bo gospodarze osiągnęli wyraźną przewagę, a do tego byli skuteczni; gol z rzutu karnego dla gości był w tej sytuacji bez znaczenia. Po zmianie stron już w pierwszej, zakończonej golem akcji Sparta odebrała rywalom chęć do gry.

W efekcie samodzielnym liderem została Warta (jedyna drużyna w A klasie bez straty punktu), która uporała się na wyjeździe z Łąką. Wysoka wygrana nie przyszła jednak łatwo. Całą pierwszą połowę prowadzili gospodarze, toczący wyrównany pojedynek. Ich nieszczęście zaczęło się w ostatniej minucie regulaminowego czasu pierwszej połowy, gdy stracili prowadzenie po golu z rzutu karnego (decyzja arbitra nie wzbudziła wątpliwości), a Warta - jeszcze zanim piłkarze zeszli do szatni na przerwę - zdołała wyjść na prowadzenie. To załamało miejscowych, którzy w drugiej części meczu byli już tylko tłem dla lidera.

Trudniejsze chwile ma już chyba za sobą Chrobry, który spisuje się ostatnio bardzo dobrze. Ale - tak jak i w Łące - o wysokim zwycięstwie w Oicach zdecydowała druga połowa. Po pierwszej prowadził nieznacznie, a gospodarze mieli gola kontakto-owego i kilka okazji przynajmniej na wyrównanie. Nie wykorzystali ich, a w drugiej części wyraźnie przeważał Nowogrodziec.

Górnikowi Węglinieć w Iwinach było o tyle łatwiej, że jeszcze kwadrans przed meczem gotowych do gry gospodarzy było tylko 8. Zespół skompletowano „z łapanek” i, o ile w pierwszej połowie spisywał się nieźle, w drugiej było już znacznie gorzej.

Zasłużenie, po meczu na niezłym poziomie, wygrał Tomaszów ze Starymi Jaroszewicami. Wygrana mogła być efektowniejsza, gdyby np. Kurlej nie trafił w słupek. Podobnie w Brzeźniku - tu gospodarze nie mieli problemów z Jawą Otok; na uwagę zasługuje gol Wiedery - zawodnika, który ma już 57 lat!

Bliskie zdobycia punktów były Łaziska, które podejmowały nieźle radzącego sobie w A klasie beniaminka z Bolesławic. Gospodarze prowadzili w pierwszej połowie, a zaraz po wznowieniu gry podwyższyli wynik. Na więcej zabrakło sił, zmęczonych zawodników nie miał kto zmienić, co wykorzystali rywale, w końcówce trafiając 4 razy.

grupa I:
KS Łomnica - Orzeł Wojcieszów 1:3 (0:2): Aleksiejew - Kruk (3); **Nysa Wolbromek - Olimpia II Kowary 3:2 (1:0)**: Kleszcz (3, k.) Kosek, Szaraniec; **Chojnik Jelenia Góra - Orzeł Mysłakowice 1:1 (1:0)**: Szala - Stępiński; **Pagaz Krzeszów - Kwisa Świeradów Zdrój 2:0 (1:0)**: Łatka, Zajac; **Woskar Szklarska Poręba - Gryf Gryfów 1:5 (1:1)**: Maczek - Gandurski (3,k.), Ślusarczyk (k.), Macias; **Lechia Piechowice - Czarni Przedwojów 2:1 (0:0)**: Kandyba, Śmigasiewicz - Berliński;

Tabela

1. Włókniarz Leśna	27	33:16
2. Włókniarz Mirsk	22	28:12
3. Piast Wykroty	22	29:15
4. Olimpia Kamienna Góra	22	21:14
5. Leśnik Osiecznica	21	26:19
6. Nysa Zgorzelec	19	23:12
7. Lotnik Jeżów Sudecki	18	25:15
8. Twardy Świętoszów	16	19:22
9. Orzeł Lubawka	15	23:28
10. Victoria Ruszów	14	23:20
11. Piast Dziwiszów	14	15:16
12. Czarni Lwówek Śl.	14	13:24
13. Łużyce Lubań	13	11:23
14. Hutnik Pieńsk	11	22:31
15. Mitex Podgórzyn	3	6:25
16. Pogoń Świerzawa	2	9:34

wadzony przez doświadczonego trenera Bebi Dżamalisa, jako samodzielny lider ma już pięć punktów przewagi nad zespołami „pościgowymi” z Mirska, Wykrot i Kamiennej Góry. Godny uwagi jest też stosunek bramek (33:16).

Mitex Podgórzyn - Włókniarz Leśna 0:1 (0:0), Krzysztof Mazur.

Pozostałe wyniki: Pogoń Świerzawa - Twardy Świętoszów 1:4 (0:2), Marcin Łojko 2, Daniel Szkarapat, Andrzej Siciński; **Leśnik Osiecznica - Olimpia Kamienna Góra 0:2 (0:1)**, Przemek Powiertowski, Marcin Masiel, czerwona kartka (tzw. akcja ratunkowa) Wojciech Błażyński; **Czarni Lwówek Śl. - Hutnik Pieńsk 2:2 (1:1)**, Maciej Troszczyński, Zdzisław Mankiewicz - Daniel Kuczyk, Dariusz Kowal; **Victoria Ruszów - Nysa Zgorzelec 0:2 (0:0)**, Patryk Bystryk 2.

Henryk Stobiecki

A klasa

W I grupie rośnie przewaga czołowej czwórki zespołów, które wyraźnie oderwały się od rywali. Wszystkie solidarnie wygrały niedzielne mecze - najłatwiej przyszło to Gryfowi i Orłowi. Gryfowianie wysoko na wyjeździe pokonali Woskar, męcząc się tylko w I połowie. W tym okresie gry gospodarze nawet długo prowadzili i dopiero tuż przed przerwą Gryf wyrównał z rzutu karnego. Po zmianie stron Woskar miał jeszcze 2-3 okazje na prowadzenie, ale potem goście zdominowali przeciwnika. Jeszcze łatwiej przyszła wygrana Orła w Łomnicy, a ich zwycięstwo mogło być wyższe.

Bardziej musiał się natrudzić wicelider z Piechowic, który podejmował beniaminka z Przedwojowa. Mecz był szybki, zacięty, a obie drużyny miały swoje okazje bramkowe. Skuteczniejsi byli gospodarze, dzięki czemu zainkasowali komplet punktów.

Najtrudniej przyszły punkty Chełmsku w Bolkowie. Tu gospodarze prowadzili od 2. minuty i mieli szanse na kolejne bramki. Gol padł, ale dla Chełmska, które po błędzie obrońców doprowadziło do remisu. W II połowie mecz się wyrównał, a więcej szczęścia mieli przyjezdni, wychodząc na prowadzenie. Zaraz jednak stracili zawodnika wyrzuconego z boiska za faul i od tego momentu z ich strony mecz zamienił się w obronę Częstochowy. Skuteczną, dzięki czemu nie tracą kontaktu z czołówką.

Kontaktu mogłyby też nie tracić Kowary, ale przegrały w ostatnich minutach meczu w Wolbromku, po - ich zdaniem - karnym z kapelusza.

W Krzeszowie, gdzie Pagaz podejmował Kwisę, spotkanie też było wyrównane, z dużą ilością niewyko-

rzystanych sytuacji po obu stronach. Skuteczniej grali gospodarze i dało im to wygraną.

W meczu zamykających tabelę Chojnika i Orła: sprawiedliwy remis.

Drugi punkt w rozgrywkach stracił lider **II grupy** z Markocic, remisując u siebie ze Stellą Lubomierz. Wynik i osiem bramek oddają, co się działo na boisku. Początek należał do gospodarzy: zagrali świetnie i objęli dwubramkowe prowadzenie. Po zmianie stron znakomicie grali goście, doprowadzając do remisu. W przekroju całego meczu miejscowi mieli niewielką przewagę w polu, goście jednak kapitalnie bronili i świetnie kontrowali.

Blisko remisu było też w Węglińcu. Goszczący tam Włókniarz Mirsk nie był faworytem, a jednak prowadził w pierwszej połowie, a w drugiej - choć przegrywał i miał o zawodnika mniej - doprowadził do remisu. Gdy jednak kolejny piłkarz Mirska musiał opuścić boisko (dwie czerwone kartki nie były wynikiem brutalnej gry, a jedynie zaciętej rywalizacji), dziury były już zbyt wielkie, by utrzymać korzystny wynik.

Co nie udało się Włókniarzom, ugrała w Olszynie Platerówka. Tu po I połowie wydawało się, że goście są bez szans. Olsza prowadziła i marnowała sytuację za sytuacją, a podobnie było na początku II części gry. Goście przetrzymali tę dominację rywali, a potem, skutecznie kontrując, doprowadzili do remisu. Sukces Platerówki jest tym większy, że długo grała osłabiona: przez pół godziny I połowy, bo spóźnił się jeden z graczy (a innych nie było), w końcówce - po czerwonej kartce obrońcy.

Takich kłopotów nie miała inna drużyna z czołówki: Cosmos Radzimów;

Piast Bolków - Włókniarz Chełmsko 1:2 (1:1): T. Korendał - Nowak, Golański; czerw. k. Burnatowski (55. Min., Chełmsko, faul)

grupa II:

Pogoń Markocice - Stella Lubomierz 4:4 (4:2): Fularz (2), Książka, Bregin - Maciejewski, Tyszkowski (2), sam. (Omelańczuk); **Orliki Węglinieć - Włókniarz II Mirsk 4:3 (1:2)**: Gołyźniak (2, k.), K. Kurianowicz, Czajkowski - Czyrko, Niemienionek, Badura (k.); czerw. k.: Stetner, Swarzyński (82., 87 min., obaj Mirsk, obaj 2 ż.); **Cosmos Radzimów - Skalniki Rębiszów 6:1 (3:0)**: Romańczuk (2), Panek, Sosnowski, Świątek, Szuchalski - Różnicki (k.); **Olsza Olszyna - Orzeł Platerówka 3:3 (2:1)**: Szpak, Koman (2) - Burzyński (2), Mikuła; czerw. k.: Kapusta (88. min., Platerówka, 2 ż.); **Bazalt Sulików - Apis Jędrzychowice 0:6 (0:1)**: Jaworski (k.), Wójcik (3), Rydół (2); **LZS Kościelnik - Iskra Łagów 1:2 (0:2)** bramki: Tusień - Woźniak (2)

grupa III:

Sparta Zebrzydowa - GKS Raciborowice 8:2 (4:1): D. Zdunek (3), Jochna (3), G. Zdunek, Skrok - Ćwiak (k.), Kulesza; czerw. k. (83. min., Raciborowice, 2 ż.); **KS Łąka - GKS Warta 2:6 (1:2)**: Merda, Markowski - Kapecki (2), Maliński, Pyrka, Krysiak, Głowacki (k.); **LKS Ocice - Chrobry Nowogrodziec 1:6 (1:2)**: P. Karaban - Zarzycki (3), sam., T. Piekarczyk, J. Piekarczyk; **LZS Brzeźnik - Jawa Otok 4:1 (1:1)**: A. Miżdał (2), K. Miżdał, S. Wiedera - Dąbrowski; **GKS Tomaszów - KS Stare Jaroszewice 2:0 (0:0)**: Sadowski, Skóra; **GKS Iwiny - Górniki Węglinieć 1:3 (1:1)**: Ł. Bajera - Niemty (2), Kaleta; **LZS Łaziska - Majdan Bolesławice 3:5 (2:1)**: Rzepka, Hancewicz (2, k.) - Zawierek (2), Łazarz (3); **Błękitni Studniska - LZS Radostów 5:2 (2:1)** bramki: Kiełb (2) Antoniszyn (2), Apaydyn - Janczak, Czereniak.

(mal)

Niebawem ponowne otwarcie Kolei Izerskiej

Jeszcze w tym miesiącu zakończyć się ma remont linii kolejowej z Piechowic do Szklarskiej Poręby. Tak obiecuje wykonawca.
- Od listopada na trasę mają wrócić pociągi - zapowiada Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP PLK.

Pasjonujące dzieje

Trasę kolejową od Piechowic, przez Szklarską Porębę, aż do Korenova oddano do użytku pod koniec 1902 roku. Budowa szlaku kolejowego, biegnącego skrajem Karkonoszy i Gór Izerskich, realizowana była na podstawie prusko-austriackiego porozumienia z 1898 roku. W Korenowie wyznaczono stację graniczną. Przedsięwzięcie nie było łatwe, bo na około 25-kilometrowym odcinku pociągi najpierw musiały pokonać blisko 500 metrów wysokości (Piechowice 395 metrów n.p.m., Jakuszyce 881 m n.p.m.), aby następnie zjechać na wysokość 701 metrów do Korenova. Jak pisze w swym opracowaniu dr Przemysław Wiater z Muzeum w Szklarskiej Porębie: „Do budowy odcinka kolejowego zaangażowano poważne środki, gdyż należało pokonać znaczne różnice wzniesień i nadzwyczajne trudności terenowe. Wykonany został bardzo wysoki jak na owe czasy nasyp ziemny dla odcinka torów pomiędzy Piecho-

szlaki kolejowe. Wypadek miał miejsce 23 września 1980 roku. Pociąg towarowy relacji Szklarska Poręba Huta - Jelenia Góra z powodu nadmiernej prędkości wypadł z nasypu na ostrym łuku około 2 kilometry od stacji Piechowice.

Początek dramatu miał miejsce na odcinku Szklarska Poręba Huta, gdzie sformowano pociąg towarowy składający się z 11 wagonów wypełnionych kamiennym kruszywem oraz parowozu. Z powodu błędu rewidenta pociągu, który nie otworzył kranów przewodu hamulca głównego pomiędzy lokomotywą a resztą pociągu, zdolność hamowania miała tylko parowóz, a nie działały hamulce pozostałych wagonów. Efekt tego był taki, że ruszając z góry od Jakuszyca, już na odcinku do Szklarskiej Poręby Górnej maszynista i jego pomocnik całkowicie utracili zdolność panowania nad ważącym ponad 1000 ton składem pociągu. Stosunkowo lekki parowóz nie był

kości około 300 metrów. Tylko cud mógł uratować ten pociąg przed wykołaceniem. Na całej trasie pociąg miał wolny przejazd, wszystkie rogatki zostały zamknięte. Maszynista z pomocnikiem próbowali do ostatniej chwili zmniejszyć prędkość przeciwparą i hamulcami parowozu, jednak był on za lekki wobec całej masy pociągu, by te manewry miały szansę powodzenia. Około godziny 14:56 na przedostatnim łuku za Górzyńcem, a 2 kilometry przed Piechowicami, ważący ponad 1000 ton pociąg wyskoczył z nasypu i spadł kilkanaście metrów w dół. Z całkowicie rozbitego parowozu wyciągnięto rannego maszynistę, a z resztek wagonu pomocniczego także rannego kierownika pociągu. Przez kilka godzin szukano 19-letniego pomocnika maszynisty. Dopiero po podniesieniu wraku lokomotywy znaleziono jego ciało. Kilka dni później, w wyniku obrażeń odniesionych podczas wypadku, zmarł także maszynista.



R. ZAPORA

Pociągi wrócą przed zimą

Pierwotnie prace miały być wykonane do końca września. - Zakończą się lada dzień - mówił na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej Piotr Dulemba, kierownik budowy z hiszpańskiej firmy Vias. Zadanie realizuje konsorcjum firm, oprócz Vias jest także Pol-Aqua. Niewielkie opóźnienie kierownik budowy tłumaczy długą zimą.

Jak mówi, realizuje inwestycje na kolei od 36 lat. - To była jedna z cięższych inwestycji, ze względu na położenie trasy. To jednotorowa linia, w górach, są łuki o promieniu 300 metrów, trudny dostęp do budowy - mówi Piotr Dulemba.

Podkreślił, że przewyższenie na tym odcinku jest bardzo duże - wynosi 313 metrów.

Hiszpański Vias ma duże doświadczenie w podobnych inwestycjach, w swoim kraju firma buduje koleje dużych prędkości. Był to pierwszy kontrakt firmy z Madrytu w Polsce, ale już rozpoczyna kolejne. - Mamy duży kontrakt na modernizację linii kolejowej w Siedlcach, wart 450 milionów złotych, gdzie także będę kierownikiem budowy - mówi Piotr Dulemba. - Modernizujemy też odcinek Częstochowa - Koluszki, to inwestycja o wartości 430 milionów złotych.

Na odcinku z Piechowic do Szklarskiej Poręby przebudowano 12-kilometrowy odcinek torowiska, wyremontowanych zostało 6 przejazdów kolejowych, przebudowano most, a także wyremontowano perony na stacjach kolejowych w Piechowicach i Szklarskiej Porębie.

Cała inwestycja kosztowała 34 miliony złotych, z czego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego pozyskano 21 milionów złotych.

Rzecznik PKP PLK zapowiada, że zgodnie z rozkładem jazdy, od listopada na tę trasę wrócą pociągi. Czas przejazdu skróci się o około 13 minut, z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby pociąg będzie jechał poniżej godziny (wg szacunków 49-51 minut).

Marek Siemieniec zapowiada, że na tej trasie będzie jeździł m.in. Impuls, czyli flagowy pojazd Kolei Dolnośląskich.

Z remontu linii cieszą się samorządowcy ze Szklarskiej Poręby i Piechowic. Liczą, że koleją w sezonie zimowym dojedzie w Karkonosze wielu turystów. Jak powiedział rzecznik PLK, po wznowieniu ruchu do Szklarskiej Poręby będzie można dojechać bezpośrednio z Wrocławia, Warszawy, Poznania czy Olsztyna.

(ROB)

T. KĘDZIA



W ramach gruntownej modernizacji linii nr 311 wymieniono torowisko, wyremontowano obiekty inżynierskie, przejazdy kolejowo-drogowe, podniesiono wysokość peronów. Ułatwi to wsiadanie do pociągów wszystkim podróżnym, a szczególnie osobom niepełnosprawnym. Koszt całego zadania to ponad 36 milionów złotych, w tym ponad połowę stanowi dotacja z Unii Europejskiej.

wicami a Górzyńcem oraz tunel pod Zbójcejskimi Skałami. Wielkie prace ziemne wykonane zostały w okolicach Jakuszyca, gdzie wykopane zostały izerskie torowiska, tak aby budowniczym mogli posadzić tory na stałym, twardym gruncie. Przy pracach ziemnych, wykonywanych najczęściej bez pomocy maszyn, zatrudniono jako pracowników sezonowych licznych Czechów, Chorwatów i Polaków”.

Wbrew niektórym współczesnym opisom, budowa linii kolejowej przez Szklarską Porębę, a dalej do Harrachova i Korenova nie była związana z ruchem turystycznym. Początkowo chodziło o przewóz towarów, zwłaszcza węgla z Zagłębia Wałbrzyskiego w stronę Liberca i Jablonca, a także, aby ułatwić wywóz drewna z Karkonoszy i Gór Izerskich.

Tragiczny epizod

Remontowana linia kolejowa nr 311 ma także swoją smutną historię, która pokazała, jakimi niebezpieczeństwami wyróżniają się górskie

w stanie zatrzymać na górskiej trasie napierającego składu. Już na pierwszym, 2,5-kilometrowym odcinku szlaku niesterowny pociąg rozpędził się do około 60 kilometrów na godzinę i z taką prędkością przejechał przez Szklarską Górną (dopuszczalna była prędkość 30 km/godz). Tutejsi kolejarze byli świadomi niebezpieczeństwa, zostali bowiem ostrzeżeni telefonem od dyżurnego z Huty oraz informacjami od konduktora, który wyskoczył z pociągu tuż przed stacją. Mimo to nic nie mogli zrobić, aby pociąg zatrzymać. Postanowiono przepuścić skład do Jeleniej Góry licząc na to, że jeśli nie wykołeci się po drodze, to zatrzyma na przeciwstoku przed Jelenią Górą. Na lokomotywach nie było wówczas radiotelefonów. Nie można było nawiązać kontaktu ze zdaną na łaskę losu drużyną pociągową. Coraz bardziej rozpędzający się towarowy skład miał przed sobą jeszcze około 12-kilometrowy szlak biegnący w dół, przy różnicy wyso-

Górnej do Harrachova, w tym uzupełnienie brakujące odcinka torów w okolicach dawnej stacji Tkacz-Nowy Świat. Aktualnie dobiegający końca remont szlaku nr 311 od Piechowic do Szklarskiej Poręby Górnej wpisuje się w ogólniejszy pomysł Kolei Historycznej przez Karkonosze i Góry Izerskie. Do pełnej jego realizacji jeszcze sporo brakuje. Na przykład konieczna jest restauracja dziś mocno zdewastowanych, a bardzo urokliwych stacji i dworców położonych wzdłuż trasy od Piechowic, aż do czeskiego Tanvaldu. Jak na razie nie zrobiono też wiele, aby zrealizować na polsko-czeskim pograniczu coś na kształt turystycznego transportu zintegrowanego. Sporo zadań w tym zakresie powinny wykonać lokalne informacje turystyczne poprzez opracowanie tras i oznakowanie szlaków rozpoczynających się przy dworcach kolejowych, a biegnących dalej w górę i na drugą stronę Karkonoszy.

Tomasz Kędzia

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 20 października 2013 r. wycieczkę nr 37. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 7.50 do Biedrzychowic (kierunek Zgorzelec).

Trasa długości 12 km przebiega na Pogórzu Izerskim nad Kwisą i Jeziorą Leśniańskim.

W Biedrzychowicach oglądamy okazały kościół barokowy p.w. św. Antoniego Padewskiego. Wzniesiony w połowie XVII wieku pełnił rolę kościoła granicznego dla śląskich ewangelików. Wyposażenie wnętrza barokowe, na murach zewnętrznych znajduje się kilkanaście płyt nagrobnych i epitafiów. Następnie idziemy do oddalonej o 3 km wsi Zapusta. Zwiedzamy tu urządzone w XIX-wiecznym domu przystupowym Muzeum Techniki i Rzemiosła Wiejskiego. Bogate zbiory obejmują maszyny rolnicze z XIX i początku XX wieku, meble, sprzęty dawnego gospodarstwa domowego, przedmioty historycznego rzemiosła i codziennego użytku. Z muzeum drogą

pełną dochodzimy do Kwisy i dalej, mijając ośrodek wypoczynkowy Politechniki Wrocławskiej, do położonego na skraju Jeziora Leśniańskiego zamku Rajsko. Wzniesiony w XIV w. zamek w XIX w. został przebudowany w stylu neogotyckim, po 1945 r. w ruinie, obecnie w końcowej fazie odbudowy. Po obejrzeniu zamku ścieżkami nad jeziorem, przez wieś Bożkowice, docieramy do Zapory Leśniańskiej. Zapora wybudowana w latach 1905-07 przegrodziła Kwisę, tworząc jezioro zaporowe o pojemności 15 mln m³ i 140 ha powierzchni. W następnym roku ukończono elektrownię wodną, która jest najstarszym tego typu obiektem w Polsce. Większość oryginalnych maszyn i urządzeń jest nadal w ruchu, z tego względu jest to zabytek techniki. Po zwiedzeniu wnętrza elektrowni idziemy do Suchoj, skąd o godz. 17.00 odjeżdżamy autobusem do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht

Konflikt między Stowarzyszeniem Bieg Piastów, a samorządem Szklarskiej Poręby

Co z przyszłością Polany Jakuszyckiej?

Sielanka wokół inwestycji na Polanie Jakuszyckiej skończyła się kilka miesięcy temu. Stowarzyszenie Bieg Piastów, gospodarz Polany, wytyka niedoróbki w koncepcji jej przyszłego zagospodarowania i czuje się lekceważony od momentu podpisania umowy dzierżawy z samorządem Szklarskiej Poręby. Ten ostatni z kolei twierdzi, że Stowarzyszenie nie ma żadnych merytorycznych argumentów, a decydują jedynie kwestie ambicjonalne.

Dawno temu na Polanie

O tym, że zagospodarowanie Polany Jakuszyckiej jest najsłabszą stroną całego kompleksu sportowego, wiadomo od dawna. Brak szatni z prawdziwego zdarzenia, toalet, skromna gastronomia, brak zaplecza dla wyczynowców itd. - to wszystko, obok jednych z najlepszych tras narciarskich na świecie, bardzo ogranicza możliwości rozwoju ośrodka. Stowarzyszenie Bieg Piastów od wielu lat zabiegało o środki na inwestycje na Polanie. - Od dawna mogliśmy liczyć na 50-proc. dofinansowanie z Funduszu Kultury Fizycznej takiej inwestycji. Problem jednak był w tym, że nie mieliśmy szans na brakującą część - mówi Julian Gozdowski, prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów. Było to tym mniej sprzyjające, że inwestycja, nawet przy skromnym projekcie, pochłonięłaby milionowe kwoty.

W ostatnim czasie atmosfera wokół biegów - sukcesy Justyny Kowalczyk, udany puchar świata w Jakuszykach, związana z tym przychylność decydentów - zrobiła się na tyle sprzyjająca, że całkiem realne stało się zdobycie dużych pieniędzy na zmianę przaśnego wizerunku Polany Jakuszyckiej. Była tylko jedna przeszkoda natury formalnej. Pomoc publiczna szerszym strumieniem może popłynąć, ale na inwestycje samorządowe, a nie na konto prywatnego stowarzyszenia. Julian Gozdowski, osoba najbardziej dla rozwoju ośrodka w Jakuszykach zastrzeżona, stanął w tej sytuacji na wysokości zadania. „Nie będę hamulcowym” - oświadczył na jednym z portali i zgodził się na dzierżawę Polany samorządowi, aby ułatwić dostęp do dużych pieniędzy na inwestycje. Umowa dzierżawy na 25 lat podpisana została w styczniu br. Zakłada ona, że 700 m kw. w powstałym obiekcie zostanie przekazane do bezpłatnego wykorzystania Stowarzyszeniu. Będzie ono też otrzymywać 47 tys. zł miesięcznie opłaty dzierżawnej. Spółka miejska prowadząca ośrodek jest zobowiązana udostępniać bezpłatnie cały obiekt Stowarzyszeniu na dwa tygodnie w czasie Biegu Piastów.

W kwietniu burmistrz Grzegorz Sokoliński, marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlaniec oraz minister sportu i turystyki Joanna Mucha podpisali list intencyjny w sprawie budowy w Jakuszykach całorocznego ośrodka treningowego. Wartość inwestycji wg wstępnych założeń sięgała 40 mln zł. Teraz, do końca marca 2014 r. Szklarska Poręba musi złożyć do ministerstwa wniosek z dołączonym projektem, z opiniami związków sportowych, pozwoleniem na budowę itd., aby uruchomić finansowanie inwestycji. Grzegorz Sokoliński zakłada, że ostatecznie z Funduszu Kultury Fizycznej, którym zarządza Ministerstwo Sportu i Turystyki, uda się uzyskać 70 proc. dofinansowania, resztę dołoży samorząd województwa. Koszty, jakie poniesie

samorząd Szklarskiej Poręby na tę inwestycję, są oceniane przez burmistrza na 2-3 miliony, rozłożone na kilka lat.

Jeśli wniosku z jakichś przyczyn nie uda się złożyć w wyznaczonym terminie, szansa Szklarskiej Poręby może się odsunąć na długie lata. Splot równie korzystnych okoliczności tak szybko zapewne nie powtórzy się. Nie pomoże też z pewnością opinia, że w Szklarskiej Porębie - Jakuszykach sami ze sobą nie potrafią się dogadać.

Nie tak miało być

Julian Gozdowski twierdzi, że umowę o dzierżawę podpisał w pewnym pośpiechu. Czas gonit. - Byłem przekonany, że potem będziemy razem ustalać, jak Polana zostanie zagospodarowana. Tymczasem po podpisaniu umowy dzierżawy nikt się już z naszym zdaniem nie liczył. Byłem naiwny. To

Stowarzyszenie Bieg Piastów wskazuje też, że we wstępnej koncepcji zagospodarowania Polany nie wzięto pod uwagę uwarunkowań sportowych. - Kiedy w lipcu byli w Jakuszykach przedstawiciele FIS, jasno powiedzieli, że przy założeniach przyjętych w projekcie nie będzie można tutaj organizować mistrzostw świata w biegach, a jedynie zawody pucharu świata - mówi Dariusz Serafin, członek zarządu Stowarzyszenia. I pyta: czy jeśli wyburzamy istniejące budynki na Polanie i budujemy wszystko od nowa to po to, żeby sobie fundować jakieś ograniczenia? - Trzeba tak zaprojektować układ tras na Polanie, aby możliwe były tutaj zawody najwyższej rangi - przekonuje.

Innym spornym elementem przyszłej Polany jest usytuowanie strzelnicy dla biathlonistów. W przygotowanej koncepcji pozostaje ona w miejscu, w

mą. Co, jeśli Stowarzyszeniu zabraknie środków na utrzymanie tras? To przecież możliwe, bo inna jest dziś pozycja Stowarzyszenia - organizatora Biegu Piastów, gospodarza Polany i tras biegowych, inna będzie potem, gdy na Polanie rządzić będzie spółka miejska, w istocie komercyjna. Sponsorzy z pewnością zmienią podejście do Jakuszyck. Mogą się zastanawiać, czy jest sens dawać Stowarzyszeniu pieniądze m.in. na sprzęt i przygotowanie tras po to, aby zarabiał na nich inny podmiot.

Wszystko jest dobrze

- W moim przekonaniu współpraca z Julianem Gozdowskim układała się doskonale do momentu, kiedy okazało się, że inwestycje na Polanie są całkiem realne. To jedynie kwestia ambicji. Zwykle polskie piekielko - ocenia Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby. Przyznaje, że z podpisaniem listu intencyjnego wyszło niezgrabnie, bo przedstawiciel Stowarzyszenia powinien tam być. Tłumaczy jednak, że to ministerstwo zapraszało i organizowało spotkanie.

Burmistrz Sokoliński zaprzecza, jakoby nie konsultował planów inwestycyjnych z przedstawicielami Stowarzyszenia. Jacek Jaśkowiak, prezes miejskiej spółki „Sport”, która zajmowała się przygotowaniem zawodów pucharu świata, a w przyszłości miałaby prowadzić ośrodek sportowy w Jakuszykach, ubolewa nad pogorszeniem atmosfery wokół inwestycji na Polanie. - Julian Gozdowski to wielki autorytet, trudno robić coś w Jakuszykach wbrew jego woli. Ale nie rozumiem, dlaczego od pewnego czasu kontestuje plan rozbudowy ośrodka - mówi.

Grzegorz Sokoliński uważa, że nazywanie czterokondygnacyjnego obiektu, który ma stać na Polanie hotelem, jest nieporozumieniem. - To będzie ośrodek sportowy, tak jak COS w Zakopanem czy Spale, gdzie też są miejsca noclegowe, a nikt tego hotelem nie nazywa - mówi. Jacek Jaśkowiak dowodzi, że taki ośrodek jest warunkiem koniecznym, aby skutecznie sprowadzać na obozy treningowe najlepsze grupy biegaczy np. z Norwegii czy z Finlandii. Burmistrz nie zgadza się z tezą Juliana Gozdowskiego, że koncepcja ośrodka w Jakuszykach skaże go na los stadionów po wielkich imprezach, które mają kłopot z zarabianiem. - W naszych planach właśnie zakładamy, że ośrodek będzie się samofinansował, bo w innym wypadku samorząd będzie musiał dokładać. Tego chcę właśnie uniknąć - tłumaczy. Zapewnia, że Jakuszyce po wielkich inwestycjach będą równie otwarte dla biegaczy-amatorów jak obecnie.

Głównym twórcą koncepcji zagospodarowania Polany Jakuszyckiej jest Tomasz Jarosz z jeleniogórskiego Zespołu Projektowo-Wykonawczego „Probud”. - Jestem bardzo zdziwiony

tym, co się teraz dzieje w związku z przygotowaną koncepcją. Zaczynam wątpić, czy to wszystko się ostatecznie uda - mówi. Twierdzi, że wszelkie ustalenia były cały czas konsultowane i z przedstawicielami Stowarzyszenia, i z FIS, i z IBU (Międzynarodowa Unia Biathlonowa). Argumenty wysuwane przez przedstawicieli Stowarzyszenia uznaje po części za nieprawdziwe, po części za drugorzędne.

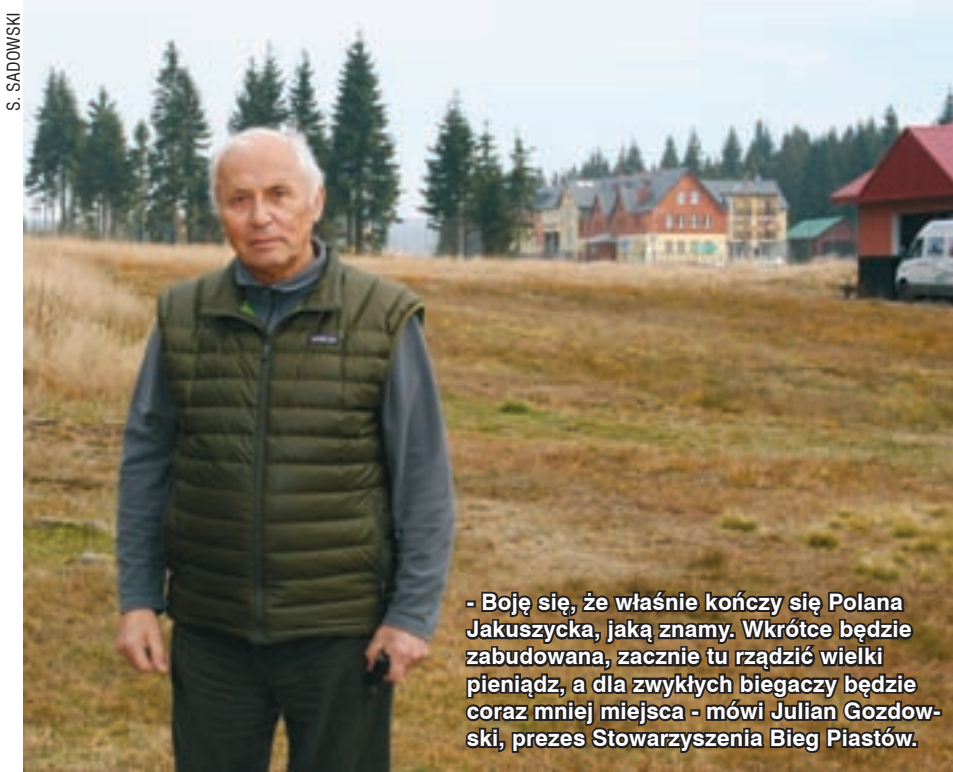
- Od początku przyjęliśmy, że ośrodek w Jakuszykach ma służyć i biegaczom i biathlonistom. Przy czym ci drudzy mają większe wymagania. Pod ich potrzeby został zaprojektowany budynek z pomieszczeniami o powierzchni ponad 4 tys. metrów kwadratowych. Tylko sprostanie takim wymogom daje możliwość uzyskania licencji A, która uprawnia do organizowania najważniejszych imprez biathlonowych - tłumaczy. Koncepcja zagospodarowania Polany była konsultowana z samym szefem IBU, Władysławem Ilievem, który gościł w Jakuszykach w ubiegłym roku. Wbrew temu, na co wskazują przedstawiciele Stowarzyszenia, usytuowanie strzelnicy z takim odchyleniem od kierunku północnego, jak to jest obecnie, wcale nie pozbawia Jakuszyck możliwości organizowania zawodów najwyższej rangi. - Niemal identycznie usytuowana, jeśli chodzi o kierunki świata, jest choćby strzelnica w Oberhofie - tłumaczy. Odnosi się też do kwestii uwag przedstawicieli FIS. - Zmianę położenia budynku zasugerowaną przez FIS uwzględniliśmy w koncepcji. Nierozstrzygnięta jest sprawa układu trasy, co do której działacz FIS zasugerował, że jest mało atrakcyjna dla przeprowadzenia biegów sprinterskich techniką dowolną. Ale to była jedynie luźna uwaga - mówi Tomasz Jarosz. Autor koncepcji jest przekonany, że stworzony przez niego dokument, na podstawie którego można dopiero przystąpić do projektowania, zyska akceptację związków sportowych. - Nie ma innej możliwości, bo konsultacje i wizyty były regularne, a sugestie na bieżąco uwzględniane - mówi.

Co teraz?

Dariusz Serafin ze Stowarzyszenia Bieg Piastów uważa, że należy wrócić do ustaleń z początku roku, kiedy to wspólnie postanowiono, że o kształcie zagospodarowania Polany ostatecznie zadecyduje zespół złożony z przedstawicieli PZN, PZB, Urzędu Marszałkowskiego, Stowarzyszenia oraz miasta Szklarska Poręba. - Ocena tego zespołu byłaby ostateczna, bezstronna, bo racie Stowarzyszenia i miasta podłyby wyważone przez trzy inne podmioty - mówi. W jego ocenie jest jeszcze wystarczająco dużo czasu, żeby się zebrać, przeanalizować i ewentualnie nanieść poprawki w koncepcji. Innego zdania jest Grzegorz Sokoliński. - Nie ma już czasu na zmiany typu przesunięcie strzelnicy. To się wiąże choćby z wycięciem kawałka lasu. Na to trzeba pozwolenia, to wszystko trwa. Czasu zaś nie mamy - tłumaczy.

Czy wobec takich podziałów i emocji nasilających się wciąż wokół inwestycji na Polanie możliwe jest opracowanie projektu i wysłanie w terminie wniosku o pieniądze do ministerstwa? Na to pytanie nikt dziś nie jest w stanie odpowiedzieć.

Sławomir Sadowski



- Boję się, że właśnie kończy się Polana Jakuszycka, jaką znamy. Wkrótce będzie zabudowana, zacznie tu rządzić wielki pieniądź, a dla zwykłych biegaczy będzie coraz mniej miejsca - mówi Julian Gozdowski, prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów.

„Pokaż mi swoją rękę”

W starożytnym Egipcie symbol męstwa, w starożytnym Rzymie wierności. Dwie ręce złożone symbolizują zgodę. W średniowieczu Boga przedstawiano w postaci ręki wyłaniającej się z chmur, mogącej być znakiem rozkazu i błogosławieństwa. Ręka dotykająca, kochająca. Ręka zaciśnięta w pięść. Odniesienia, symbole, metafory można mnożyć. „Po ręce poznasz człowieka”. Jak prawdę zapisaną w literaturze, ikonografii przełożyć na real XXI wieku?

„Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma”

Prawdę z dłoni pomoże wyczytać Cyganka. To pierwsze, co przychodzi do głowy.

- Cygan musi tańczyć, śpiewać, a w domu kobieta czytać z ręki. To tradycja, która zanika - Robert Bładycz opowiada o kulturze romskiej. Przyznaje, że młodsze pokolenie kobiet nawet chciałoby znać tę sztukę. Wtedy starsze Cyganki podsuwają im dłonie. Pytają: „Co widzisz”? Kiedy młode kręcą głową, że nic, nie przekazują wiedzy. Bo czytanie z ręki to dar. Taka Cyganka nie musi wychodzić na ulice i zaczepiać przechodniów.

- Na ulicy czytanie z ręki jest formą zarobkowania. Nie wszystkie te kobiety posiadają dar - tak mówi Robert Bładycz, absolwent pedagogiki i socjologii, odpowiedzialny w Kamiennej Górze za edukację dzieci i młodzieży, przedstawiciel mniejszości romskiej w rządzie w Warszawie.

Dar widzenia czegoś więcej niż linie papilarne miała jego babcia Hania.

- Mojej przyjaciółce dawno temu wyczytała z dłoni, że wyjdzie za mąż, ale nie będzie miała dzieci. Po latach przyjaciółka adoptowała dziecko - Robert Bładycz nigdy nie zapomni opowieści kamiennogórzanki. Miał niewiele lat, kiedy do ich domu przyszła kobieta.

„Pani Haniu, powiedziała, wtedy, na ulicy, nie wierzyłam, ale miała pani rację. Zachorowałam i przeżyłam śmierć kliniczną. Obudziłam się w szpitalu w Kamiennej Górze w... prosektorium, naga, przykryta białym prześcieradłem. Zaczęłam walić pięścią w drzwi, a potem zemdlałam”.

Babcia Hania nigdy nie czytała dłoni domownikom. Za to Robert Bładycz czyta dłonie... swoich uczniów.

- Mowa gestów, dłonie nerwowe, spocone, mokre. Mówią do mnie pozawerbalnym językiem rąk.

Robert Bładycz działa w kierunku edukacji Romów, ale jest zwolennikiem zachowania tradycji. Odsyła mnie do pani Zofii, ostatniej ponoć kamiennogórskiej Cyganki, która ma dar czytania z dłoni.

Cyganka Zofia umyka jak duch. Krok przede mną wędruje po kamiennogórskich ulicach i romskich domach. Na wywiad się nie zgodziła. Muszę poszukać innych tropów.

Wycytane z dłoni i książek

Współczesne Cyganki zamiast kolorowej spódnicy mają w domach stos książek.

- Chiromancji i chirolologii, wiedzy o odczytywaniu z dłoni kondycji zdrowotnej, cech osobowości można się nauczyć - mówi Honorata Magdeczko-Capote, nasza redakcyjna

patrzę na ręce i czytam w nich mnóstwo przeżyć, coś mnie ściska za gardło. Dłoni nie można czytać na zimno.

Ręce do pracy zwyczajne

Teraz leżą przeważnie na szpitalnej kołdrze.

- Tak schudłam, obrączkę musiałam schować, spadała

wynik ze wskazaniem na raka, tłumaczyła lekarzowi: „Ja nie mogę chorować, sklep muszę rano otworzyć”.

Myślała, że jeszcze wróci do pracy w sklepie. Nie dała rady. Kiedy rok temu trafiła na oddział hospicjum w Bukowcu, ważyła 27 kilogramów.

- Nie potrafiłam podnieść ręki. Tutaj mnie podnieśli. Ważę 38 kilogramów. Jestem samodzielna.

„Inaczej patrzę na życie” - Ewa dzieli się kolejnymi obrazami z życia.

Od dziecka była siłaczką. W rodzinnym domu pod Jaworem mama, tata i jedenaścioro dzieci. Ona druga od góry, najstarsza z dziewcząt. Obowiązki spadły na nią.

- Oj, te ręce dużo robiły. W domu nie było ogrzewania. Wodę trzeba było nosić ze studni. Nanieść i nagrzać wodę do kąpieli dla 10 rodzeństwa to wyzwanie. Najgorzej zimą - ręce dwunastolatki dobrze zapamiętały dotyk wiadra przy kilkunastostopniowym mrozie.

W zakładzie malowała ceramikę. Dobrze szło. Urodziła dzieci. Przeprowadziła się pod Bolesławiec.

- Nigdy się nie oszczędzałam. Na siebie nie zwracałam uwagi. Teraz odwrotnie. Odkał choruję, ja jestem najważniejsza. Taka choroba daje do myślenia. Przeżycia scementowały rodzinę.

Staruszka mama, rodzeństwo, mąż, dzieci: dorosły syn i córka studentka. Przyjeżdżają. Odwiedzają w szpitalu.

- Po takich odwiedzinach jestem umęczona, ale szczęśliwa.

Kiedy pytam, co te ręce chciałyby teraz robić, Ewa wylicza, co udało jej się zrobić na ostatniej kilkugodzinnej przepustce w domu:

- Kotlety mielone, gulasz, sałatka jarzynowa. Te ręce wszystkiego muszą dotknąć. Lubią piec, gotować, prasować. Lubią być potrzebne. Bezczytność rąk w szpitalu jest okropna. Tak bym chciała jeszcze raz to wszystko przeżyć. Nie inaczej. W domu.

Ręce za kratami

- Więzienie to wstyd - mówi wprost. Twarzy nie pokaże. Ręce tak. Za kratami siedzi piąty rok. Wyrok za oszustwa bankowe.

Studiował ekonomię, wyjechał na Zachód w ramach praktyk studenckich. Był rok 1992. Do Polski już nie wrócił.

Tam skończył studia, założył firmę. W Polsce wybudował dom, kiedy się ożenił i urodziły się dzieci. Życie na wysokich obrotach.

- Zwolniłem pracowników w firmie. Zapomniałem, że zostawiłem im klucze od magazynów. Kiedy zorientowałem się, że brakuje sprzętu, pojechałem za nimi do Polski. Żle zrobiłem. Zamiast oddać sprawę policji, sam im ręce połamłem. Dałem czas na oddanie długu - opowiada Krzysztof, lat 40. Byli pracownicy zaciągnęli kredyt w banku.

- W kasynie chcieli pomnożyć pieniądze. Tyle ich widziałem - przedstawia Krzysztof wypadki, które doprowadziły go do Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze - W sądzie powiedział, że to ja im kazałem wziąć kredyt. I że zrobili to, bo się mnie bali.

Za pierwszą ujawnioną sprawę dostał wyrok w zawieszeniu



Robert Bładycz czyta dłonie... swoich uczniów.

„wróżka” - Ale oprócz wiedzy potrzebna jest jeszcze intuicja i doświadczenie.

Trzydzieści lat doświadczenia w oglądaniu rąk plus wiedza, którą wchłonęła z książek, pozwala jej w andrzejkowe wieczory czytać dłonie. Zapamiętała mężczyznę, który rozpłakał się, kiedy powiedziała, że nie widzi wcale linii miłości na jego ręce. I starego Żyda w Tel Awiwie. Kiedy trzymała jego dłonie w swojej, po raz pierwszy w życiu opowiedział o wojennych traumach.

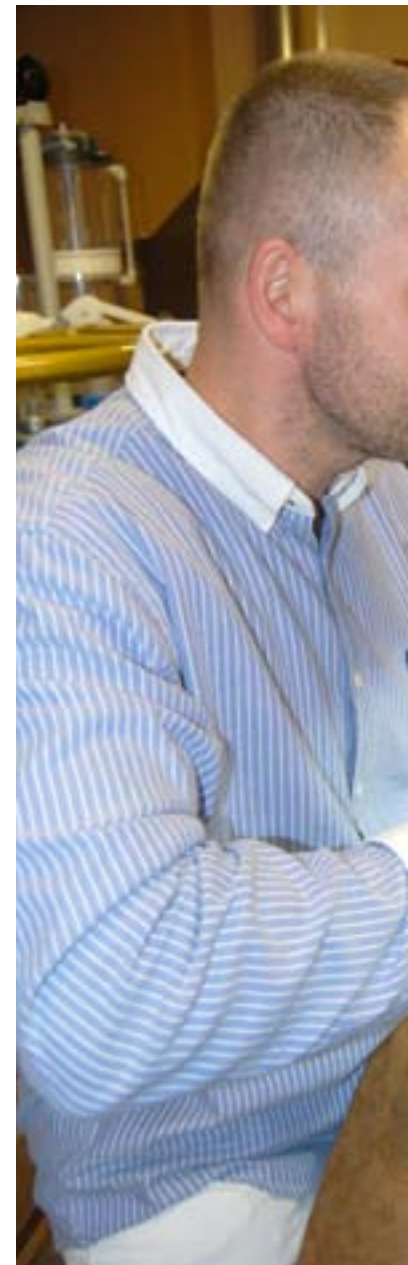
- Nauczyłam się odcinać od cudzego życia, ale kiedy

z palca - Ewa Dmytryk ma 48 lat. Choruje od dziewięciu. Komplikacje po radioterapii. W hospicjum w Bukowcu leczy się od 10 miesięcy.

Ręce kilkuletniej Ewy ważyły cukierki w sklepie u cioci. Po dziesięć dekagramów do torebki. „Marzyłam o tym, że też zostanę sklepową”.

Sklep samoobsługowy na wsi pod Bolesławcem. Ręce dorosłej Ewy przyjmują i rozkładają towar, sprawdzają faktury.

- Jak ja lubiłam tę pracę - uśmiecha się Ewa na szpitalnym łóżku. Kiedy przyszedł ten



Mariusz Tołodzicki od 17 lat zajmuje



Ewa Dmytryk, 48 lat, od 10 lat choruje.

za oszustwo. Wrócił do pracy na Zachodzie. Po dwóch latach przyjechał do domu na święta.

- Zdażyłem ugotować żurek, aresztowali mnie dzień przed świętami - Krzysztof nie wiedział, że jest poszukiwany. Wykryto kolejne oszustwa bankowe - Dostałem 12 lat.

- Nikt mi nie powie, że w więzieniu można nauczyć się cze-

gość dobrego. No, może poza cierpliwością i zaciskaniem zębów. Za dużo tu czasu, za dużo chodzi człowiekowi myśli po głowie, rąk nie ma czym zająć - od dwóch lat Krzysztof zajmuje się radiowezłem, prowadzi gazetę elektroniczną. Na konkurs „Zrobić coś z niczego”, skonstruował z odpadów sprzęt do słuchania muzyki. Majsterkuje. Modele okrętów i samolotu stoją, wiszą w więziennej biblioteczce.

Za czym tęsknią ręce za kratami?

- Za zajęciem, pracą. Te ręce zawsze coś trzymały, to kierownicę, to sprzęt do pracy - w marcu 2014 roku Krzysztof ma szansę na zwolnienie z więzienia.

- Wracam na Zachód. Życie muszę sobie poukładać od nowa - tłumaczy, że nie chodzi o sprawy bytowe. Ma do czego wracać. Firma cały czas działa. Rodzina mu się rozpadła. Każdą przepustkę spędza teraz z dziećmi. Raz tylko na przepustce zadziałał inaczej. Mamie wykafelkował łazienkę. Żeby ręce nie zapomniały roboty.

Ręce jubilera

- Zdolności manualne nie były mi dane od Boga, moje ręce wszytkiego musiały się uczyć, od początku - mówi Mariusz Tołodzicki z Bukowca. Z pierwszego wyuczonego zawodu - technik budowy maszyn. Od 17 lat zajmuje się jubilerstwem. Od dziesięciu lat naprawia zegarki. Od trzech lat uczy się grać na pianinie. Od miesiąca uczy się fotografii. Ręce nienasycone poznawaniem kolejnych dziedzin związanych z precyzyjną pracą i pięknem.

- Ładny przedmiot, jak dobrze jest zrobiony, to on zagada - powiada Mariusz - W złotnictwie i jubilerstwie każda praca tak indywidualna, jak odcisk palca. To manufaktura,

technika jak sprzed dziesiętek lat. Artysta to za dużo powiedziane. Jestem rzemieślnikiem, który próbuje nadać piękno rzeczom.

Przez 20 lat uprawiał sztuki walki.

- Nauczycielka uśmiechnęła się, kiedy przyszedłem na pierwszą lekcję. Z racji sędziwego wieku, ćwiczę codziennie w domu przez godzinę, dwie, co drugi dzień mam lekcję - przyznaje, że o muzyce myślał od dawna, ale w wieku chłopięcym wolął biegać za piłką.

- Teraz czuję, że czas mija, szkoda każdej minuty. Uczę się różnych rzeczy, po to, żeby razem tworzyły harmonię.

Dziesięć lat temu nie wiedział nic o mechanizmach zegarów. Wujek kolegi, sędziwy pan, stary zegarmistrz, przyniósł mu worek zegarków.

- Synku, będziesz się uczył, jak mnie uczono. Tak powiedział. Rozkładał, składał, zapamiętał. Na tym polega nauka. Praktyka i doświadczanie latami. Zostawił mnie z tymi zegarkami.

Wtedy, patrząc na stos zegarków, nie przyszło mu na myśl, że po latach powie: „Nie ma rzeczy niemożliwych do zrobienia, niektóre tylko potrzebują więcej czasu”.

Z Wołową Górą na poduszce

Żelazne pałeczki obłożone gumą, worek z piaskiem. Dopiero wtedy można ćwiczyć. Ręce w przegubach nie mogą

- Papiery poginęły, człowiek o to nie dbał - dziś ma zasilek z MOPS-u, całe 520 złotych, cukrzycę, raka, złamaną kość podudzia. Siedem lat był bezdomny. Nie tak dawno wystarał się w Kowarach o pokój z kuchnią.

- Cały mój świat to te książki - pokazuje książki ułożone na parapecie. Czyta zachłannie. Sam pisze wiersze.

- Nie zawsze ma się dyktafon w mózgu. Pomysł przemknie i zgaśnie, jak się go od razu nie zanotuje - potrzebny jeszcze skrawek papieru, zeszyt w kratkę, notes. I ręce trzymające ołówki.

„moje wiersze pasą się w górach

w górach śpią moje tęsknoty”

(...) Kiedy pisał ten wiersz, był bezdomny, była zima, a on miał dziurawe trampki. Wystartował w konkursie na wiersz. Za nagrodę, całe 150 zł, kupił sobie porządne buty.

Swoje liryki górskie przekłada na język rosyjski. Kocha ten język, bo taki śpiewny. Język jego dzieciństwa. Pochodzi z Kresów Wileńskich. Języka polskiego uczył się z elementarza cichcem przemycanego do domu. Miał jedenaście lat, kiedy z ostatnią falą emigrantów w 1956 roku przyjechał z rodzicami z Rosji.

Rodziny nigdy nie założył. „Jakoś nie wyszło. Może przez ten tułaczy żywot”. W lipcu tego roku przewrócił się, złamał podudzie. W rutynowych badaniach wykryto raka.

- W szpitalu myślałem, że nie wrócę do poezji - mówi Waldemar Sawicz - ale To nachodzi, sny, głosy, metafory. Wtedy trzeba szybko zapisać.

Słowo „rak” brzmi brzydko. Ale nazwa łacińska - carcinoma - zabrzmiała już bardziej poetycko. W szpitalu napisał wiersz:

„Carcinoma mój jeszcze jest zielony,

dopiero zaczyna się wgryzać

- podstępny

raczek - Jego atrybutem zielonym jest

Jego Wysokość Król o imieniu - Ból”.

Ręce poety, już niebezdomnego a szpitalnego, chciałyby jeszcze pisać. Mieć komputer z dostępem do internetu. Tłumaczyć liryki na języki rosyjski, mogłyby sięgać do słowników i biblioteki wirtualnej.

- Los człowieka raczej smutny. Ale ja szczególnie nie padam duchem - opowiada o autorze książki, według której powstał musical „Skrzypek na dachu”. Tewi Mleczarz jest mu bliski:

- W Twoich rękach Panie Boże wszystko jest. Tewi Mleczarz nie padał duchem. Pisać wiersze, patrząc na Wołową Górę. Co więcej potrzeba?

Tekst i zdjęcia:

Małgorzata

Potoczak-Pełczyńska



Ręce poety, Waldemara Sawicza, już niebezdomnego, a szpitalnego, chciałyby jeszcze pisać.

- Ręce uczyły się wtedy płynności, opanowania, to ważne przy precyzyjnych pracach - tłumaczy. Przed trzema laty zastawił sztuki walki dla... pianina.

być sztywne. Ręce perkusisty. Ponad 20 lat Waldemar Sawicz pracował jako muzykant gastronomiczny. Grał na perkusji w restauracjach, na promach.



uje się jubilerstwem.

Czynsze w górę!... Czyżby...?

„Mówi się na mieście”, że czynsze za mieszkania komunalne wspięły się na wysokość, która jest poza wyobraźnią przeciętnego jeleniogórczanina. Ale „na mieście mówi się” od czasu do czasu o różnych sprawach, niekoniecznie prawdziwie. Jak jest w tym przypadku?

- Dokładnie tak samo - mówi Mirosława Dzika, zastępca Prezydenta Miasta - to znaczy „niekoniecznie prawdziwie”. Faktem jest, że regulacji podlegać będzie stawka bazowa czynszu, ale to jest jedyna prawda, w dodatku określenie „regulacja” obowiązuje w obie strony, bo w myśl nowych zasad czynsze w lokalach socjalnych będą znacznie obniżone, to znaczy z 1,81 zł do 1,50 zł. W dodatku - co też istotne - wzrost obejmuje WYŁĄCZNIE - zasoby komunalne, a w Jeleniej Górze na ok. 35 tys. mieszkań tylko 4 tys. - to własność komunalna, z czego kilkadziesiąt - to właśnie lokale socjalne. W co najmniej setkach pozostałych przypadków czynsze będą nie podwyższane, a obniżane, bo skala obniżek sięga aż 40 proc. stawki i dotyczy głównie osób mających niższe dochody. Jest trochę tak, jak w bardzo starym dowcipie, o samochodach, które ponoć miały być rozdawane w jednym z miast, a w poście okazywało się, że chodzi nie o samochody, tylko o rowery, i nie o to, że rozdają, tylko kradną.

Ale nie chcę uciekać się do dowcipów, bo sprawa jest poważna. Oczywiście, część lokatorów bardziej majątnych, zajmujących mieszkania komunalne, które pozostają niewykupione, będzie

się musiała liczyć z podwyżkami. Są też takie sytuacje, gdy samotna osoba zajmuje mieszkanie o powierzchni ponad 100 m kw. i ona też - teoretycznie - musi się liczyć z podwyżką wysokości czynszu. Ale w tym ostatnim wypadku uruchamiamy przeróżne formy pomocy, w tym najskuteczniejszą - możliwość zamiany mieszkania na mniejsze. Urząd Miejski będzie kojarzył (czyni to od kilku lat) takie pary lokatorów. Jedni mają wielkie rodziny i chcą uzyskać większe mieszkanie, a nie mają zdolności kredytowych, więc liczą na komunalne, a dla innych 80 - czy 120 m kw. to stanowczo za dużo, także do ogrzewania, więc zdecydowali się na zamianę. Ale to są sprawy indywidualne.

- Ale każdy lokator jest właśnie „indywidualnym przypadkiem”, więc gdzie może uzyskać taką informację o prawdziwej wysokości czynszu od stycznia dla siebie?

- Od miesiąca przyjmujemy w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Ptasiej wszystkich, którzy chcą poznać symulacyjną wysokość czynszu - powiedział Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry. - Także „na mieście” mówi się, że obniżenie Urzędu z tego tytułu jest ogromne i jesteście wręcz oblegani przez mieszkańców. Prawda

jest „nieco” inna. W okresie niemal miesiąca w Wydziale zostało przyjętych i obsłużonych niespełna 50 osób. Ale rozumiem, że potrzeba powszechnej informacji jest oczywista, więc przygotowaliśmy na najbliższą sobotę, 19 października specjalny dzień. W SOBOTĘ KAŻDY Z MIESZKAŃCÓW BĘDZIE MÓGŁ UZYSKAĆ W KILKU PUNKTACH MIASTA SZCZEGÓŁOWĄ INFORMACJĘ NA TEMAT CZYNSZU, WYPEŁNIĆ PRZY POMOCY URZĘDNIKA DRUK WNIOSKU O NALICZENIE OBNIŻKI I USTALIĆ, JAKI CZYNSZ FAKTYCZNIE BĘDZIE PŁACIĆ.

W sobotę, 19 października br., w godzinach 9 - 12 dyżury kompetentnych pracowników będą pełnione m.in. w:

- siedzibach ZGKiM przy Placu Piastowskim oraz przy ul. Wolności
- Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Ptasiej, gdzie dyżurować będzie czworo pracowników
- w sali nr 15 Ratusza.

Ponadto tradycyjnie Prezydent będzie przyjmował mieszkańców w ostatnią sobotę października, a towarzyszyć mu będą pracownicy, którzy będą mogli udzielić wszelkiej informacji i pomocy mieszkańcom zainteresowanym złożeniem wniosku o obniżkę czynszu.



Podatki i opłaty 2014 - pierwsze prognozy

Czy możemy się obawiać skali wzrostu podatków i opłat w przyszłym roku? - O wszystkim zdecyduje Rada Miejska - powiedział Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry - bo to są kompetencje tego organu. Z mojego punktu widzenia podatki i opłaty w przyszłym roku w zdecydowanej większości utrzymają się na dotychczasowej wysokości, a zostaną wdrożone mechanizmy, by najmniej zamożne jeleniogórskie rodziny uzyskały dodatkowo konkretne ulgi, wynikające z „Karty Wielkiej Rodziny” (o niej szczegółowo obok).

- Mogę powiedzieć dla przykładu - mówi M. Zawila. - Nie będzie zmiany taryfy opłat za wodę i odprowadzanie ścieków, nie zwiększy się opłata targowa, co powinno uspokoić ludzi zajmujących się drobnym handlem. Nie ulegnie zmianie opłata miejscowa, parkingowa czy uzdrowiskowa - a to

z kolei obejmuje relatywnie szeroki i rozmaity krąg osób zainteresowanych. Nie będzie też zmiany w wysokości podatku od środków transportu, a warto zaznaczyć, że akurat ten podatek utrzymujemy w ryzach od kilku lat i nie podnosimy go, pomimo że niemal wszystkie samorządy na Dolnym Śląsku w mniej czy bardziej odczuwalnym tempie ten podatek zwiększały. My wychodziliśmy i wychodzimy z założenia, że akurat podatek od środków transportu ma spory wpływ na kondycję firm (nierazko małych) i przekłada się na ich rozwój.

A te podatki, które ewentualnie będą podlegać regulacji, będą weryfikowane wyłącznie o wskaźnik inflacji, więc mniej niż symbolicznie, co też nie powinno być odczuwalne przez podatników.

Prezydent i Rada Gospodarcza

Odbyło się kolejne posiedzenie Rady Gospodarczej, powołanej przy Prezydencie Jeleniej Góry. Przypominamy, iż Marcin Zawila zaprosił do udziału w pracach tego organu prezesów, dyrektorów i szefów firm, działających w różnych branżach, a mających swoje siedziby w Jeleniej Górze. Intencją było z jednej strony zasięganie opinii członków Rady w sprawach najważniejszych dla miasta

(plan i wykonanie budżetu, inwestycje, komunikacja, strategiczne zadania w harmonogramie rozwoju, itp.), ale też przekazywanie szefom największych instytucji wszelkich informacji o działaniach i planach, lokalnych i regionalnych, by mogli je uwzględnić operatywnie w swoich działaniach służbowych.

Spotkanie, piąte już z kolei, odbyło się w siedzibie „Zorki”, a wybór miej-

Karta Wielkiej Rodziny

Coraz częściej pojawiają się pytania: czy władze Jeleniej Góry zdecydują się wprowadzić Kartę Rodziny (Wielkiej Rodziny) i co to będzie oznaczało w praktyce? - Już się zdecydowaliśmy na wdrożenie tej Karty - informuje Marcin Zawila, Prezydent Miasta. - To bezdyskusyjne. Prace nad założeniami trwają już od tygodni. Omawiane są szczegóły, zarówno statystyczne, jak i finansowo-organizacyjne. Chcę, żeby „Karta” nie była hasłem, a niosła konkretną pomoc konkretnym ludziom, stąd musimy wiedzieć bardzo dokładnie, ile jeleniogórskich rodzin ma więcej niż dwoje dzieci? Odpowiedź na to pytanie - wbrew pozorom - nie jest oczywista ani łatwa, bo statystyki MOPS, Urzędu Statystycznego, i in. instytucji zajmujących się sprawami społecznymi nie są spójne. Trzeba je precyzyjnie weryfikować, bo wdrożenie „Karty” oznacza konkretny wydatek z budżetu. Nie jest to obojętne, jaka jest proporcja między liczbą rodzin pięcio-, a siedmioosobowych w Jeleniej Górze. I nawet jeśli w przypadku pojedynczych rodzin ulga w jakiejś opłacie wydawałaby się niewielka, to przemnożona przez liczbę potencjalnie korzystających, zaczyna być znaczącą kwotą. Dla przykładu - przy

wdrożeniu jednej z opcji ulg w przejazdach dzieci autobusami MZK roczne skutki, jakie musiałby ponieść budżet - to ponad PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH. Mówimy o jednej uldze. A ich suma?

Sprawą wymagającą precyzyjnych opinii prawnych są też sfery, jakie możemy ulgami objąć. Pierwotnie padło hasło „upust w opłatach za wywóz śmieci”. Okazało się, że akurat ta sfera jest raczej niemożliwa do objęcia „Kartą”, bo ustawa Sejmu w tej sprawie oparta jest o tzw. ordynację podatkową, a ta nie przewiduje ulg poza nielicznymi, wskazanymi literalnie przypadkami.

Ale już opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków można do tej „Karty” wliczyć, ceny niektórych usług komunalnych także. Chcemy jeszcze w październiku to wszystko poddać analizie, wykonać symulacje kosztów, by jeszcze przed końcem br. poddać projekt uchwały dyskusji w samorządzie. Dobra wiadomość dla zainteresowanych „Kartą” jest taka, że musi być ona omówiona równolegle z uchwałą budżetową, bowiem wydatki związane z „Kartą” trzeba zapisać w budżecie miasta na 2014 r. Ale jest i druga strona medalu, z czego musimy sobie

zdawać sprawę - wydatki na ulgi i upusty związane z „Kartą Wielkiej Rodziny” naturalnie pomniejszą o dokładnie taką kwotę inne wydatki budżetu Jeleniej Góry, bo budżet jest niepodzielny i żadnej złotówki nie można komuś dać, jeśli się innemu zwyczajnie nie zabierze. Ale osobiście jestem zwolennikiem możliwie szerokich zapisów w „Karcie”, bo to jest prawdziwe i nieudawane wsparcie rodzin wielodzietnych, a demografia jest dla nas bezłotna.

Na marginesie „Karty” warto też zauważyć, że w wielu miastach różne indywidualne, prywatne podmioty zaofiarowały zniżki w swoich cennikach właśnie dla miejskich „Kart Wielkiej Rodziny”. Są wśród nich gabinety lekarskie, salony fryzjerskie i inne firmy. Prywatni przedsiębiorcy nie tylko włączają się w ten sposób do działalności poniekąd charytatywnej, ale i promują własne firmy. Uznają bowiem, że ich uczestnictwo w „Karcie” jest reklamą ich działalności, poszerzającą krąg „pełnopłatnych” klientów.

- Zobaczmy, jak zareagują na to firmy jeleniogórskie - konkluduje Marcin Zawila. - Ważne jest, że „Karta” nie jest dokumentem jednorazowo zamkniętym, istnieje możliwość, że po zainicjowaniu jej działalności różne podmioty mogą się do niej dopisywać, oferując ulgi dla jeleniogórskich rodzin wielodzietnych.

- Omawialiśmy - poinformował Marcin Zawila - sytuację finansową miasta, prognozy pracy samorządu w roku 2014, rozmawialiśmy o zamrożeniu wysokości większości opłat i podatków lokalnych i regulacji tylko niektórych o wskaźnik inflacji. Poinformowaliśmy o powstawaniu nowych zakładów w Jeleniej Górze, konsekwentnym utrzymywaniu wskaźnika bezrobocia na poziomie jednym z najniższych na Dolnym Śląsku. Poruszyliśmy także wątek trudnej w praktycznej realizacji idei zagwarantowania staży dla najlepszych absolwentów

szkół zawodowych. Sprawa jest niełatwa, mimo dobrej woli wszystkich stron, bowiem pierwszoplanowym problemem okazuje się w praktyce fakt, że młodzież wybiera specjalności atrakcyjne w procesie nauczania, ale niemające dobrych prognoz na rynku pracy, więc zarówno otwartość pracodawców, jak i wsparcie finansowe Powiatowego Urzędu Pracy nie mogą być w tej sytuacji skuteczne. Uznano jednak ideę za istotną, wymagającą szerszej skali preorientacji zawodowej w szkołach ponadgimnazjalnych już w najbliższej przyszłości.

Chce dokonać żywota na Warszawskiej

Waleria Wójtowicz ma 88 lat, z czego ponad 65 przeżyła w domu na ul. Warszawskiej 53 w Jeleniej Górze. Teraz miasto chce ją wykwaterować do innego lokalu. - Dajcie jej dożyć w tym domu. Mama zmiany nie przeżyje - błaga córka Anna. Niezapowiedziana kontrola wykazała, że wiekowa lokatorka przebywa w lokalach wyłączonych z użytkowania.

To jej całe życie

Gdy tylko mowa o przymusowej przeprowadzce, oczy pani Walerii napętlają się łzami, a głos się łamie. Nie wyobraża sobie innego miejsca na spędzenie swoich ostatnich lat. Tutaj, na tych 38 metrach kwadratowych, wydarzyło się wszystko, co w jej życiu najważniejsze. Zamieszkała z mężem, odchowała piątkę swoich dzieci i wnuka. Tutaj przeżywała swoje radości i smutki - z tym największym, kiedy mąż odszedł. Stąd przed ponad półwieczem wychodzili razem z mężem Mieczysławem do pracy do Włókien Sztucznych, poprzedniczki Celwiskozy. Tu przez lata pomstowali na smród bijący od tego zakładu. Teraz, gdy pani Waleria jest schorowana, a jej świat odchodzi, pozostają drobne przyjemności związane właśnie z tym miejscem. W słoneczne dni z wielkim trudem pokonuje dwa kamienne schodki, by usiąść na ławeczce przy domu. Czasem odwiedza ją koleżanki z Tkackiej i Nadbrzeżnej. Razem ponarzekały, wspominają. Lepiej być nie może i pani Waleria niczego już nie chce zmieniać. Gdyby pani Waleria zamieszkała gdzie indziej, tak już nie będzie. Będzie obco i obojętnie.

Córce wyznała pani Waleria, że, gdy ostatecznie zmuszą ją do wyprowadzki w inne miejsce, to chyba przyjdzie jej tylko do pobliskiej rzeki się rzucić. Ale to tylko słowa rozpacz. Nie zrobi tego. - Jestem bardzo religijna. Tak nie mogę postąpić - mówiła potem. Zapowiada,

że nie da się wyprowadzić. - Chyba siłą mnie nie wezmą... A jeśli by tak się stało, to chyba przyjdzie mi szybko odejść - zastanawia się starsza pani.

Z kilkurodzinnego domu wszystkich już, poza panią Walerią, wykwaterowano. Została sama, a dokładniej z synem. On jednak nie zawsze jest na miejscu. Czasem wyjeżdża do pracy do Niemiec. Starsza samotna kobieta w dużym starym domu czuje się jednak bezpiecznie. Poza tym, że zagląda rodzina, może liczyć na zaprzyjaźnionego sąsiada. - Pan Kazimierz to dobry człowiek. Zawsze zachodzi i pyta: sąsiadko, żyjesz jeszcze? Na każde zawołanie jest i mi pomaga. O, dzisiaj napalił mi w obu piecach - mówi pani Waleria. Ona sama porusza się o kulach. Ale w kuchni radzi sobie nadzwyczaj dobrze. Trzymając się mebli, przemieszcza się od szafek do zlewozmywaka, przygotowuje sobie jedzenie. Trwa to wszystko długo, ale czasu ma przecież gospodyni pod dostatkiem. Często sięga po Biblię, słucha Radia Maryja, czytuje Nasz Dziennik, ogląda telewizję. Wiara dodaje jej otuchy.

Inne miejsce

Widmo wyprowadzki krąży nad lokatorką Warszawskiej 53 od 4 lat. Wtedy jeszcze mieszkało tu parę osób. Starsza sąsiadka zmarła, inną wyprowadzili do Cieplic.

Pani Wójtowicz zaproponowano kilka mieszkań. Ostatnio przy ul. Grunwaldzkiej. Pokój z kuchnią, tak jak na Warszawskiej. Ale tam nie ma pieca w kuchni. Trudniej byłoby z synem się pomieścić. Musieliby spać w jednym pomieszczeniu. Tutaj pokój jest syna, pani Waleria urządza w kuchni. Tak żyje się dobrze.

Waleria Wójtowicz boi się, że w innym miejscu nie da sobie rady. Tutaj zna każdy kąt. Nawet po ciemku wszędzie trafia. - A tam, w cudzym kącie, to jak to by było - martwi się.

Córka Anna myślała, żeby zabrać mamę do mieszkania na Zaborze, na czwarte piętro. Ale to oznaczałoby, że nie wyjdzie już na dwór, tylko na balkon. - Mama uszlaby tam z tęsknoty - przypuszcza.



Kiedyś budynek przy Warszawskiej zajmowało sześć rodzin. Wkrótce zapadnie decyzja, czy wykwaterowana zostanie ostatnia lokatorka

Pani Anna ubolewa, że przed laty nie udało się ojcu kupić tego mieszkania. Chodził do urzędu regularnie, zabiegał, ale niczego nie wskórał. Już wtedy były tu inne plany i miasto nie chciało się zgodzić.

Co z tym domem

Budynek przy Warszawskiej 53 przeznaczono do wykwaterowania już w 1995 r. Początkowo głównym powodem był przyjęty plan zagospodarowania przestronnego. Potem doszedł argument złego stanu technicznego. Budynek nie pęka, nie ma wilgoci. Jego słabą stroną jest dach. - No, ale jeśli się przez kilkadziesiąt lat nic nie robi, to ten stan techniczny musi się pogorszyć - zauważa córka pani Walerii.

Jerzy Lenard, dyrektor ZGKiM w Jeleniej Górze potwierdza, że budynek został przeznaczony do wykwaterowania. - Ze względu na stan konstrukcji dachu wyłączono z użytkowania poddasze i pierwsze piętro. Mieszkania na parterze, gdzie mieszka lokatorka, jeszcze z użytkowania nie wyłączono. Te decyzje zależą od urzędu miasta - mówi dyrektor Lenard.

Mirosława Dzika, wiceprezydent Jeleniej Góry, sytuację budynku Warszawskiej 53 zna bardzo dobrze. - To duży dom. Mieszkało

tam sześć rodzin. Dziś została tylko jedna lokatorka. Sprawę chcemy załatwić w pełnym porozumieniu z lokatorką. Chcemy się jeszcze spotkać i przekonać, że w proponowanym mieszkaniu na Grunwaldzkiej jest nie tylko bezpieczniej, ale i warunki są lepsze. M.in. wc jest w lokalu, a nie na korytarzu, jak na Warszawskiej - mówi. M.in. analizowany jest ponownie stan techniczny budynku. - Konstrukcja jest w bardzo złym stanie. Dach i stropy aż się uginają. Jeśli pozwolimy tam przebywać lokatorkę i coś złego się stanie z budynkiem, wina i pełna odpowiedzialność spadnie na urząd - twierdzi wiceprezydent.

Argument o tym, że mieszkanie na parterze jest bezpieczne, nawet jeśli wyższe kondygnacje są w złym stanie, traci na sile w sytuacji, gdy w czasie niezapowiedzianej kontroli urzędnicy zastali starszą panią w lokalu na piętrze. - Ze wstępnego oglądu wynika, że lokatorka i członkowie jej rodziny użytkują dużą część opuszczonego obiektu. To stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo - wyjaśnia wiceprezydent Dzika.

Decyzja w sprawie wykwaterowania jeszcze nie zapadła.

Sławomir Sadowski



Pani Waleria nie wyobraża sobie, że miałaby opuścić dom na Warszawskiej

Wojna o parking

Spóźniłem się nie więcej niż minutę. Wlepiono mi mandat. Tłumaczyłem jasno i spokojnie, skąd wzięło się spóźnienie. Byli nieugięci - mam zapłacić i koniec. A ja nie zapłacę i to moje ostatnie słowo! - mówi z przekonaniem Jan Dobrucki.

- 19 września br., zaparkowałem swoje auto na parkingu płatnym, przy ul. Pocztowej w Jeleniej Górze. Szukałem po kieszeniach jakichś drobnych, miałem jednak tylko kilka banknotów. Zamknąłem samochód, pobiegłem do kiosku rozmiąć pieniądze. Nie udało się. Minąłem kwiaciarnię, dopiero na poczcie rozmięto mi banknot na bilony. Wracam do auta z kwitem za opłatę w parkomacie, a za szybą mandat. Pan parkingowy oddalił się w trybie ekspresowym - tłumaczy Jan Dobrucki. - Poczuję się

skrzywdzony zaistniałą sytuacją, napisałem więc pismo do Projekt Parking Sp. z o.o., wyjaśniając całą sprawę od początku do końca. Liczyłem na cień zrozumienia. Nic z tego. Nadeszła odpowiedź informująca mnie, iż Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jeleniej Górze wyraził zgodę na tolerancję 5 minut pomiędzy czasem wystawienia wezwania do opłaty dodatkowej, a czasem wykupienia biletu parkingowego. A z biletem przybiegłem po 6 minutach. Czyli spóźniłem się około 60 sekund. Pytałem, czy to nie przesada, przecież mam dowód, że chciałem zapłacić, można choćby na poczcie spytać. Moim tłumaczeniem nie osiągnąłem rezultatu. Skąd u diabła miałem wiedzieć i skąd ma wiedzieć przeciętny mieszkaniec Jeleniej Góry lub przyjezdny, że ten czas to 5 min, a nie na

przykład 8? Przecież to bardzo ważna informacja i powinna być umieszczona w łatwo dostępnym miejscu, na przykład na samym urządzeniu przyjmującym pieniądze za parking. Kto parkując autem przy zatłoczonej ulicy, sprawdza w internecie postanowienia uchwały Rady Miejskiej w Jeleniej Górze, dotyczące płatnych parkingów? Chyba nikt przy zdrowych zmysłach. Normalny człowiek wysiada z auta i udaje się do automatu uiszczyć opłatę. Ja nie po raz pierwszy szukałem miejsca, w którym mógłbym rozmiąć pieniądze. Jeśli gdziekolwiek byłby widoczny napis mówiący o 5-minutowym limicie czasowym, pobiegłbym jeszcze szybciej. Byłaby informacja - byłoby jasne reguły gry! Tak ciężko wydrukować napis i przykleić go w widocznym miejscu? - pyta Jan Dobrucki.



Przepisy dotyczące opłat za parkowanie okazują się nieugięte.

Pracownicy Projekt Parking poinformowali NJ, że system pracuje w trybie „zerojedyńkowym”, oznacza to, że albo limit czasowy się przekracza, albo nie. I ponoć, jeśli zostaje on faktycznie przekroczony, nie ma żadnych podstaw, aby anulować karę.

- To śmieszne, jawna kpina - irytuje się J. Dobrucki. - Pragnę stanowczo podkreślić, że nie chodzi mi już o te niecałe 50 zł kary. Choć nawet rodzina radzi

mi zostawić sprawę w spokoju, bo gra niewarta jest moich nerwów. Ale jeśli spotyka mnie tego rodzaju lekceważenie i podobne traktowanie, a sumienie mam czyste - to proszę bardzo - spotkamy się w sądzie - zapewnia pechowy klient Projekt Parking Sp. z o.o.

Czy sprawa faktycznie trafi na wokandę, i jaki będzie finał całej tej historii, przekonamy się wkrótce.

AG

Miliard strat i brak planów na przyszłość

Popowodziowe rozrachunki

Starostwo lubańskie zorganizowało konferencję, na której zgromadzili się przedstawiciele zniszczonych przez powódź gmin oraz instytucji zaangażowanych w usuwanie skutków bądź ostrzeganie i zapobieganie.

Starosta Walery Czarnecki przywitał licznie zgromadzonych gości prezentacją obejmującą dramat roku 2010, następnie 2011, 2012 oraz 2013. Przypomniano obrazki, które swego czasu obieły całą Polskę, padły też konkretne kwoty. Tylko w powiecie lubańskim w 2010 roku straty oszacowano na kwotę 70 mln zł. Rok następny był „ulgowy” - tylko 4,6 mln strat. Ale w 2012, po pamiętnym oberwaniu chmury, popłynęło z wodą 65,6 mln zł, a lipiec bieżącego roku pobił wszelkie dotychczasowe rekordy - 104 mln zł strat.

Wicewojewoda dolnośląski, Ewa Mańkowska, dopełniła ten obraz informacją o stratach odnotowanych w całej zlewni rzeki Kwisy. Na przestrzeni ostatnich 3 - 4 lat sięgnęły one kwoty miliarda złotych, z czego na sam powiat lubański przypada ok. 300 mln zł.

- To są dramatycznie duże straty - komentuje wicemarszałek Jerzy Łuźniak. - Pamiętamy, co się stało w 2010 roku między Zgorzelcem a Bogatynią, gdy woda praktycznie zabrała drogę 352. Taki był napór wody opadowej w połączeniu z wodą ze zbiornika, który został przerwany. To jest natura, przed tym się nie uchroni, ale można przynajmniej ograniczyć szkody - uważa samorządowiec.

Chyba po raz pierwszy decydenci tak wyraźnie, bez niedomówień przyznawali, że są bezradni wobec sił natury. Oczywiście, są systemy ostrzegania, są siły niosące ratunek i są systemy wspomagania poszkodowanych - ale gdy przychodzi naprawę duża woda, to można co najwyżej wyprowadzić auto z garażu albo wnieść wersalkę na piętro. Powódź i tak zbierze żniwo w postaci zerwanych mostów, zmytych dróg, zrujnowanych domów, zniszczonej infrastruktury, itd.

- Nie mamy sposobów na to, żeby rozładować chmury, ale być może jesteśmy w stanie zbudować system zabezpieczeń małej retencji, poprawić drożność rowów, zwrócić uwagę na melioracje - dawała jakąś nadzieję Ewa Mańkowska. Wicewojewoda zwróciła też uwagę na zupełnie nowe aspekty problemu. Są niepokojące obserwacje, dotyczące powodzi. - Ludzie, zalani wielokrotnie w krótkim czasie, reagują

czy Nadleśnictwa Świeradów, Wiesław Krzewina, który mógł pochwalić się wdrożonym niedawno Systemem Informacji Meteorologicznej, wspomaganej przez dane detektora burzowego, który obejmuje swym zasięgiem obszar o promieniu 100 km. Nadto nadleśnictwo realizuje wraz z Uniwersyteciem Wrocławskim projekt, w ramach którego do roku 2014 w okolicznych lasach powstanie 1213 małych

pory, przepaski wodne, itp. Gdy przetoczył się front, cała ta infrastruktura została zniszczona, a po wojnie nikt nie dbał o odbudowę. Dopiero teraz identyfikuje się na mapach położenie tych starych, sprawdzonych rozwiązań.

Na spotkaniu obecni byli specjaliści wielu branż: Instytut Meteorologii, Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, Lasy Państwowe, itd. -

poprawia. Bez przerwy mówimy o tym, że nie ma pieniędzy na wykonywanie różnego typu kosztownych zadań. I to prawda - ale prawda jest też taka, że nie jesteśmy do tego przygotowani. Nie mamy założeń techniczno-ekonomicznych, studiów wykonalności, nie ma koncepcji, itp.

Jest nowa perspektywa finansowa od 2014 roku i gdybyśmy powiedzieli, że mamy do dyspozycji pieniądze - to kto z państwa jest przygotowany do złożenia projektu? - bezlitośnie potraktowała samorządowców wiceprezes. - Przygotowanie projektu wymaga 2 - 3 lat wyężonej pracy, przy dzisiejszych obostrzeniach.

B. Chrobak dzieliła się własnymi doświadczeniami w kontaktach z ludźmi, którzy są na pierwszej linii; z pracownikami sztabów kryzysowych w poszczególnych miejscowościach. - Cóż z tego, że taki ktoś ma wiedzę na temat tego, co się będzie działo za chwilę? On wsiądzie w samochód, pojedzie, zadzwoni, gdzie trzeba - ale nie ma żadnego mechanizmu, żeby ochronić społeczność przed nadciągającą nawałnicą i czas tu nie ma nic do rzeczy.

Ta smutna refleksja okazała się dobitnym podsumowaniem całego problemu. Starosta Czarnecki zapowiedział kolejne spotkania w związku z tematem, ale już w węższym gronie i o bardziej roboczym charakterze. To jest bardzo proste - albo samorządowcy pochylią się nad wyzwaniem i wypracują wspólny, całościowy program radzenia sobie z wyzwaniami natury, albo nadal, rok w rok, będziemy topić miliony. W ubiegłym roku, na samo tylko sprzątanie odpadów popowodziowych, ochrona środowiska wydała... 6 mln zł. Padło sporo konkretnych postulatów, min. reaktywacji spółek wodnych, które spełniały kiedyś bardzo ważną funkcję. Nic się jednak nie uda bez spójnej, całościowej strategii, koncepcji podpartej odpowiednią dokumentacją, szczególnie w perspektywie finansowej 2014 r.

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla



Tegoroczna powódź wyrządziła w powiecie straty w wysokości 104 mln zł.

już inaczej. Nie żalem czy awanturą, które byłyby jak najbardziej na miejscu, ale apatią, marazmem. To problem, z którym przyjdzie nam się zmierzyć.

Na szczęście decydenci dostrzegli już potrzebę zupełnie innego niż do tej pory ujmowania rzeczywistości.

- Będziemy dążyć do tego, by powstawały małe zbiorniki retencyjne na zbiornikach górskich, szczególnie w lasach i na terenach otwartych - mówi Jerzy Łuźniak.

Bardzo interesujące wystąpienie przygotował nadleśni-

czników retencyjnych. Mówiąc najprościej, chodzi o zatrzymywanie wody opadowej w terenach niezabudowanych, aby odciążyć w ten sposób aglomeracje. Jest to obecnie największy w Europie realizowany projekt tego typu, a jego łączna wartość (oczywiście z zaangażowaniem środków zewnętrznych) sięga 56 mln zł. Przypominano zresztą podczas dyskusji rozwiązania stosowane przed II wojną światową przez naszych poprzedników, czyli ludność zamieszkującą te tereny. Były to różnego rodzaju wały, za-

Może uda nam się stworzyć coś takiego, na co będzie można celowo skierować strumień pieniędzy? - podpowiadała wicewojewoda E. Mańkowska. Bo pieniądze są albo zaraz będą, zarówno rządowe, jak i europejskie. Ten optymizm bardzo jednak rzeczowo potraktowała Bogumiła Turzańska - Chrobak, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

- Mam do czynienia z powodziąmi od bardzo dawna i z niepokojem stwierdzam, że nic się nie

W Piechowicach kończą z preferencyjną sprzedażą mieszkań komunalnych

Za 5 proc. tylko do końca roku

Tylko do końca roku będzie można w Piechowicach wykupić mieszkanie komunalne na preferencyjnych warunkach - z 95-proc. ulgą. (Wyjątkiem był kompleks trzech hoteli robotniczych w Górzyńcu, gdzie z racji na niski standard lokali ta ulga była jeszcze niższa i sięgała 99 proc.). Sporo osób pyta o możliwość wykupu mieszkania. Kto nie zdecyduje się na to w ciągu najbliższych 10 tygodni, będzie musiał zapłacić ryn-

kową cenę lokalu. Dotyczy to niepełna setki lokatorów mieszkań, których właścicielem pozostaje wciąż miasto. Blisko 900 rodzin swoje mieszkania dotąd wykupiło.

- Czas przywrócić przy sprzedaży mieszkań pewien racjonalizm - mówi Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. Mieszkania, które pozostały w rękach miasta, najczęściej należą do wspólnot mieszkaniowych, gdzie miasto jest coraz rzadziej większością

wym udziałowcem. Wspólnoty podejmują decyzje inwestycyjne, budynki są rewitalizowane, modernizowane i ich wartość rośnie. Także za sprawą pieniędzy wydanych przez samorząd. - Nie może być tak, że mieszkańcy czekają po prostu, aż się zrobi poważniejsze, kosztowniejsze remonty, dachu, elewacji i wtedy występują z wnioskiem o wykup na preferencyjnych warunkach. To jest niegospodarne i wielu patrzyło na to krytycznie

- mówi burmistrz. Piechowice chcą od nowego roku po prostu odzyskiwać przy ewentualnej sprzedaży poniesione na remonty i modernizacje nakłady.

Lokatorów, którzy są wciąż przed decyzją o wykupie, zastanawia, czy jako właściciele nie będą ponosić większych kosztów utrzymania lokali niż jako najemcy komunalni. Nie ma na to prostej odpowiedzi. Bo wiele zależy od specyfiki budynku, od tego, na

jakim poziomie wspólnota ustali wysokość funduszu remontowego. Wiadomo natomiast, że wkrótce wejdzie podwyżka czynszów w mieszkaniach komunalnych - z 2,5 zł/m kw stawki bazowej do 3 zł. - Gdyby czynsze miały być w pełni uyrunkowane, musiałyby wynosić w dzisiejszych warunkach 4 zł - ocenia burmistrz Rudolf.

(sad)

O tym, jak woda z pękniętej rury przeciekła na jeleniogórskie salony

Przewodniczący, rura i krawcowa

Mieszkanka Piechowic zarzuca przewodniczącemu Rady Powiatu Jeleniogórskiego wykorzystywanie zajmowanego stanowiska do załatwiania prywatnych spraw. Przewodniczący Rafał Mazur jest oburzony, nie wyklucza pozwu o zniesławienie.

Bardzo zepsuta rura

Historia, jakich wiele - stara rura kanalizacyjna zaczęła przeciekać i zalała położone poniżej mieszkanie. Banał. Niestety, banał urósł do rangi sąsiedzkiego konfliktu i właśnie zaczynała przeciekać na salony.

- Ja nie śpię po nocach... - szlocha Elżbieta Kosmęda, piechowiczanka, na co dzień sąsiadka Rafała Mazura. Jest mi tak przykro... Wśród znajomych już się inaczej nie mówi, tylko, że Ela zalała Rafała. Chwileczkę! Nie tak szybko.

Awaria w mieszkaniu państwa Mazurów to chyba jedyny fakt, co do którego wszystkie strony są zgodne. W pierwszych dniach czerwca zalana została część lokalu, tj. kuchnia i łazienka. Jak ustalono, wyciek nastąpił z instalacji wodno-kanalizacyjnej zlokalizowanej nad pomieszczeniami, zatem pierwszą podejrzaną stała się Elżbieta Kosmęda, bo to ona mieszka nad Mazurami.

- Rafał dwukrotnie przyszedł do mnie do pracy. Niby chciał polubownie załatwić: Ela zróbcie coś, bo nas zalewacie. A u nas sucho, nic nie wycieka! Więc mój mąż poszedł do administracji i zgłosił problem. Przyszli, wyspali sodę kaustyczną, ale po tym zrobiło się jeszcze gorzej, bo rura stara i dziurawa. Co miałam zrobić? Wziąć kilof i pruć łazienkę, kiedy nawet nie wiem, gdzie ta dziura? - roztrzęsa kobieta.

Sąsiedzi byli wtedy jeszcze w normalnych, a nawet zażyłych stosunkach. - Ja na niego głosowałam; nawet byłam na imprezie, na której uczcił wygraną. Jeszcze w tamtym roku był u mnie na imieninach, a teraz mi wsadza nóż w plecy? Ja jestem na prawie, i jestem ubezpieczona, w przeciwieństwie do niego. Dla mnie stwierdzenie, że ja odpowiadam za rury w suficie, jest śmieszne! - uważa E. Kosmęda.

Śmieszne czy nie, wesoło w tym temacie nikomu nie jest. A nóż w plecy, o którym tak obrazowo opowiada kobieta, to przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 5700 zł tytułem naprawy zniszczeń, które to pismo w imieniu pana Mazura wystosował radca prawny.

Nóż w plecy?

Budynkiem, w którym zamieszkują zaprzyjaźnieni do niedawna sąsiedzi, zarządza Zarząd Nieruchomości „Wspólny Dom” w Piechowicach. Szkoda została zgłoszona w pierwszej kolejności właśnie tam. Spółka przysłała do pani Eli ekipę, która odcięła całkowicie starą, wyeksploatowaną rurę i spod umywalki wyprowadziła nową. Lokatorka doskonale rozumie zasadę, że to ona odpowiedzialna jest za konserwację i bieżące utrzymanie instalacji wewnętrznej. - Odpowiadam za rury wychodzące ze ściany. Umywalka, wanna, zlewozmywak, itd. Ale u mnie wszystko było w porządku! Nie puściła mi pralka, nie wylała muszla. Rura, która była w stropie, puściła i już. Po 36 latach miała prawo.

Fakt, iż zarządca naprawił usterkę, pani Elżbieta interpretuje jednoznacznie: nie robiliby przecież czegoś, co nie leży w ich obowiązkach. Tymczasem Rafał Mazur wskazuje na znamieny, jego zdaniem fakt - owszem, zarządca zrobił, ale kosztami tej naprawy obciążył lokatorkę.

Przewodniczący rady powiatu jest oburzony faktem, iż zwykłe, sąsiedzkie perypetie są upubliczniane za pośrednictwem mediów. Oburzony, ale nie zaskoczony, bo sąsiadka miała ponoć

w ciągu siedmiu dni wypłacić 6 tysięcy złotych, a jak nie, to jeszcze obciąży kosztami sądowymi w kwocie 3 tys. zł? Co on uważa, że ja wezmę pożyczkę i mu wypłacę? Przewodniczący rady? I tacy ludzie mają nami rządzić? Zdziwi się, bo ja jeszcze napiszę w tej sprawie pismo do pana starosty.

Kobieta twierdzi, że jest psychicznie wykończona. Nie sypia, a w domu ciągle nieporozumienia na tle konfliktu. Sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana, bo koleżanka z pracy

popuszcza. Przecież mu wspólnota chciała wyremontować łazienkę, ale się nie zgodził. Powiedział, że paproki mu robić nie będą. Nie dostał pieniędzy od ubezpieczyciela, to teraz chce je ode mnie.

Zalany kto?

Rafał Mazur stanowczo protestuje przeciwko takiemu ujmowaniu tematu. Zapewnia, że jedyne, na czym mu zależy, to przywrócenie mieszkania do stanu poprzedniego. Od miesiąca czeka na załatwienie sprawy, mieszkając w warunkach bardzo dalekich od komfortu, i jeśli cokolwiek ma sobie do zarzucenia to chyba tylko to, że tak długo zwlekał z wezwaniem do zapłaty. Owszem, upomina się o swoje - ale wespół z małżonką, jako Rafał Mazur, i jako poszkodowany mieszkaniec, a nie jako przewodniczący rady. Nawet przez myśl mu nie przeszło łączenie ze sobą obydwu kwestii.

Zarząd Nieruchomości „Wspólny Dom” przekazał sprawę likwidacji szkody firmie ubezpieczającej wspólnotę. - W tym czasie rzeczywistość padła propozycja, żeby ta sama ekipa, która usuwała awarię piętro wyżej, wykonała też remont u mnie. Podawałem nawet panom puszkę z numerami farb - relacjonuje mężczyzna. - Koszta remontu miały być pokryte z ubezpieczenia - mówi.

Niestety, w tzw. międzyczasie ubezpieczyciel wspólnoty mieszkaniowej

odmówił wypłaty, bo uznał, że winny jest użytkownik lokalu, czyli pani Elżbieta. Wysłanie do sąsiadki przedsądowego wezwania do zapłaty było naturalną konsekwencją pisma z ubezpieczalni, bo remont zalanego mieszkania trzeba zrobić bez dyskusji. Kwota bliska 6 tysiącom zł nie została wyssana z palca. Poszkodowany zwrócił się do firmy remontowo-budowlanej i poprosił o szacunek ewentualnych kosztów, na wszystko są papiery. I nie chodzi o głupie malowanie, tylko o zerwanie tynków, uszkodzone punkty świetlne, zniszczone panele itd.

Elżbieta Kosmęda bardzo emocjonalnie reaguje na kolejne odstony konfliktu. W wezwaniu przedsądowym pan Mazur powołuje się na jakieś piśma, których kobieta ponoć na oczy nie widziała. - Kto jemu to ocenił? Jakiś biegły, jakiś protokół? Ktoś robił wycenę? Ode mnie z ubezpieczalni na pewno nie, bo ja bym o tym wiedziała!

Pani Elżbieta jest w stałym kontakcie ze swoim własnym ubezpieczycielem. Ów doradza, żeby wziąć na luz i się nie przejmować, bo po pierwsze klientka jest ubezpieczona, a po drugie w niczym nie zawiniła. Takiej też treści pismo kobieta wysłała w odpowiedzi na wezwanie przedsądowe: że nie jest sprawcą zalania i nie będzie ponosić kosztów remontu.

- Znajomy mi powiedział: Ela, masz ubezpieczenie? To bierz wąż do ręki i lej. Do głowy by mi nie przyszła taka złośliwość. Ale tutaj nie popuszczę. Dlaczego ja mam odpowiadać za rurę w suficie?

Tej dziury już nikt nie zalała

Kwestia odpowiedzialności za niebezpieczną rurę wydaje się być zasadniczą dla całej sprawy. Takie właśnie, proste z pozoru pytanie, zadaliśmy szefowi „Wspólnego Domu”, Stanisławowi Gwiżdźcie. Pan prezes poprosił o cierpliwość, bo wspólnota właśnie się odwołała od niekorzystnej decyzji ubezpieczyciela. Zatem nie ma pewności, jak to z tą rurą jest, bo wprawdzie obowiązek konserwacji i utrzymania instalacji wewnętrznej spoczywa na lokatorze, ale tam jeszcze był jakiś pęknięty, problemowy trójnik...

Pani Elżbieta jest wściekła i zmęczona, czuje się też zastraszona. Toczyła się jakaś procedura, o której wspólnota w ogóle jej nie informowała, a skończyło się wszystkim wezwaniem przedsądowym. Rafał Mazur jest nie mniej poruszony insynuacjami, jakoby miał wykorzystywać pełnioną funkcję dla prywaty. Bo co z tego, że jest na ty ze swoim prawnikiem? Komu niby miał powierzyć ważną dla siebie sprawę, jak nie znajomemu?

Niezależnie od tego, jak zakończy się cała sprawa - dobrosąsiedzkich stosunków raczej nie da się już uratować.

Tekst i zdjęcie: Katarzyna Matla

Elżbieta Kosmęda zdecydowała się opowiedzieć swoją historię, bo nie czuje się odpowiedzialna za problemy swego sąsiada.

ostrzec, że „go opisze”. Jak nas zapewnił pan przewodniczący - absolutnie nie wykorzystuje pełnionej przez siebie funkcji do załatwiania prywatnych kwestii.

- Ani w tej, ani w żadnej innej sprawie - podkreśla, zbulwersowany. - Zresztą, proszę mi powiedzieć, jak mógłbym to zrobić?

Tu pani Elżbieta nie ma żadnych wątpliwości:

- Ja uważam, że to jest wykorzystywanie stanowiska. Wszyscy się go boją, bo nikt nie chce konfliktu. Mnie, biedną krawcową straszy sądem, każe

wciąż koleguje się z tamtą stroną, odbiera przy Elżbiecie telefony i przeprowadza rozmowy na temat tego, kto z miejscowego establishmentu siedział z kim przy jednym stole i jak dobrze się bawili.

- Żeby mnie psychicznie dobić - jest przekonana lokatorka. - Ja jestem biedna krawcowa, od rana do nocy ciężko pracuję. A to jest przewodniczący rady, ma różne wpływy... Straszny mnie sądem, wynajął radcę, ale ja się nie dam zastraszyć. Wiem, że jestem na prawie. Tak jak on mi zniszczył życie, tak ja go wszędzie opiszę. Nie

Osiemnastka „Paki Buziaka”

Zespół „Paka Buziaka” z Młodzieżowego Domu Kultury w tym roku szkolnym świętować będzie... osiemnastę urodziny. Z tej okazji zespół planuje nagrać materiał - podsumowanie współpracy z Katarzyną Gaertner, w opracowaniu wokalnym szefa formacji, Wiesława Kowalewskiego.

O sukcesach „Paki Buziaka” na scenach polskich i międzynarodowych pisaliśmy niejednokrotnie na łamach „Nowin”. Na międzynarodowym festiwalu „Folkowe Inspiracje” w Łodzi

dziewczyny z Jeleniej Góry wyśpiewały „Brązową Łódkę”, wręczoną na gali w Centrum Filmowym w Łodzi. To tylko jedna z wielu nagród zdobytych w ostatnim roku. Największym sukcesem było zajęcie pierwszego miejsca w kategorii „zespoły wokalne” na międzynarodowym przeglądzie „Folklor świata”. „Paka Buziaka” śpiewała ostatnio choćby w auli papieskiej na Jasnej Górze, Domu Polonii w Wiedniu, Teatrze Groteska w Krakowie.

„Paka Buziaka” od wielu lat wystę-

puje w stałym składzie muzycznym: Dagmara Witkowska (wokal, bas), Malwina Bogdan (wokal, skrzypce), Joanna Kowalewska (wokal, klarnet), Emilia Kowalewska (wokal, obój), Natalia Kowzan (wokal, gitara). Dziewczyny z poprzedniego składu „Paki Buziaka” aktualnie są słuchaczkami zawodowego studium piosenkarskiego im. Czesława Niemena w Poznaniu.

MPP



„Paka Buziaka” od wielu lat występuje w stałym składzie muzycznym.

Wspomnienie o Stanisławie Lechowskim (1948 - 2007)

Mistrzowskie „bucki” w ringu

„Sen wieczny przyszedł nagle, nikogo o zgodę nie pytał...”

- Najlepiej, żeby nikt nie umierał i nie trzeba było wspominać osób nam bliskich, ale cóż, życie jest okrutne i pisze swoje scenariusze, na które niestety nie mamy żadnego wpływu - mówi były mistrz Europy, Ryszard Tomczyk. - Nagła i nieoczekiwana śmierć Stasia zaskoczyła nas wszystkich, była bolesnym ciosem i szokiem. Do dziś nie mogę pogodzić się z tym, że mojego klubowego kolegi nie ma pośród nas. Stasiu był okazem zdrowia, energii, siły i witalności. Oddaję mu cześć za sukcesy w ringu, kibicowskie wzruszenia i za radość, którą nas zawsze obdarzał.

- Jego walki oglądałem z prawdziwą przyjemnością, bo Stasiu był pięściarzem znakomicie wyszkolonym technicznie - kontynuuje R. Tomczyk. - Ulubieniec kibiców, duma i chluba

sekcji bokserkiej BKS Bolesławiec i całego miasta. Zawodnik o wielkiej ambicji i zaciętości, niesłychanej szybkości, wręcz żelaznej kondycji i wytrzymałości. Te walory sprawiały, że w starciu z „maszynką” do zadawania ciosów, rywale nie wytrzymywali trzeciej rundy. O Stasiu można mówić godzinami.

Stanisław Lechowski urodził się 9 listopada 1948 roku w Grodźcu. Tutaj ukończył podstawówkę, dalszą naukę kontynuował w technikum w Świdnicy. Regularne treningi w klubie Polonia potwierdziły Jego sportowy talent i wyjątkowe predyspozycje bokserkie oraz upór i samozaparcie. Mając niespełna 19 lat, we Włocławku w pięknym stylu zdobywa swój pierwszy tytuł. Po bezapelacyjnym zwycięstwie stosunkiem sędziowskich głosów

5:0 Stanisław Lechowski zostaje mistrzem Polski juniorów w wadze papierowej. Po ukończeniu nauki szkolnej rokujący największe nadzieje zawodnik, jak o nim pisano, powraca do rodzinnej wioski i zmienia klubowe barwy na słynny już wówczas w kraju bolesławiecki BKS. Każdego dnia na treningi dojeżdża pociągiem, razem z bardzo dobrym bokserem Mieczysławem Wrzeszczem i późniejszym trzykrotnym mistrzem Dolnego Śląska, Ryszardem Frankiewiczem. Pod opieką znakomitego trenera Czesława Zawadzkiego młody pięściarz robi systematyczne postępy. Na katowickim ringu w 1971 roku, w mistrzostwach Polski seniorów odbiera brązowy krążek. Porywając walkę finałową przegrywa na punkty z ówczesnym medalistą europejskiego



czempionatu Romanem Rożkiem (Turów Zgorzelec). W listopadzie tego samego roku Stanisław Lechowski debiutuje w narodowej reprezentacji w międzypaństwowym meczu Polska - Anglia 16:6.

- Stasiu był moim starszym kolegą z tej samej miejscowości pod zamkiem Grodziec, dlatego szczególnie wiernie i mocno mu kibicowałem - wspomina Edward Michałczyk z Raciborowic Górnych. - Transmitowane na żywo ringowe walki z Anglikami z zapartym tchem oglądali wszyscy mieszkańcy naszej wioski. Na drugi dzień w domach, w szkole, na ulicy, w kawiarni, na podwórkach rozmawiano tylko o walce „swojego” chłopaka z Grodźca. Stasiu wysoko wypunktował kapitana gości i asa reprezentacji, sklasyfikowanego na trzecim miejscu w Europie w wadze papierowej Mickeya Abramsa. Po jednym z mocnych ciosów Stasia bokser z Anglii był liczony na stojąco. Ten i inne spektakularne sukcesy naszego krajana spowodowały, że boks w Grodźcu i w całym regionie bolesławieckim stał się dyscypliną niezwykle popularną wśród młodzieży. Gdy w 1972 roku Stasiu został objęty szkoleniem centralnym i przygotowaniemi do igrzysk olimpijskich w Monachium, trenował jeszcze intensywniej. Już od piątej rano biegał po polach i lasach, w domu ćwiczył na bokserkim worku i grał... w piłkę nożną. W B-klasowej Olimpii Olszanica. Prowadził wręcz higieniczny tryb życia, bardzo dbał o dietę. W mistrzostwach Polski w Krakowie zaprezentował wyborną formę. Wszystkie walki Stasiu wygrał po 5:0, także z aktualnym wicemistrzem

Starego Kontynentu w wadze muszej, Leszkiem Błażyńskim (BBTS Bielsko Biała). Tę finałową potyczkę z zapartym tchem na telewizyjnym ekranie śledzili młodzi i starsi wiekiem mieszkańcy. Na niedzielnej mszy wypełniony zwykle kościół świecił pustką. Garstkę wiernych ksiądz proboszcz poprosił o modlitwę za Stasia i za Jego powodzenie w walce.

Po turnieju „Gryfa Szczecińskiego” i wygranej 4:1 z Leszkiem Błażyńskim (w drugiej rundzie padł na deski) oraz po zaciętym boju półfinałowym (3:2) z Wiktorem Babuszkinem z ZSRR, fachowcy typowali Stanisława Lechowskiego na faworyta do tytułu mistrza olimpijskiego. Jakież było zdziwienie i niedowierzanie, gdy decyzją działaczy PZB do Monachium pojechał klubowy podopieczny Zbigniewa Pietrzykowskiego, a nie będący w życiowej formie bokser BKS-u z Bolesławca. Pokrzywdzony Stanisław Lechowski mimo młodego wieku zaczął kończyć krótką, ale błyskotliwą przygodę z wyczynowym sportem. Jako górnik dołowy wrócił do kopalni „Konrad” w Iwinach. Aż do emerytury był solidnym, cenionym, wzorowym pracownikiem. Żywo interesował się wydarzeniami sportowymi. Codziennie czytał dwa ulubione dzienniki sportowe.

Niezwykle skromny, bardzo lubiany i szanowany, szczery i koleżeński Stanisław Lechowski o ringowych przeciwnikach mówił żartobliwie, z poczuciem humoru. Jego ulubionym powiedzonkiem było: „Walkę wygrałem, rywal w ringu dostał „bucki”.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

REKLAMA I PROMOCJA

HERA
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.
CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH, KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.
ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMARŁYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICIÓW, SZPITALI).
Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.herajg.pl

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)
Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił
NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszkowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji + 300 złotych brutto)

Życie niewesołe

Nie tak dawno czytałam tutaj list pewnej kobiety, która opisywała swoją mamę czy też teściową, już nie pamiętam. I ona miała jakieś zaburzenia psychiczne, ciężko było z nią wytrzymać, a Ty Dominiko, poradziłaś jej, żeby czym prędzej udały się do lekarza pierwszego kontaktu, on będzie wiedział, co z tym zrobić, gdzie skierować chorą. I ja całkowicie z Tobą się zgadzam, że nie można czekać, aż sprawy przybiorą na sile. Ten list przypomniał mi historię mojej nieżyjącej już mamy, którą też dopadły takie zaburzenia w pewnym momencie, a ja się tak bardzo wystraszyłam, że odwiedziłyśmy razem prywatnie panią doktor psychiatrę. Właściwie to mamę prawie na siłę zabrałam do tego lekarza, bo nie chciała ze mną jechać. Miałam niewiele czasu na załatwienie tej sprawy. Wszelkie urlopy mi się pokoriły wtedy, a mój ówczesny szef był człowiekiem bezlitosnym, który nie jest zdolny do empatii, współczucia czy w ogóle jakichś ludzkich odruchów. Po prostu potwór. Jeszcze dzisiaj mam ciarki, jak o nim myślę. Ale już od trzech lat z nim nie pracuję, został odwołany z naszej placówki, a wszyscy odetchnęli. Ale to na marginesie. Faktem jest, że miałam tylko 4 dni na załatwienie tej sprawy, a z doświadczenia wiedziałam, że jeśli zaczniemy od lekarza pierwszego kontaktu, to nie zdążymy w tym czasie. A sytuacja w domu mojej mamy była tragiczna. Zadzwoniła do mnie mamy sąsiadka, bardzo z mamą zaprzyjaźniona, która powiedziała, że coś dziwnego się z mamą dzieje. Od kilku dni nie wychodzi z domu, nie wypuszcza nikogo, zagląda tylko przez judasz, ale się nie odzywa. Nawet listonosza nie wpuściła, gdy chciał doręczyć jakiś list polecony. Natychmiast zadzwoniłam do mamy. Miała dziwny głos, taki obcy. Gdy zapytałam, co się dzieje, powiedziała, że nic. Potwierdziła, że nie wychodziła z domu, mówiąc, że ma wszystko, co potrzeba. Nie wpuściła listonosza, bo to podobno nie był listonosz, tylko ktoś przebrany. Przeraziłam się, pojechałam jeszcze tego samego dnia. Miałam własny klucz od mieszkania, więc nawet nie dzwoniłam do domu. Gdy wszedłam do mieszkania, zaniemówiłam. Był potworny bałagan. Kupa papierów na podłodze, a na stole resztki jedzenia z kilku dni, w całym mieszkaniu dziwny smród, śmieci nie wyrzucone, okna pozamykane, nie ma czym oddychać. Mama nie ta sama co zwykle. W szlafroku, włosy potargane, dziwne oczy. Oczywiście mnie poznała i nie kwestionowała tego, że jestem jej córką. Ale ona jakby nie była moją mamą. Pytałam się, czy nie uderzyła się w głowę, czy nic jej nie boli. Zaprzeczwała. A muszę dodać, że to bardzo mądra, czytana i inteligentna kobieta, była kiedyś nauczycielką i dyrektorką szkoły. Do tego bardzo zadbana, dbająca o swój wygląd. A tego dnia wyglądała jak czarownica. Jakos uprosiłam, żeby weszła do wanny, pomogłam się umyć, potem posprzątałam, ile mogłam tego dnia. Mama siedziała i mnie obserwowała, nie chciała nawiązać ze mną rozmowy. Poszłyśmy spać, a następnego dnia rano umówiłam się z lekarzem psychiatrą w tej miejscowości. Pojechaliśmy, chociaż, jak już wspomniałam, mama bardzo niechętnie. Pani doktor wiedziała, jak rozmawiać z mamą, byłam bardzo zadowolona, że od razu trafiłyśmy do specjalisty. Mama dostała jakieś leki, teraz już nie pamiętam, jak się nazywały. W ciągu tych kilku dni nastąpiła wielka zmiana u mojej mamy - i w zachowaniu, i w wyglądzie. Odwiedzała nas ta sąsiadka, piłyśmy razem kawkę, rozmawialiśmy. Ten lek zadziałał, jakby to był jakiś cud. Byłam szczęśliwa, po 4 dniach mogłam wrócić do domu, nie martwiąc się, co się dzieje z moją mamą. Ona już nie żyje od paru lat, ale po pewnym czasie od tych wydarzeń powiedziała mi, i to wiele razy, że ma do mnie ogromny żal, że wtedy zaprowadziłam ją do psychiatry. Dlaczego nie poszłyśmy do lekarza w naszej przychodni, tylko od razu do psychiatry? Zmusiła mnie do tego, że zapytałam naszego lekarza, czy też by pomógł. Potwierdził. Powiedział, że w starszym wieku często zdarza się, że potrzebne są leki „przewietrzające mózg” - tak to nazywał. Mam olbrzymie wyrzuty sumienia, że niepotrzebnie mamę stresowałam tym psychiatrą. I już pewnie się nie pozbędę tego uczucia do końca życia.

Sara
Dominika (dominika@nj24.pl)

Karaibskie danie u Jesusa

Przepis na danie karaibskie, popularne na Kubie, zdradza Jesus Capote-Lopez, lektor języka hiszpańskiego.

Rzecz będzie o „conгри” albo „moros y cristianos”. Dania różni nie tylko nazwa, choć i o nią spierają się Kubańcy, w środkowej części wyspy dodając literkę „s” do słowa conгри. Prawdziwe dyskusje przebiegają na linii: „Do której z potraw dodaje się czerwoną fasolę, a do której czarną fasolę?”. Jesus jest zwolennikiem nazwy conгри odnoszącej się do ryżu z czarną fasolą.

Kubańskie rodziny nie wyobrażają sobie uroczystości przy stole bez podania tej potrawy.

CONGRİ

Produkty: pół kg ryżu, 1 szklanka fasoli czarnej, 1 cebula, 2 - 3 ząbki czosnku, 1 papryka czerwona (może być zmieszana pół na pół z zieloną), 2 - 3 łyżki koncentratu pomidorowego, 2 listki laurowe, 1 łyżeczka kminku, 1 łyżeczka mielonej papryki ostrej lub słodkiej, pieprz, 1 łyżeczka oregano, 2 - 3 łyżki oliwy. Dla zwolenników dań nie-vegetariańskich dodatkowo: pół kielbasy chorizo, 10 dag boczku.

Przygotowanie: fasolę namoczyć wcześniej na całą noc w wodzie z dodatkiem

kminku. Gotować pół godziny z połową pokrojonej cebuli i 1 ząbkiem czosnku. Kiedy fasola zaczyna mięknąć, dorzucamy ryż (surowy) i w razie potrzeby uzupełniamy wodę tak, aby na trzy palce sięgała powyżej potrawy. Zmniejszamy gaz, jeszcze pół godziny gotujemy na wolnym ogniu.

Osobno na patelni na oliwie szklimy pozostałą część cebuli z czosnkiem. Dodajemy pokrojoną paprykę (ewentualnie chorizo i boczek), koncentrat pomidorowy, przyprawy. Dolewamy odrobinę wody, całość „zasmażki” dusimy chwilę i dodajemy do wody z ryżem i fasolą. Przez moment potrawę trzymamy jeszcze na wolnym ogniu.

W wersji „ulepszonej” niektórzy razem z „zasmażką” dodają 1 szklankę białego wytrawnego wina lub piwa.

Potrawę podaje się w półmisku, na wierzchu można ułożyć zielony groszek, pokrojone oliwki lub czerwoną paprykę. Osobno w półmisku podaje się przesmażone na patelni mielone mięso (może być wołowe, wieprzowe, indyk) z cebulą, papryką, czosnkiem i oliwkami, oregano. Do tego zielona sałata z warzywami i przyjęcie po kubańsku gotowe!

MPP



MPP

Jemy jogurty - jemy robale, czyli deser z niespodzianką

Co prawda nie robale, lecz owady. Bo to z nich wytwarza się barwnik, nadający kolor wielu produktom spożywczym. Ale czy wszyscy wiedzą, co będą jeść, kupując galaretkę, napój czy ciastko?

Otwierając truskawkowy jogurt czy owocowy napój, wychodzimy z założenia, że barwa produktu, który ma być przez nas spożyty, pochodzi ze smacznego owocu. Że czerwony kolor to na przykład sok z truskawki. Niektórzy mogliby bardzo się zdziwić, wiedząc, że już za chwilę spożyją razem z jogurtem - mielone pluskwiaki.

Owady i inne bezkręgowce spożywa się świadomie prawie na całym świecie. Takie czy inne gatunki uchodzą w Afryce czy Azji za prawdziwe przysmaki. Za delikates ze skorpioną czy pająką płacić trzeba nierzadko grubym groszem. W Polsce spożywanie owadów i innych stawonogów nie należy do tradycji. Zjadamy ich jednak więcej niż nam się wydaje. Większość z nas nie ma o tym, niestety, bladego pojęcia.

Koszenila to naturalny barwnik pozyskiwany z pewnego gatunku południowoamerykańskiego pluskwiaka. Owad z rodzaju Dactylopiidae żyje na kaktusach opuncji, żywiąc się sokami i składnikami pokarmowymi rośliny. Produkuje on we własnym ciele tak zwany kwas karminowy, substancję o czerwonym zabarwieniu, służącą do odstraszenia drapieżników.

Jeszcze w zamierzchłych czasach, zanim Krzysztof Kolumb dotarł do wybrzeży Ameryki Południowej, leśni Indianie już znali sekret wykorzystania owada do produkcji naturalnego barwnika zwanego dziś koszenilą. Recepta na jej wytwarzanie przedostała się od Indian, w ręce hiszpańskich konkwistadorów i po niedługim czasie dotarła wraz z hodowlą czerwca kaktusowego do Europy. Od XV wieku był to surowiec niezwykle drogocenny - jego wartość porównywana była do cen złota. Karminowy barwnik rozchwytywany był bowiem przez kupców z wielu krajów. Z czasem, kiedy z pomocą nauki wynaleziono sposoby pozyskiwania barw drogą syntetyczną, cena koszenili zaczęła spadać, a jej produkcja okazywała się powoli coraz mniej opłacalna.

Dziś naturalny, niesyntetyczny barwnik cieszy się na powrót dużą popularnością i używany jest dość powszechnie w przemyśle spożywczym. Produkcenci przetworów mlecznych, soków, galaretek itp., cenią sobie naturalne pochodzenie barwnika, jak i to, że nie jest on szkodliwy dla zdrowia, w przeciwieństwie do substancji syntetycznych, o - nieraz rakotwórczym działaniu.

Czy jednak każdy sięgnąłby po ten czy inny produkt, wiedząc że razem z jogurtem, owocowym sokiem czy słodyczami zjada też mielone pluskwiaki? Można się zastanawiać...

Antoni Gąsowski

Pomogę,
oddam za darmo



Do oddania:

Dwa fotele (Stanisów); półkotapczan; ubrania dla chłopca (145 cm).

Potrzeby:

Kuchenka, lodówka pralka; szafki kuchenne stojące; junkersy gazowe; buty dla chłopca (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66.

Gdy serce drgnie

Szczupły brunet, 180/75. Wrażliwy, stały w uczuciach, od 12 lat samotnie wychowuje syna. Obecnie 17 lat uczeń do dobrej szkoły. Poznam panią w wieku 42-52 lata. uczciwą, szczerą, czułą i troskliwą, z którą pragnąłbym spędzić resztę życia. Panie szukające przygód i materialistki mnie nie interesują. Najchętniej z okolic Karpacza, lecz niekoniecznie. Proszę o kontakt tylko poważne i zdecydowane kobiety. Tel. 781085764

Samotny Tata

Jestem po 50-tce, prowadzę biznes, poznam panią do 45 lat o kształtach kobiecych, ładnej prezencji, z lekkim wkładem finansowym na zasadach współnika, aby razem prowadzić dochodowy interes i założyć szczęśliwą rodzinę. Nie odpowiadam na sms. Tel.603-622-848.

Anonim

Sympatyczny, wolny mężczyzna po 50-tce, 175/75, kulturalny, zadbany, bez nałogów i zobowiązań, niezależny materialnie, o szerokich zainteresowaniach, pozna Panią w odp. Wiek, w celu stałego związku. Tel. 536-871-704.

Jeleniogórzanin

Sympatyczny, zadbany średniolatek o gorącym sercu i wrażliwej duszy pozna panią do lat 45. Mile widziana szczupła pani, o miłej aparycji, koniecznie wolna! Jeżeli czujesz się samotna i szukasz bratniej duszy, to napisz do mnie, czekam na poważne smsy. Tel. 697-807-657.

Jeleniogórzanin1

Poznam na stałe, mam 35 lat, 178 cm wzrostu. Szczupły, bez nałogów, lubię długie, romantyczne spacer. Tel. 537-559-273.

Max

Przed nami długie, jesienne wieczory. Nie każ ich sobie spędzać w samotności. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

REKLAMA I PROMOCJA

TAXI 5
bezpłatne zamówienie
www.taxi5.pl

Zamawiaj taxi z telefonu
jednym przyciskiem
szczegóły na **WWW.taxi5.pl**

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne
bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi
kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi
gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Zarząd

Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Różyckiego 19

ogłasza przetarg ofertowy na zbycie nieruchomości lokalowej wraz z udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej przy **ul. Kopernika 4 w Jeleniej Górze** o powierzchni **161,56 m kw.**, księga wieczysta nr **JG1J/00035632**, działka nr **2/7, AM 58**.

Informacje na temat lokalu udzielane telefonicznie **75 76-74-832 do 34 wew. 31**.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, z podaniem zaofiarowanej ceny nabycia, z napisem „**sprzedaż lokalu użytkowego**” w sekretariacie Jeleniogórskiej **Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Różyckiego 19 pokój 220** do dnia **30.10.2013r.** do godz. 14.00.

Zarząd JSM zastrzega sobie prawo nie rozpatrywania ofert bez podania przyczyny.

Zarząd

Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Różyckiego 19

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na najem lokali użytkowych przy:

1. ul. Noskowskiego 3 o powierzchni 44 m kw.,
2. ul. Noskowskiego 10 o powierzchni 44 m kw.,
3. ul. K. Trzcińskiego 12 o powierzchni 67 m kw. (poprzednio szałet).

Oferta winna określać wysokość stawki eksploatacyjnej (netto) za 1 m kw. p.u. lokalu oraz rodzaj prowadzonej działalności. Oprócz zaproponowanej stawki przyszły najemca ponosić będzie koszty energii cieplnej.

Informacje na temat lokalu udzielane telefonicznie **75 76-74-832 do 34 wew. 31**.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „**najem lokalu użytkowego**” w sekretariacie Jeleniogórskiej **Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Różyckiego 19 pokój 220** do dnia **30.10.2013r.** do godz. 14.00.

Zarząd JSM zastrzega sobie prawo wyboru rodzaju prowadzonej działalności, bądź nie rozpatrywania ofert bez podania przyczyny.



Syndyk masy upadłości

Władysława Żyndula

prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KJK”

mgr inż. Władysław Żyndul

z siedzibą w Bolesławcu

ogłasza drugi pisemny przetarg na sprzedaż następujących ruchomości:

- **zagęszczarki gruntu CR 3 rok prod. 2010**
- **zagęszczarki gruntu CR 7 rok prod. 2010**

Regulamin przetargu dostępny jest w kancelarii Syndyka przy ul. Kiepury 23a w Jeleniej Górze.

Pisemne oferty w języku polskim winny być składane w zaklejonej kopercie z dopiskiem „**OFERTA – V GUp 15/13**” w terminie do dnia **30.10.2013 r.** w kancelarii Syndyka. Ruchomości można oglądać do dnia **30.10.2013 r.** po wcześniejszym uzgodnieniu z Syndykiem tel. **75-649-33-86**.

Otwarcie i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu **31.10.2013 r.** o godzinie 9.00 w kancelarii Syndyka.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. **75/6455550**) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że dnia **26.11.2013r** o godz. **8.20**, sala nr 110 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości: **Jelenia Góra, przy ul. Kopernika 2** stanowiącej własność dłużnika:

FHU WM Wojciechowicz spółka jawna

(poprzednio Firma Handlowo Usługowa Wojciech Marian Wojciechowicz spółka jawna)

posiadający założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00081271/9**. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **309.837,00 zł.** (kwota brutto).

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **206.558,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **30.983,70 zł.** najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki 10-16 i czwartki w godz. 10.-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

FILIPIŃSKIE UZDRAWIANIE ZAWSZE BĘDZIE TAJEMNICĄ Joseph Santiago Palitayan

We Wrocławiu i okolicach przyjmuje filipiński uzdrowiciel. Przyszło wiele osób, dla których był on ostatnią deską ratunku. Czy jest skuteczny? Na czym polega to uzdrawianie? Skąd wywodzą się te metody leczenia? – to najczęstsze pytania chorych i cierpiących.

Psychochirurgia nazywa się kontrolowane zabiegi wykonywane przez uzdrowicieli (tzw. healerów) w ramach szeroko pojętej lokalnej tradycji leczniczej. Są to operacje na ludzkim ciele, zazwyczaj przeprowadzane gołymi rękami. Healerzy podczas swoich praktyk nie stosują żadnych środków znieczulających. Zabiegi (masaż uzdrawiający) polegają na energetycznym wzmocnieniu chorych organów i tkanek, wzmocnieniu systemu odpornościowego organizmu. Oczyszczają organizm z toksyn. Mają wszechstronne działanie regenerujące organizm.

Ciało fizyczne a farmakologia
Medycyna oficjalna jest bezradna wobec wielu chorób ponieważ lekarstwa mają jedynie wpływ na ciało fizyczne a przyczyna choroby może tkwić w ciałach bardziej rozrzedzonych.

Podczas uzdrawiania mistycznego energia życia przenika wszystkie ciała z wyjątkiem fizycznego, usuwając w ten sposób przyczyny choroby. Uzdrowiciele mistyczni twierdzą, że przyczyny chorób są natury niematerialnej i dlatego leczą wszystkie choroby.

JOSEPH SANTIAGO PALITAYAN – filipiński uzdrowiciel i jego niezwykły dar uzdrawiania poprzez dłonie!

Joseph Santiago Palitayan jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania. Długoletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement Inc. i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej i szanowanej na Filipinach rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w całej Europie. Historia healerów filipińskich sięga czasów starożytnych. Moc uzdrawiania przekazywana w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach. Filipiński uzdrowiciel działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecz-

nie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza. Doświadczenie uzdrowiciela, jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, młodzieży, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorowane i wycieńczone chorobą ciało.

Na czym polega jego działanie?
Pan Joseph Santiago Palitayan jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk. Ogromna charyzma, modlitwa oraz medytacja sprawiają, że terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest bardzo pomocna w uzdrawianiu. Efektywność uzdro-

wień potwierdzają wyrazy wdzięczności osób z krajów Europy Zachodniej i Polski, które straciły wiarę w leczenie metodami farmakologicznymi.

Przykładem uzdrowienia jest:

- Pani Jadwiga z Gdyni – od roku dokuczał mi silny ból głowy, ciągle stały depresyjne, a przy tym zaawansowana nerwica. To dolegliwości z którymi nie mogłam sobie poradzić. Po 3 wizytach u uzdrowiciela, wyciszyłam się i przestała mnie boleć głowa, ustąpiły stany depresyjne. Jestem wdzięczna Josephowi za pomoc i polecam wszystkim, aby skorzystali z jego pomocy. Bardzo dziękuję.

- Pan Kazimierz z Wrocławia – któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.

- Pani Janina z Wałbrzycha – po jednej wizycie u uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajnikach, a guzek w piersi wchłonął się. Dziękuję.

- Pan Grzegorz z Katowic – po dwóch wizytach u uzdrowiciela

ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Dziękuję.

- Pan Andrzej z Jeleniej Góry – po trzech wizytach zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku żółciowym i w nerkach.

Te przykłady to tylko znikomy procent ludzi, którym udało się pomóc w cofnięciu lub całkowitym wyleczeniu. Cieszą się oni dobrym zdrowiem i nie ukrywają, że zawdzięczają to skromnej osobie Josepha Santiago Palitayana.

„Chociaż medycyna akademicka poczyniła wielkie postępy, to ciągle pewne obszary ludzkiego wnętrza są niezbadane. Nie wszystko można zbadać empirycznie. Moje ręce podczas zabiegów zachowują się jak bieguny elektryczne. Powodują kontrolowany przepływ energii przez organizm pacjenta”

PRZYJAZD UZDROWICIELA DO POLSKI TO KOLEJNA NADZIEJA DLA SETEK CHORYCH I CIERPIĄCYCH LUDZI, KTÓRYM MEDYCYNA „ODMÓWIŁA” MOŻLIWOŚCI WYLECZENIA.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20, tel. 693 788 813 i 784 609 208
20 październik – Wrocław, 21 październik- Wałbrzych, 22 październik - JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE NR 138/2013 PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY



Informuję, iż działając zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102 poz. 651 z późn. zm.) **odwołuję** przetarg ustny nieograniczony ogłoszony Ogłoszeniem nr 137/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 4 października 2013 roku, wyznaczony na dzień 15 listopada 2013 roku dotyczący sprzedaży lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie. Powyższe podyktowane jest podaniem do publicznej wiadomości informacji o ogłoszeniu nr 137/2013 bez zachowania terminów określonych w art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

URZĄD MIASTA JELENIA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 139/2013



ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntów.

1. UL. NOWOWIEJSKA 29

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 47,20 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki, położony jest na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 10,42 proc. Działka nr 108/5 o powierzchni 0.0233 ha, obręb 33, AM-1, KW JG1J/00035450/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Cena wywoławcza nieruchomości: 47.000,00 zł

Wadium: 4.700,00 zł

2. UL. ADAMA MICKIEWICZA 54

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 145,40 m kw., składa się z czterech pokoi, werandy, kuchni, spiżarni, przedpokoju i w.c. o powierzchni użytkowej 105,10 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: dwóch piwni i dwóch komórek o łącznej powierzchni 40,30 m kw., położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 36,44 proc. Działka nr 16/35 o powierzchni 0.1266 ha, obręb 41, AM-2, KW JG1J/00087098/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub niską wielorodzinną o zbliżonym do jednorodzinnej charakterze.

Cena wywoławcza nieruchomości: 100.000,00 zł

Wadium: 10.000,00 zł

3. UL. WOLNOŚCI 106

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 38,10 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, położony jest na drugim piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 16,60 proc.

Działka nr 717 o powierzchni 0.0133 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-10, KW JG1J/00035130/2.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 04.02.2101 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Cena wywoławcza nieruchomości: 48.000,00 zł

Wadium: 4.800,00 zł

4. UL. JAGIELLOŃSKA 20

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 36,50 m kw., składa się z pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c., położony jest na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 3,45 proc.

Działka nr 35/1 o powierzchni 0.0655 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00030228/1. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 25.05.2102 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 35.000,00 zł

Wadium: 3.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości – **najpóźniej do dnia 8 listopada 2013 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 2013 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 – I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 139/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA

Ogłoszenia także w Internecie
... już od piątku! nj24.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **26/11/2013 r. o godz. 8:45** sala nr 110 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

udziału 1/2 w nieruchomości położonej w miejscowości Janowice Wielkie, przy ul. Partyzantów 25 stanowiącej własność dłużnika:

Łuka Eugeniusz

Nieruchomość posiada założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00008525/0. Udział dłużnika oszacowany jest na kwotę: **63.670,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **42.446,67 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **6.367,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 143/2013

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej wraz ze sprzedażą budynku położonej w Jeleniej Górze.



Nieruchomość gruntowa położona w Jeleniej Górze przy ul. BARTKA ZWYCIEŻCY 10 stanowiąca działkę gruntu numer 25 o powierzchni 0.0527 ha, obręb 33, AM-1 przeznaczona jest do oddania w użytkowanie wieczyste na 99 lat wraz ze sprzedażą wolnostojącego budynku niemieszkalnego o jednej kondygnacji nadziemnej pełniącego funkcję schroniska młodzieżowego. Dla nieruchomości położonej przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00031637/8.

Cena wywoławcza nieruchomości: 363.000,00 zł, w tym: cena budynku: **272.200,00 zł**; cena gruntu: **90.800,00 zł**; **Wadium: 36.000,00 zł**

Opis: Nieruchomość położona jest w strefie śródmiejskiej miasta przy ul. Bartka Zwycięzcy 10, która to ulica łączy się bezpośrednio z ulicą Jana Kochanowskiego i aleją Wojska Polskiego, jednym z głównych ciągów komunikacyjnych Jeleniej Góry. Nieruchomość charakteryzuje się bliskim dostępem do centrum miasta. Najbliższe sąsiedztwo nieruchomości stanowią obiekty Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze oraz zabudowa mieszkalna wielorodzinną z wbudowanymi w parterach usługami. Nieruchomość posiada dobry dostęp do przystanków miejskiej komunikacji autobusowej.

Obciążenia: Na nieruchomości ustanowione jest na okres do dnia 15 stycznia 2017 roku nieodpłatne prawo użytkowania. Prawo to ujawnione jest w dziale III księgi wieczystej nr JG1J/00031637/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych dla przedmiotowej nieruchomości.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: cele oświatowe.

W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Jelenia Góra zatwierdzonego Uchwałą nr 482/XXXVII/2001 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 22 maja 2001 r. ze zmianami przedmiotowa nieruchomość położona jest liniach rozgraniczających jednostkę terenową oznaczoną symbolem MW - tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Termin zagospodarowania: nie ustala się.

Nieruchomość gruntową oddaje się odpłatnie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat. Za oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste pobiera się pierwszą opłatę oraz opłaty roczne:

- stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25 proc. ceny nieruchomości gruntowej uzyskanej w drodze przetargu,
- wysokość stawki procentowej opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego na działalność oświatową wynosi 0,3 proc. ceny gruntu uzyskanej w drodze przetargu.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 18 listopada 2013 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 22 listopada 2013 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 143/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 142/2013

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.



1. UL. ROMUALDA TRAUGUTTA 9

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 26,64 m kw., składa się z pomieszczenia sklepu o powierzchni użytkowej 22,87 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego – piwnicy o powierzchni 3,77 m kw., położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 3,81proc. Działka nr 693/1 o powierzchni 0.0602 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00062801/5. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 17.09.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa wielorodzinną. **Cena wywoławcza nieruchomości: 25.500,00 zł; Wadium: 2.500,00 zł.**

2. UL. JAGIELLOŃSKA 7

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 31,73 m kw., składa się z sali sprzedaży, zaplecza i w.c., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 10,59 proc. Działka nr 96 o powierzchni 0.0520 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00066816/1. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 27.03.2105 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług. **Cena wywoławcza nieruchomości: 24.300,00 zł; Wadium: 2.400,00 zł.**

3. ul. LETNIA

Lokal użytkowy nr 1 – garaż o powierzchni użytkowej 18,18 m kw. składa się z jednego pomieszczenia garażu, położony jest na parterze (przyziemi) budynku, lewe wrota. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 42,92 proc. Działka nr 73 o powierzchni 0.0203 ha, obręb 60, AM-21, KW nr JG1J/00087314/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny garaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 9.400,00 zł; Wadium: 940,00 zł

4. ul. LETNIA

Lokal użytkowy nr 2 – garaż o powierzchni użytkowej 12,08 m kw. składa się z jednego pomieszczenia garażu, położony jest na parterze (przyziemi) budynku, środkowe wrota. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 28,52proc. Działka nr 73 o powierzchni 0.0203 ha, obręb 60, AM-21, KW nr JG1J/00087314/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny garaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 8.600,00 zł; Wadium: 860,00 zł

5. ul. LETNIA

Lokal użytkowy nr 3 – garaż o powierzchni użytkowej 12,10 m kw. składa się z jednego pomieszczenia garażu, położony jest na parterze (przyziemi) budynku, prawe wrota. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 28,56 proc. Działka nr 73 o powierzchni 0.0203 ha, obręb 60, AM-21, KW nr JG1J/00087314/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny garaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 8.600,00 zł; Wadium: 860,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 18 listopada 2013 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 22 listopada 2013 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 – I piętro, sala nr 13. Ogłoszenie Nr 142/2013 Prezydenta Miasta z dnia 10 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze
informuje, że w dniu **17 października 2013 roku**
obchodzony jest
Międzynarodowy Dzień Mediacji.

Szczegółowe informacje dotyczące obchodów MDM
znajdują się na stronie internetowej
Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze
www.prokuratura.jgora.pl

Burmistrz Kamiennej Góry
informuje,
że na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Miasta
zostały wywieszono-
ne wykazy z dnia
9 października 2013 r.
nieruchomości
przeznaczonych
do zbycia

INFORMACJA

Starosta Jeleniogórski
informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego
przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15
zostały wywieszone
wykazy nieruchomości
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **06.11.2013 r. o godz. 14.45 sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

P I E R W S Z A L I C Y T A C J A

nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o pow. uż. 110,6 m kw. i budynkiem warsztatowym o pow. uż. 98 m kw. położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Łączna 4** stanowiącej własność dłużnika:
Chamarczuk Robert

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00031751/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **616.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **462.000,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 61.600,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **06.11.2013 r. o godz. 14.30**, sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, odbędzie się:

D R U G A L I C Y T A C J A

nieruchomości położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Karłowicza 23/71** stanowiącej własność dłużnika:
Tuzel Violetta

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00077760/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **97.650,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **65.100,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 9.765,00 zł, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry
ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie
Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego
na stawkę czynszu netto



- 1. Lokal przy ul. Mikołaja Kopernika 2 – pow. 64,30 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 2. Lokal przy ul. Groszowej 25/27 – pow. 64,40 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 3. Lokal przy ul. Jasnej 4 – pow. 17,86 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową, biurową lub magazyn
- 4. Lokal przy ul. 1 Maja 38/38of – pow. 59,27 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową, biurową lub magazyn
- 5. Lokal przy ul. Wzgórze Grota Roweckiego 7 – pow. 19,77 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
- 6. Lokal przy ul. Wzgórze Grota - Roweckiego 15 – pow. 63,81 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową (po lokalu gastronomicznym)
- 7. Lokal przy ul. Armii Krajowej 20 – pow. 152,70 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, cichą produkcję, usługową lub biurową
- 8. Lokal przy ul. Adama Mickiewicza 12 – pow. 116,10 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
- 9. Lokal przy ul. Adama Mickiewicza 12a – pow. 71,80 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową, biurową lub magazyn
- 10. Lokal przy ul. Pionierów Jeleniej Góry 4 – pow. 79,30 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 11. Lokal przy ul. Wolności 61a – pow. 53,10 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową, biurową lub magazyn
- 12. Lokal przy ul. Wiejskiej 9 – pow. 161,55 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub magazyn
- 13. Lokal przy ul. Bankowej 15 – pow. 152,10 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
- 14. Lokal przy ul. Pocztowej 1 – pow. 97,12 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
- 15. Lokal przy ul. Wolności 8 – pow. 45,60 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 16. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro pokój) – pow. 39,26 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- 17. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro dwa pokoje) – pow. 107,64 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- 18. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro pokój) – pow. 24,80 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- 19. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 6 – pow. 33,97 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
- 20. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 19 – pow. 47,79 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 21. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 20 – pow. 128,90 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 22. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 22 – pow. 29,09 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 23. Lokal przy ul. Cieplickiej 10B – pow. 38,43 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 24. Lokal przy ul. Cieplickiej 12 – pow. 83,43 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność usługową, biurową, cichą produkcję lub magazyn
- 25. Lokal przy ul. Cieplickiej 201 – pow. 31,70 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
- 26. Lokal przy ul. Cieplickiej 207 – pow. 49,30 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. Ustala się 14-sto dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

Przetarg odbędzie się 31 października (czwartek) 2013 roku o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 13 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem „Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ...” należy wpłacić do dnia 29 października 2013 roku (data wpływu na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze) przelewem na konto nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data wpływu środków na konto ZGKiM, tj. do 29 października 2013 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przypadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na stoisko odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przypadkowi.

Oferentom zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem.

Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

- 1 pod numerami telefonu **75-64-95-878, 879**
- 2 na stronie internetowej **http://lokaleuzytkowe.jeleniagora.pl**
- 3 na tablicach ogłoszeń w budynku **Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze** – przy ul. Podgórznej 9, a także w **Urzędzie Miasta – budynek przy ul. Ptasiej 2/3.**

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu **75-75-46-244.**

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Wielobranżowego**„GEOBUD” Artur Mróz**

z siedzibą w Zgorzelcu ul. Poluszyńskiego 1 A; 515-603-009 lub 75/77-57-055

informuje o przystąpieniu do wyprzedaży w trybie „z wolnej ręki” ruchomości wchodzących w skład masy, stanowiących zapasy magazynowe obejmujące materiały budowlane oraz elementy wyposażenia technicznego branży motoryzacyjnej, sanitarnej, instalacyjnej itp.

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:**

1/ Obwieszczeniem nr 340.2013.VI z dnia 7 października 2013 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej gruntów niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Juliusza Słowackiego i Władysława Orkana, na poprawę stanu zagospodarowania już posiadanych nieruchomości,

2/ Obwieszczeniem nr 341.2013.VI z dnia 7 października 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Panieńskiej, Wodnej,

3/ Obwieszczeniem nr 342.2013.VI z dnia 7 października 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Lwóweckiej, Spółdzielczej, Cieplickiej 237,

4/ Obwieszczeniem nr 343.2013.VI z dnia 7 października 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Kamiennogórskiej/Bronisława Czecha,

5/ Obwieszczeniem nr 344.2013.VI z dnia 7 października 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy Witolda Małcużyńskiego/Ignacego Paderewskiego,

6/ Obwieszczeniem nr 345.2013.VI z dnia 7 października do łącznej sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokale mieszkalne nr 1, 2 i 3 położone w budynku nr 1A przy al. Wojska Polskiego 1, 1A w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste łącznego udziału w gruncie związanego z tymi lokalami,

7/ Obwieszczeniem nr 346.2013.VI z dnia 7 października do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokale mieszkalne położone w Jeleniej Górze w budynkach przy ulicach: Złotniczej 6, Józefa Chełmońskiego 16 i Karkonoskiej 38 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **15.11.2013r** o godz. **14.00**, sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości (lokal mieszkalny) położonej w miejscowości **Kowary, przy ul. Aleja Wolności 5/5** stanowiącej własność dłużnika:

Sikora Piotr i Sikora Anna

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00073874/7**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **103.700,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **69.133,33 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **10.370,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 756455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **18.11.2013r** o godz. **14.45**, sala nr 109 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości (lokal mieszkalny) położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Kiepy 57/34** stanowiącej własność dłużnika:

Bonio Maciej

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00073832/1**. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **205.000,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **136.666,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **20.500,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **14.11.2013 r. o godz. 14.50 sala nr 110** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

udziału 1/2 w lokalu stanowiącym odrębną nieruchomość położonego w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Szymanowskiego 2/46** stanowiącej własność dłużnika

Słomka Magdalena

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00086644/0**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **135.900,00 zł**. Udział 1/2 w nieruchomości oszacowany został na kwotę **67.950,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania udziału tj. kwotę: **45.300,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **6.795,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment saskiegowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **19/11/2013 r. o godz. 8:45** sala nr 110 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Karpacz, przy ul. Nad Łomnicą 6a przysługującego w udziałach po 1/3 dłużnikom:

Mikołajczak Karol, Mikołajczak Mariusz i Mikołajczak Agata

posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00021636/8**.

Cena oszacowania wynosi: **982.000,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **736.500,00 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **98.200,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500 Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, I piętro os. Orle, 180.000,- (bez pośredników), 75/75-53-397; 506-773-171. G1987-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G2532-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G2676-G

ŚCISŁE centrum (gastronomia-kebab) wynajmę, 794-289-548. G2693-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848. G2846-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G2900-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33-35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3006-G

ŁOMNICA- mieszkanie sprzedam- wynajmę- 603-080-926. G3079-G

SPRZEDAM piękne słoneczne mieszkanie 43,90 m. Niski czynsz, 2-pokojowe. Balkon z widokiem na góry, 4 piętro, ul. Karłowicza. Cena 130.000. Tel. 781-551-168. G3088-G

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743. G3093-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, 601-158-355. G3105-G

SPRZEDAM mieszkanie 86 m kw. 4-pokojowe, Sygietyńskiego, VII piętro, po remoncie, zadbane, dobre sąsiedztwo, 601-910-581. G3106-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. G3117-G

DAM odstępną za mieszkanie kwaterekowe- 669-396-031. G3122-G

„CENTRUM Promocji Nieruchomości”. Pomagamy sprzedać, wynajmować, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036. G3137-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie w centrum J.G., działalność, biuro, tanio, 512-237-190. G3157-G

SPRZEDAM mieszkanie- Cieplice, ul. Tabaki, 74 m, 603-074-255. G3163-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G3181-G

SPRZEDAM lub wynajmę M-2, 49,60 m kw. w Piechowicach. Tel. 607-887-510. G3186-G

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, umeblowane Zabobrze III, 500-037-754. G3191-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266. G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL G3213-G

84 m lokal na warsztat lub mieszkanie 69.000,- www.rychlewski.com.pl 501-73-66-44. G3214-G

KAWALERKA po remoncie- sprzedam koło teatru. Lic. 9549, 501-73-66-44.

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3249-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Świeradowa na gabinety lub sklepy, 669-038-522. G3271-G

RESTAURACJA Karpacz wynajmę, 506-056-288. G3273-G

3-POKOJOWE, wynajmę, Różyckiego, 692-722-686. G3281-G

MIESZKANIE 43 m kw.+ ogród 86.000 pilne, 603-925-484 JGN.

WILLOWE Cieplice okazja, 603-925-484 JGN.

KAWALERKA Zabobrze tanio, 603-925-484 JGN.

PTASIA 3-pokojowe tanio sprzedam, 603-925-484 JGN. G3283-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie komfortowe dwupokojowe, 669-560-592. G3308-G

WYNAJEM pokoi. Tel. 663-638-470. G3319-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka- umeblowana- centrum, 603-412-154. G3325-G

DO WYNAJĘCIA wyposażona kawalerka, Karłowicza, 700 pln+ media, 603-806-566. G3337-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, łazienką- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717. G3341-G

2 pokoje z internetem studentom wynajmę, 609-521-453. G3343-G

SPRZEDAM mieszkanie bezczynszowe, jednopokojowe- 36 m kw. (bezpośrednio), 731-96-73-78. G3347-G

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekowe 45 m, stare budownictwo na mniejsze z łazienką, w.c w mieszkaniu, może być zadłużone, 790-48-90-11. G3349-G

SPRZEDAM kawalerkę 30 m kw., czynsz 100,- kuchnia+ jadalnia, pokój, łazienka, przedpokój, strych, piwnica, własny ogródek, parking okolice „Jel- fy”, 100.000,- 535-835-281. G3352-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 88 m+ pomieszczenie gospodarcze 10 m, Jelenia Góra, Wrocławska. Tel. 502-670-537. G3362-G

KUPIĘ mieszkanie do kapitalnego remontu również zadłużone, płacę gotówką, 603-925-484. G3373-G

SPRZEDAM mieszkanie- centrum, 105 m kw.,+ piwnica, 3-pokojowe, po kapitalnym remoncie, nowa instalacja elektryczna, c.o. gazowe+ okna, 225.000 zł, 691-759-463. G3375-G

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe umeblowane- Jelenia Góra, 75/713-52-42; 694-116-537. G3376-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600. G3384-G

POKÓJ+ aneks kuchenny do wynajęcia, 511-043-209. G3392-G

2-POKOJOWE, ogródki, parkingi, osiedle strzeżone- 2950 zł/ m kw. lic. 6327; 503021047; 75/6436052; http://www.osiedlepodjeleniami.pl

2-POKOJOWE 38 m kw.; 47 m kw.; 52 m kw. /2600 zł/ m kw. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl lic. 6327 756436052.

DOMEK na wsi z dużą działką 140000 nieruchomoscikarkonoskie.pl lic. 6327; 601556494.

KARPACZ luksusowy dom 580000 nieruchomoscikarkonoskie.pl lic.1740 601556494.

LUKSUSOWA urządzona kawalerka nieruchomoscikarkonoskie.pl lic. 6327; 756436052.

NOWOCZESNY lokal w nowym biurowcu 86 m kw.; 1 Maja/ Klonowica 502045638. G3393-G

MIESZKANIE 100 m do remontu, centrum Szklarskiej Poręby. Można zrobić osobne wejście, tel. 602212071. G3403-G

DO WYNAJĘCIA apartament, centrum, wyposażony, umeblowany, 603-635-635. G3404-G

NOSKOWSKIEGO, 63 m kw., III piętro, 2 balkony, 155.000 zł rozkładowe do negocjacji „Marles Nieruchomości” lic. 13045, tel. 607-797-911. G3405-G

SPRZEDAM kawalerkę po remoncie w Miłkowie. Tel. 791-900-530. G1785-K

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe, Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G1934-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszowe
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaj bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

Ogłoszenia w INTERNECIE

Wyślij ogłoszenie e-mailem na adres
bo@nj24.pl

REAL
tel. 516 082 114
OSIEDLE POD DĘBAMI
Jelenia Góra
Kamila Marki
MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
✓ Metraż od 48 do 129 m²
✓ Mieszkania z tarasami
✓ Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
✓ Niecodzienna architektura
✓ Cena od 3000 zł brutto/1 m²
✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.
www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656
Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi
Pełna obsługa nieruchomości:
- Administracyjna
- Finansowo-księgowo-techniczna
tel./fax 75 74 23 845
ul. Bankowa 32 II p. JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży
cena od **3000** zł/m kw.
2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem
Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

LOCUS
Biuro Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl
BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:
- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,
GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
 www.stepien.org.pl
Jesteśmy skuteczni!!!
 Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
Solidna firma
 SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. F5049-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G
WWW.MIESZKANIA-DZIWISZOW.PL
 G2809-G

DZIWIŚZÓW działki budowlane, ładne widoki, 603-892-095. G3028-G

SPRZEDAM bez pośredników działkę przemysłową 6000 m w Piechowicach z halą 500 m, prąd, studnia głębinowa, stacja gazowa, dobry dojazd asfalt, tel. 601-999-561 G3064-G

SPRZEDAM 1/2 domu w Gryfowie Śl., 170.000,- Tel. 602-151-089. G3113-G

PILNIE sprzedam dom 100 m do remontu, działka 600 m Piechowice. Tel. 696-472-071. G3170-G
WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL
 G3212-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. G3231-G

DZIAŁKI budowlane, podzielone, 23 i 37 arów, malowniczo położone z drzewostanem, ogrodzone, okolice Jeleniej Góry- tanio. Tel. 604-567-395. G3262-G

DO WYNAJĘCIA dom, 607-418-281. G3269-G

DZIAŁKA 2,3 ha też budowlana 88.000,- 603-925-484 JGN. G3282-G

DO WYNAJĘCIA garaż na Zabobrze, 697-948-793. G3321-G

WYNAJMĘ dom na wsi 5 km od Lwówka Śl., wszystkie media, działka 35 arów. Tel. 605-836-476. G3340-G

SPRZEDAM dom atrakcyjnie położony w Jeleniej Górze, 731-886-512 (bezpośrednio). G3346-G

NIEDROGO sprzedam dom (zabudowa szeregowa) Cieplice lub zamienię na mieszkanie z dopłatą, 886-55-00-45. G3350-G

SPRZEDAM dom pensjonat Karpacz. Tel. 602-699-310. G3371-G

SPRZEDAM działki ładne widoki Stanisławów Miłków. Tel. 602-699-310. G3371-G

PILNIE sprzedam działkę widokową 1531 m kw. pod zabudowę, możliwa działalność gospodarcza w Wojcieszycach koło Jeleniej Góry, spłace kupującemu 1/2 prowizji. Wiadomość biuro „Sudety”, ul. Bankowa, tel. 75/75-25-121. G3372-G

SPRZEDAM bardzo tanio budynek usługowo- mieszkalny. Stan surowy zamknięty, powierzchnia 280 m kw. Tel. 511-315-147. G3394-G

DOM w Jeleniej Górze - sprzedam Tel. kont. 530-507-605. G871-K

KARPACZ- szukam pensjonatu do dzierżawy. Telefon 605270365. G1576-K

SPRZEDAM dom (1/2 pensjonatu) pow. 140 m kw. w Szklarskiej Porębie, cena 300 tys. zł. Tel. 0049/773-15-12-08. G1896-K

WYNAJMĘ pomieszczenia biurowe, warsztaty samochodowe z kanałami, warsztat mechaniczny z wyposażeniem mechanicznym oraz place na miejsca parkingowe w Jeleniej Górze przy ul. Spółdzielczej, 693638727. G1783-K

MIESZKANIA pod wynajem. Atrakcyjna cena, okolice Bolkowa, 781-974-845; 691-878-197. G1933-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999. G2533-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G2613-G

SPRZEDAM Matiza, 2002, 4.500 zł, Lanosa 1989, 4.900 zł. Tel. 606-17-32-25. G3022-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dołnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. G3165-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. G3251-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651. G3274-G

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. G3285-G

PRZYCZEPKĘ bagażową samochodową sprzedam, 508-751-440. G3360-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408. F4053-G

AUTO skup, 882-222-219. G3396-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. G1628-K

SKUP aut. Kupię każde auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, uszkodzone, stare, nowe, motocykl cały, uszkodzony. Profesjonalna cena. Gotówka od ręki, 788-345-470. G1782-K

KUPIĘ każde auto, 784-155-155. G1842-K

SPRZEDAM: mercedes vaneo 2003 diesel, 92ps, cena 10.000 zł, przebieg 145 tys. kontakt 00491773292798. G1941-K

CARGUM
 www.CARGUM.INFO
 mechanika pojazdowa
 naprawa klimatyzacji
J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
 Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
 tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
 SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
 → MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
 J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOTEST
 MECHANIKA POJAZDOWA
 SERWIS KLIMATYZACJI
 MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
STAG
 Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
 tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

AUTOSZYBY
 J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
 tel. (75) 7648-402, 602-319-999

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G458-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. G2905-G

CHŁODZIARKE, 511-132-001. G3378-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G2611-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G2678-G

SUPER czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. G2680-G

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428. G3217-G

PIECE akumulacyjne Inproel Aura, 2 szt. - 4 kW, 2 szt.- 3 kW, wiek 7 lat. Tel. 697-855-631. G3268-G

DYWAN wełniany tradycyjny 3x4, 510-965-487. G3302-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G3305-G

PIEC 75 kW wszystkopalny na gwarancji 5.000,- 200-litrowy wymiennik ciepła, 15 łóżek hotelowych, 100 kompletów pościeli, 604-600-992. G3359-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G1621-K

SPRZEDAM krocze karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pasiecznik. Tel. 667-130-638. G1897-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
 Wypredaż gotowych pomników
 Ceny konkurencyjne
JELEŃ GÓRA - CZARNE
 ul. Malinowa 45
 (koło piekarni)
 duża gama kolorów
 kom. 508 209 654

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
 ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-438 (obok Filharmonii, I piętro)
 ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395 (Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
 Zapraszamy

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
 ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-438 (obok Filharmonii, I piętro)
 ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395 (Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
 Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM
 F4200-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl F5225-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. G187-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiaru odbioru, 663-663-369. G963-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15. G1051-G

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G1275-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. G1327-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. G1547-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G1899-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G1944-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl

G2073-G

REMONTY mieszkań- 691-631-082. G2122-G

PRANIE dywanów, tapicerek- profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G2220-G

P R A K O N A P R A W Y, 603-83-54-83. G2277-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej- Karcher. „Marek- Dywanik”, 792-216-960. G2453-G

USŁUGI koparka JCB- roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. G2454-G

DACH- naprawa z gwarancją, 517-191-371. G2489-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G2495-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G2543-G

Grupa Regionalna GPR Grupa Karkonoska
 z siedzibą 58-500 Jelenia Góra, ul. Sudecka 79,
 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż
 pojazdu czterokołowego typu Quad:
HONDA TRX 400 FM
 o poj. 400 cm3; rok prod. 1998; kolor czerwony
 nr nadwozia 478TE20U1WA301837; nr silnika TE20E8319437)
 Cena wywoławcza: 5.100,00 zł (pojazd używany, sprzedaż zwolniona z podatku VAT)
 Oferty cenowe należy składać w biurze Grupy Karkonoskiej GPR w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 79, do dnia 28 października 2013 r. do godz. 9.00 w zamkniętych kopertach z dopiskiem: **Oferta na Quad Honda TRX 400.**
 GPR zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania bez podania przyczyny na każdym jego etapie.
 Pojazd przeznaczony do sprzedaży można oglądać w siedzibie GPR, ul. Sudecka 79, 58 - 500 Jelenia Góra, od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.30.
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 października 2013 r. o godz. 10.00

USŁUGI C.D.

TRANSPORTOWE, przeprowadzki, bus podwyższony, doświadczenie, dyspozycyjność, 782-021-371. G2557-G
MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G2570-G

RUSZTOWANIA- wynajem- montaż- transport. Tel. 605-410-752. G2612-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325. G2626-G

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. G2626-G

PRACE minikoparką- drenaże, kanalizacje, wodociągi, osuszanie domów. Tel. 502-559-051. G2649-G

RUSZTOWANIA, zsypanie do gruzu, ogrodzenie placu budowy- osuszanie- wynajem, 535-955-441; 75/75-570-85. G2655-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastytrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G2690-G

MINIKOPARKA, 781-134-275. G2749-G

TRANSPORT bus towarowy- tanio. Tel. 600-540-190. G2780-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G2788-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin. Najlepsze środki czyszczące Karcher- dojazd gratis, 781-88-36-88. G2791-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. G2798-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G2827-G

ŚLUSARSTWO- 533-188-754. G2834-G

HYDRAULICZNE, 693-833-985. G2862-G

CIECIE drzewa, rąbanie, układanie, 511-097-022. G2886-G

CYKLINOWANIE układanie remonty, 798-285-414. G2888-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G2907-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G2912-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka, zwietrzelnia, 669-935-107. G2926-G

CIESIELSTWO- dekarstwo. Tel. 508-436-728. G2964-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G2974-G

MALOWANIE, remonty, 884-04-99-86. G2976-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. G3019-G

USŁUGI minikoparką JCB, 725-172-148.

USŁUGI koparko-ładowarką CAT, 603-892-095. G3027-G

REMONTY mieszkań, kompleksowo, 605-081-473; 693-374-816. G3046-G

KOMINKI budowa montaż sprzedaży. Profesjonalne doradztwo, atrakcyjne ceny. Gwarancja i FAV. www.remonty-raczynski.pl Tel: 797-252-379. G3061-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. G3111-G

STROJENIE, renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. G3118-G

NAPRAWA maszyn do szycia, 603-324-921. G3151-G

AUTOTRANSPORT- meble+ inne, 665-550-721. G3160-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. G3162-G

DROBNE remonty, malowanie, regipsy- inne, 822-182-355. G3175-G

PRODUKCJA filmów „Thomas” okazjonalne, przegrywanie starych filmów, 882-182-355. G3175-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. G3176-G

INSTALACJE elektryczne, sieci komputerowe dla mieszkań, domów, firm. Tel. 693-423-314. G3179-G

ZŁOTA ręczka drobne remonty, prace, naprawy 606734030. G3204-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428. G3218-G

TRANSPORT- laweta. Tel. 692-314-428. G3218-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G3247-G

TELEWIZJA Cyfrowa- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G3248-G

DACHY 602-884-480. G3267-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagora.pl G3280-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G3291-G

DACHY- 502-953-366. G3295-G

INSTALACJE centralnego ogrzewania woda- gaz uprawnienia, 603-722-367. G3298-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G3304-G

REMONTY, 604-992-041. G3312-G

DACHY- 601-872-363. G3312-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G3316-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G3320-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G3323-G

DACHY Mrówka 793-676-758. Zniżki dla wspólnot mieszkaniowych. G3326-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G3327-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G3335-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. G3335-G

TRANSPORT/przewoźniki- miasto, kraj, zagranicą, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3335-G

DACHY solidne pl wolne terminy. Tel. 535-044-951. G3344-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy na 2013 rok. Tel. 880-044-951. G3345-G

HYDRAULIKA, instalacje c.o., wod.-kan. najtaniej, 603-620-515. G3348-G

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz, łazienki, regipsy, 601-187-847. G3353-G

STRONY internetowe tworzenie optymalizacja obsługa 662829827. G3369-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. G3374-G

UKŁADANIE kostki betonowej, granitowej wokół nagrobków. Tel. 665-790-624. G3389-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G3391-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G3397-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. G3401-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G3402-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072. G3402-G

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce. Dowóz, montaż gratis- cały kraj. Producent (75)6409205, (71)7071441: 509038426, 696753588 www.robstal.pl Raty! G864-K

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne gipsowe 602824801. G1535-K

PODNOŚNIK koszarowy 20 m. Telefon 517-799-703. G1571-K

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci; www.ekont.strefa.pl 798-177-798. G1580-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ siodły, 697-143-799. G1846-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piec kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki- wyprzedaż. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl G1892-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych.

KAROLA Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. G1893-K

ŻALUZJE ROLETKI PRODUCENT! Magnum 757613492 Color 757675097 Kowary, ul. Białarska 6a www.magnumcolor.com SALON SPRZEDAŻY Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatrna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00-17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odcucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G2260-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. G2431-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G2447-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G2535-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G2544-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. G2566-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G2654-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G3025-G

DEPRESJE, nerwice, zaburzenia seksualne, lek. specjalista Eugeniusz Romanek tel. 602197726. G3062-G

NEUROLOG Ewa Szyszko przyjmuje we wtorki, czwartki od 15.00 do 17.00 ul. Ogińskiego 1B (Przychodnia Zabobrze), pokój nr 14; 798-44-29-99. G3084-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3090-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1. Maja 28/2, I piętro, pon. pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G3223-G

ESPERAL wszywk. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczycy, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatrna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. G3228-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 500-011-695. G3229-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Klepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G3235-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. G3242-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2, I piętro, 75/752-60-43; 607-106-335. G3246-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. G3272-G

OPIEKA dla dzieci- pedagog, 504-238-128.

PSYCHOONKOLOG- choroby nowotworowe, 666-20-20-41. G3379-G

PSYCHOLOG mgr Przemysław Piotrowski. Rejestracja 693-548-645. G3381-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. G3382-G

LARYNGOLOG- foniatria Dorota Giel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. G1391-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprężymierzonych 4, rejestracja 516815337. G1676-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar. Rejestracja: 75-645-76-51, 75-752-32-23 videoendoskopia, zabiegi. G1778-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G1900-K

ALKOHOL OODTRUCIA, 603-082-316. G1942-K

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog ALICJA LECHETA-PRAWDZIK Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece) PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

USG stawów biodrowych dziecięcych SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki przyjmuje: poniedziałek 17.00-18.00 środa 17.00-18.00 sobota 9.30-11.00 pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74 Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

OBDUKCJE SĄDOWE ESPERAL 601-70-92-87

GABINET OKULISTYCZNY LEK. MED. OKULISTA KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów) Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00 Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51 tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

Specjalista chirurgii ogólnej Dr n.med. Marek Kaźmierczyk

*diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego *choroby odbytu, hemoroidy i inne! *kwalifikacja do zabiegów operacyjnych *inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA" Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Wtorek 16-17 kom. 602635191

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Stoczek-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

- ▶ pracownia mammograficzna
- ▶ pracownia USG
- ▶ biopsje piersi

Zespół Doradzi dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAŃ
USG4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
- USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

JELENIÓGÓRSKI OŚRODEK
MEDYCYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyński - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBY ALZHEIMERA

tel. 757619784
607445996

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCYNZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłanry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

KRZYSZTOF
CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Leśna 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G

AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G

ZATRUDNIĘ- remonty mebli, 517-191-371. G2488-G

RESTAURACJA Pasja zatrudni pracownika na stanowisku kelner. Oferty składać codziennie od godz. 10.00 w siedzibie firmy: Jelenia Góra, ul. Małcużyńskiego 4A, tel. 75/64-30-535. G3172-G

PRACA dla opiekunek. Tel. 75/75-144-09; 604-567-395. G3261-G

SEZONOWA praca w wulkanizacji. Wymagana praktyka w branży motoryzacyjnej. Tel. 667-022-749. G3270-G

PRZYJMĘ do pracy montażystę konstrukcji dachowych. Kontakt: 512-020-658. G3289-G

ZATRUDNIĘ do pralni młodego, energicznego, pojętnego, 886-666-896. G3290-G

KSIEGOWA/EGO zatrudnię, 886-666-896. G3290-G

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G3297-G

POSPRZĄTAM, 536-876-917. G3311-G

DOŚWIADCZONA opiekunka podejmie pracę. Tel. 504-545-522. G3322-G

SOLIDNY malarz przyjmie zlecenia, 792-575-321. G3342-G

GABINET Stomatologiczny zatrudni asystentkę endodontyczną oraz recepcjonistkę. Tel. 796-630-300. G3357-G

ZATRUDNIĘ szwaczki, mile widziane rencistki, emerytki. Tel. 609-261-907. G3358-G

SZKOŁA językowa zatrudni lektorów języka angielskiego i niemieckiego. CV ze zdjęciem: agata000@wp.pl tel. 698-136-816. G3363-G

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

OPIEKA
starsi, chorzy samotni
24 h/ 365 dni - od 59 zł/ m-c
www.halo-opieka.pl
666-20-20-41

SPECJALISTA PEDIATRII
CHOROBY PŁUC
medycyny
rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

NOWE PUNKTY POBRAŃ
BADAŃ LABORATORYJNYCH

- Poradnie MEDICTA, Jelenia Góra, ul. Wolności 140
- Przychodnia POZ Orle, Cieplice, ul. Cieplicka 83a
- Przychodnia POZ, Szklarska Poręba, ul. Franciszkańska 30
- Centrum Medyczne Karpacz, ul. Myśliwska 13

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
tel. 662 204 204
Więcej informacji na www.cm-karpacz.pl

WEPA PROFESSIONAL
PIECHOWICE S.A.
producent
papierów higienicznych

zatrudni pracowników na n/w stanowiska:

- Operator maszyn przetwórstwa i wytwórstwa papieru.**

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektro-mechanicznym lub podobnym,
- mile widziane posiadanie uprawnień do obsługi wózków widłowych, urządzeń dźwigowych.

- Automatyk,**
- Elektromechanik,**

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o kierunku pochodnym do proponowanych stanowisk,
- mile widziane doświadczenie zawodowe na podobnych stanowiskach, posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1kV.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.
lub na adres: wokon@wepro.com.pl
Telefon: 75/75 47 818.

ProSenior.pl Firma ProSenior Sp. z o.o.
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze

opiekunka osób starszych
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.

Oferujemy:

- legalną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl
lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

poszukuje:

- spawaczy konstrukcji metalowych**
wymagania: uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
- ślusarzy konstrukcyjnych**
wymagania: znajomość rysunku technicznego, doświadczenie

Cv+list motywacyjny prosimy przysłać na adres: kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

zatrudni:

- lakiernika konstrukcji stalowych**
wymagane: doświadczenie w malowaniu pompą hydrodynamiczną
- operatora wypalarki CNC plazmowo-gazowej**
Cv+list motywacyjny prosimy przysłać na adres: kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

PRACA C.D.

ZATRUDNIĘ samodzielnego krowczego. Tel. 605209120 w godz. 10-17. G3368-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G1839-K

FIRMA zatrudni mechaników samochodowych samodzielnych z okolic Jeleniej Góry oraz Lubania, 600-88-20-80. G1891-K

INFORMATYK serwisant poszukuje pracy. Tel. 669-722-086; tel. 75/717-26-57. G1935-K

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tania i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

TŁUMACZ przysięgły języka francuskiego- tłumaczenia, nauka, 606-110-774. G1465-G

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tania. Tel. 606-62-82-49. G3092-G

CHEMIA, matematyka, 783-746-977.

ANGIELSKI, rosyjski od podstaw, 885-414-696. G3294-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G3296-G

JĘZYK polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do matury, korepetycje, 504-788-652. G3336-G

ANGIELSKI dla dzieci. Tel. 698-136-816.

ANIELSKI i niemiecki. Tel. 698-136-816. G3364-G

ANGIELSKI/ niemiecki- korepetycje, nauczyciel- Cieplice, możliwość dojazdu, 537-111-140. G3386-G

MATEMATYKA, 606-327-420. G1673-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G2692-G

DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektywie.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G

INFORMUJEMY, Stowarzyszenie Naukowe EPAR z siedzibą: Szkolna 2, 58-530 Kowary zarejestrowane KRS 0000339996 ulega likwidacji. Likwidator Robert Michalak, 604-752-201.

INFORMUJEMY, Fundacja Naukowa EPAR z siedzibą: Szkolna 2, 58-530 Kowary zarejestrowane KRS 0000343415 ulega likwidacji. Likwidator Robert Michalak, 604-752-201. G3164-G

ODDAM ziemię z wykopów w Karpaczu od marca 2014, 608-427-478. G3257-G

WRÓŻKA, 690-416-631. G3260-G

TAROT, 692-096-240. G1781-K

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadr i płac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
- Operator koparkoładowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinowych.
- Bukieciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych.

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego: przygotujemy dania na: lunch biznesowy i lunch rodzinny oraz inne okazje. Dostarczamy szybko pod wskazany adres. W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję. Pasz Handowy Tesco: tel. 533 78 08 01 mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

PAN dla pań- 730-785-276. G2826-G

SALON masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim i super zarobki. Tel. 0049/175-240-70-35; www.wellnessdeluxe-massagen.de G2969-G

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3219-G

33-LETNIA filigranowa nowa brunetka, 788-907-763. G3221-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJME panie, 504-998-223. G3254-G

MARTA prywatnie, 795-811-914.

WYJAZDY, 795-811-914. G3309-G

30-LATEK 794-189-046. G3361-G

ZASPONSORUJĘ panią w wieku do 20 oraz 35-48. 798-014-172. G3370-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką prosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

SEKSOWNA Roksana 24-latką zaprasza na fajną zabawę we dwoje, 697-790-543. G3383-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100,-/godz., 697-577-650.

DOJRZAŁE panie zapraszają, 517-681-501. G3385-G

JUDYTA- śliczna 23-latką zaprasza, 661-771-698.

KINGA- nowa atrakcyjna 19-latką, 782-089-348.

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

JULITA- nowa, ładna i szczupłutka 19-latką z dużym biustem, 691-429-148.

FILIGRANOWA 27-letnia blondyneczka, 798-55-93-74. G3390-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G3400-G

PODEJMĘ współpracę w Wałbrzychu z atrakcyjnymi dziewczynami do towarzystwa w godzinach dziennych. Wysokie zarobki, 503-004-851; 721-213-611. G1843-K

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tania, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tania; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G2545-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G2691-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G2896-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G2908-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009. www.maximtrans.pl G2956-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3250-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3398-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice)), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. G3399-G
G1894-K

PRZEWOZY osób Belgia, Niemcy, Holandia z adresu na adres, co drugi przejazd 20 złotych taniej. Tel. 757896051. G1940-K

BIZNES

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G2534-G

BOCIAN pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G2685-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 503-389-230.

SZYBKA pożyczka, 784-051-299.

CIEPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 503-196-773.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. G3130-G

KARPACZ- szukam pensjonatu do dzierżawy. Telefon 729-104-546. G3199-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra, Wolności 82. Księgowość, podatek od materiałów budowlanych, 606-940-585; 75/64-38-224. G3266-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G3324-G

BIURO Rachunkowe dla ciebie, JG., Drzymały 33/1a, 530840540, G3328-G

CZAPKI, kapelusze, berety, rękawiczki, szaliki. Najlepszy sklep w mieście. Jelenia Góra ul. 1 Maja 53 (obok biedronki), tel. 609498080. G3367-G

SZYBKA pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora). G1845-K

SZYBKI Kredyt Gotówkowy do 200000 zł bez zabezpieczeń, środki w ciągu 1 dnia. Niskie raty! Zadzwoń 75/6496010. G1849-K

KOMPLEKSOWE usługi księgowe, ZUS, płace, kadry, wnioski o dotacje do PUP, biznesplan i wiele innych. Profesjonalnie i niedrogo, 507077822. G1936-K

BALBINA- Biuro Rachunkowe małe, duże firmy (Pit, Cit, ryczałt, Vat, ZUS, kadry), Ludowa 31, (8.00- 17.00), 75/76-57-434. G1938-K

KANCELARIA PRAWNA §
porady prawne
sprawy spadkowe i rodzinne
windykacja należności
Tel. 506-094-003 lub 502-722-887
ul. Armii Krajowej 3/1
58-500 Jelenia Góra

KREDYTY
POŻYCZKI - ODDŁUŻENIA
Nowy oddział
Jelenia Góra
- od 1000 do 500 000 zł
- także z komornikiem
- już od 7,1% czynne:
Zadzwoń:
tel. 75 617 10 55
tel. 75 617 10 56

DOM KREDYTOWY INVEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł
na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE
FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE
oferujemy 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57 kom. 794-784-253

DCK Tyko u nas NA TELEFON
Biznes Pożyczka do 500 000 zł
dla osób fizycznych i spółek cywilnych.
• Zadzwoń i złóż wniosek • Decyzja w 5 minut
Sobieszów, ul. Cieplicka 185 75 77 31 250
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2 696 078 026

Szybki, Tani i Prosty
Kredyt Gotówkowy
i Konsolidacyjny
• nawet do 200 000 zł
• okres kredytowania do 10 lat
• bez zabezpieczeń i poręczycieli
• niskie raty łatwe do spłaty
• decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
• środki nawet w 1 dzień
tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
■ Okna dachowe
■ Rolety
■ Bramy garażowe
■ Ogrody zimowe
SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokler Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknopofil@wp.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

DRUTEK
WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K- 0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE IGLO ENERGY
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ.
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl
Wolności
Biedronka Roszary OKNA

Teraz taniej nawet do 30 %
Drzwi Rokus "3950 zł"
Brama Rokus "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

VEKA tylko u nas
veka i GEALAN
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl
nowiny
Jelenia Góra

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Jolanta Szewczyk

Zajęcie: absolwentka średniej szkoły ceramicznej w Szczawnie Zdroju, licencjata z pedagogiki (arteterapii) w legnickiej Wyższej Szkole Menedżerskiej i prywatnego studium malarskiego w Rzymie. Przez 20 lat prowadziła warsztaty malarskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych w domach kultury w Lubiniu i Jeleniej Górze,

1. Mieszkam tu, bo:

Bo uważam, że mieszkam w raju. Przed 13 laty przyjechaliśmy tutaj na wczasy i... zostaliśmy na wczasach. Znajomi mieli w Sobieszowie ziemię do sprzedania.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Zostałam wychowana na mądrościach ludowych, które przekazywał mój tato. Najbardziej zapadła mi w pamięć: „Lepiej z mądrym zgubić niż z głupim znaleźć”. Przysłowie stosuję w życiu.

3. Ten pierwszy raz:

W latach osiemdziesiątych po raz pierwszy pojechałam na Zachód, do Włoch. Mnóstwo rzeczy było dla mnie zagadką, choćby sposób uruchomienia wody i spłuczki w toalecie.

4. Przebój życia:

W 1990 roku z chórem górniczym z Lubinia pojechałam do Rzymu. To miał być tylko sposób dotarcia do Rzymu, a podróżowałam z nimi po całej Italii przez 13 dni. W Watykanie byliśmy na prywatnej audiencji u Jana Pawła II. Niezapomniane przeżycie.

5. Wkurza mnie:

Nawet, jeśli mnie coś wkurzy, już nie walczę. Nauczyłam się dystansować.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez malowania. I bez porannej kąpieli w wodospadzie w Przesiece. To wciąga jak narkotyki.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Wydałabym na podróż w dwa miejsca, dwa różne światy: do Kenii i Tokio.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Darka Milińskiego z Pławnej. Byłby dobrym królem, niekonwencjonalnym, o dobrym sercu i charyzmatycznej duszy.

9. Za późno na...

Na pracę w wytwórni filmów animowanych. Nie wykorzystywałabym szansy.

10. Ulubiona anegdota:

Trzech mężczyzn o ciemnym kolorze skóry złowiło złotą rybkę.

- Spraw rybko, abym był biały - poprosił pierwszy.

- Ja też chcę mieć, rybko, biały kolor skóry - poprosił drugi.

- A ja chcę, żeby oni byli znów czarni - zażądał trzeci.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Jeleniogórskich wolontariuszy, którzy przez cały rok zbierają dary dla Schroniska dla Małych Zwierząt. W kolejnej akcji zebrali 110 dużych worków z gotowymi legowiskami i rzeczami na postania psów i kotów, suchą karmą, puszkami i saszetkami. Duże brawa dla bezimiennych darczyńców.

(stob)

Wychowanka Szkoły Piłkarskiej „Gol” w Jeleniej Górze, bramkarza legnickiej Miedzi z kontraktem do końca

2015 roku, Roberta Winogrodzkiego. Poproszony przez trenera dzieciaków z Akademii Piłkarskiej MOS JG Mariusza Szczygła „Robson” szybko „zorganizował” ligową koszulkę z autografami 11 ligowych zawodników „Miedziaków”, która będzie licytowana. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup specjalistycznej protezy prawej ręki dla 6-letniego Marcina Danielskiego.

(stob)

Panów P. Piotrowskiego, S. Batoga, H. Urbaniaka i L. Michałuka i dla pań W. Twarogal, G. Morawiec, S. Piotrowskiej, T. Pietrzak, W. Giel, R. i K. Jankowskich za naprawę, konserwację i odnowienie wszystkich urządzeń z

drewna na placu zabaw w Zielonce, pomalowanie przystanku autobusowego i ławek w parku.

(stob)

Lubawskiej firmy, której produkt - płyta uszczelkarska Gambit Magnum o unikalnych właściwościach, otrzymał prestiżową nagrodę w konkursie „Złoty Medal i Dyplom” na jednej z największych imprez wystawowych na Bałkanach, w Międzynarodowych Targach Technicznych IFT 2013 w bułgarskim Płowdiw.

(stob)

Sławy Borodicz, która swoją aktywnością zachęca młodzież i dorosłych do wspólnych społecznych działań i pracy

na rzecz lokalnej społeczności. Z Towarzystwem Przyjaciół Czerwonej Wody współpracowała na pikniku naukowym, obozie indiańskim i dożynkach. Wcześniej pani Sława z wolontariuszami odwiedziła osoby chore, pomagała w organizacji karnawału dla dzieci i młodzieży, majówki i Dnia Dziecka.

(stob)

Szefowej jeleniogórskiego DODN-u Bogusławy Boguckiej, która wczoraj (14 bm.) jako jedyna z Dolnego Śląska za zawodowy dorobek od premiera Donalda Tuska odebrała w Warszawie tytuł Profesora Oświaty. To najwyższy stopień zawodowy w polskiej oświacie.

(stob)

Gwizdy dla:

Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze, który właścicielom, a nie najemcom mieszkań wysyła zawiadomienia o podwyżce czynszów od przyszłego roku. Mimo że nasz rozmówca pod koniec sierpnia wykupił lokal od miasta i zaniósł akt notarialny do ZGKiM-u (choć nie musiał, bo ZGKiM powinien wiedzieć, jakie składowe majątku komunalnego, którym zarządzał zmieniły właściciela), to otrzymał wylczenie tego, co dotychczasowemu administratorowi już się nie należy. Czy w dobie internetu i cyfryzacji ZGKiM nie może korzystać z bazy danych aktualizowanej na bieżąco?

GOK

Krzyżówka nr 42

POZIOMO: 1. Koniunkturalista, - 5. Newton, - 9. Miasto tkaczy, - 10. Ze świeczuszkami, - 11. Z chłopą pan, - 16. Dywanowa inwazja, - 17. O kapitanie na kasztanie, - 19. W okulistyce rozszerza źrenice, - 20. Z watą w pakiecie, - 22. Na półkach z Tokajem, - 24. 10 razy w metrze, - 28. Lata po krzyżówkach, - 29. Chętny na stanowisko, - 30. Na głowie ministra, - 31. Z tezą w opozycji, - 32. Dziewczyna z wyrzutem.

PIONOWO: 1. Dzięki w klatce, - 2. Dzika kaczka od niego, - 3. Przed Hitlerem, - 4. Bity przed wiekami, - 5. Rośnie z lochy, - 6. 40. prezydent, - 7. Emancypacja, - 8. Społeczna spowiedź, - 12. Nie dla niego „Mam talent”, - 13. Idealny na ofiarę, - 14. Księga na 13, - 15. Rejs z diablem, - 18. Wędrujący kasjer, - 20. Odmiana frajera, - 21. Łatwo daje się spławić, - 23. Więcej niż deszcz, - 24. Ofiara dla ofiary, - 25. Przed leninizmem, - 26. Dłuższy niż miś.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 40

GRZYBOBRANIE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 40 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Anna Badzioch z Kostrzycy.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
KUPON NR 42															

JELENI SALONOWY



Starosta kamiennogórski **Ewa Kocemba** (z lewej) i starosta jeleniogórski, jeden z głównych prelegentów, **Jacek Włodyga** sfotografowali się w czeskiej Pradze z ambasadorem RP **Grażyną Bernatowicz**. Z wyjątkowej okazji, jaką było przygotowane wspólnie przez powiat jeleniogórski i naszą placówkę dyplomatyczną pierwsze spotkanie polskiego i czeskiego samorządu terytorialnego. Wieloletnia współpraca, wspólne inicjatywy i projekty dotyczą aż 154 partnerstw po obu stronach południowej granicy. W pomieszczeniach ambasady ustawiono punkty promocyjne z materiałami o powiecie i Kotlinie Jeleniogórskiej, wzdłuż ulicy Valdstejskiej zamontowano przenośną wystawę Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów. Grały zespoły „Szyszak” i „Szpindleraczek”. Czescy i polscy goście spotkania wpisanego w stały kalendarz chwalili jakość i niepowtarzalny smak polskiej kuchni (poczęstunek przygotowała ambasada) i piwo z lwóweckiego browaru. (5)

Nieliczna widownia zgromadzona na koncercie zespołu „Tres” z Bolesławca, który odbył się w karpaczańskim lokalu „Nad Zaporą”, była świadkiem powstania nowego sojuszu artystycznego. **Aleksandra Sozańska-Kut**, znana wokalistka Spirituals Singers Band, występująca tym razem z towarzyszeniem dwóch gitarzystów w repertuarze jazzowo-rockowym, zaprosiła do wykonania kilku utworów aktora jeleniogórskich scen, **Tadeusza Wnuka**. Ładnie i nastrojowo im wyszło „Moonriver” i „Besame mucho”. Nie przeszkadzało nawet to, że pan Tadeusz nie znał słów i posiłkował się kartką. (10)



Działacze koszykarskiego MKS MOS Karkonosze starają się uatrakcyjnić mecze w I lidze centralnej (poprzednio w II lidze). Zawsze w przerwie losowane są nagrody dla kibiców, ufundowane przez firmy z Jeleniej Góry i Karpacza. W niedzielę z nowego gadżetu, klubowego szalika cieszyły się 10-letnia **Hania Indyk** i jej mama **Ewa**. Uczennica czwartej klasy o profilu sportowym w „Dziesiątce” szczególnie dopingowała swoją nauczycielkę, trenerkę i zawodniczkę z numerem 13 na koszulce, **Katarzynę Smajdę-Młodnicką**. (5)



Kowarzanie, ojciec i synowie z naukowymi stopniami doktora? Ale tym razem to ojciec **Janusz Piepiora** - 52 lata (z prawej), poszedł w ślady syna **Zbigniewa Norberta Piepiory** (31 lat), co jest niecodzienną sytuacją. Pierwszy z nich, dyrektor Miejskiej Służby Ratowniczej, znany trener I klasy, działacz i propagator karate shodokan (6 dan), został nagrodzony jako najlepszy doktorant I roku studiów stacjonarnych w minionym roku akademickim. Temat jego naukowych badań i zainteresowań to zarządzanie kryzysowe. Podczas inauguracji na jeleniogórskim Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu uhonorowano adiunkta **Zbigniewa Piepiorę**, od trzech lat pracownika naukowo - dydaktycznego (obronił doktorat w wieku 27 lat). Po raz drugi z rzędu otrzymał nagrodę rektora I stopnia. W rodzinie Piepiorów po planowanej obronie w 2014 roku będzie następny doktor. Najmłodszy (30 lat) **Paweł** kończy pisać rozprawę z psychologii sportów walki. Otworzył przewod doktorski na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. (5)



Biznesmen z Kostrzycy, który z żoną **Elżbietą** prowadzi firmę transportową **Form - Trans**, **Zbigniew Formicki**, jest nowym prezydentem Rotary Clubu Jelenia Góra dystrykt 2230. To nie pierwsza funkcja pana Zbyszka, był już skarbnikiem. Obecna kadencja potrwa rok. Rotarianinem nazywają go od ośmiu lat, jeleniogórski Club został założony w 1997 roku. Były trener kolarzy górskich Śnieżki Karpacz i ojciec mistrza Polski Piotra często przypomina kolegom motto stowarzyszenia "Rotary to uczynność ponad potrzeby własne". Na służbowej fotografii **Zbigniew Formicki** prezentuje atrybuty prezydenckiej władzy. (5)

Znamy pewne dane dotyczące Roberta Prystroma. Były lider „Wspólnego Miasta” przyznał publicznie, że czuje się dobrze w rozmiarze XXL i o koszulkę w takim rozmiarze poprosił organizatorów drugich urodzin Stowarzyszenia Jeleniogórskiej Młodzieży „All-ternatywa”, którzy uhonorowali go wyróżnieniem za wspieranie organizacji. Na okolicznościową galę pan Robert założył pomarańczowy sweter, bo w takim kolorze jest logo „All-ternatywy”. (6)



Horoskop

BARAN
21.03 - 20.04

Zanim zaczniesz wojnę, pomyśl, co z tego może wynikać. Bądź obiektywny - to znacznie ułatwia relacje. W pracy ktoś szykuje Ci „niespodziankę”.

BYK
21.04 - 21.05

Liczne dowody sympatii powinny poprawić trochę Twoje samopoczucie i pociętać ego, ale nie łap się na lep słów. Najważniejsze, że uda Ci się uporządkować finanse.

BLIŹNIĘTA
22.05 - 21.06

Dni pełne szczęśliwych zrządeń losu i uśmiechu, ale... nie przesadzaj z używkami. Jeśli planujesz zorganizowanie spotkania we dwoje - zrób to koniecznie w tym tygodniu.

RAK
22.06 - 22.07

Przystąp do ataku dopiero w ostateczności, ale nie uciekaj się do podstępów. Nie uda się w najbliższych dniach zbilansować wakacyjnych wojaży, ale troszkę grosza kapnie.

LEW
23.07 - 22.08

Nawet jeśli nie czujesz się wypoczęty, weź się koniecznie do pracy. Przypadkowe spotkanie pozwoli Ci dostrzec wartości, które dawno już przestałeś zauważać.

PANNA
23.08 - 22.09

Dużo pracy, ale będzie ona sówicie nagrodzona. W domu wzloty i upadki w „miej” rodzinnej atmosferze, które zawowocują kolejnymi, zbydnymi wydatkami.

WAGA
23.09 - 22.10

Ogromny przypływ entuzjazmu nie wystarczy - do pełni szczęścia potrzebna jest też wiedza i nad tym musisz popracować w tym tygodniu. Umów się na spotkanie z Bykiem.

SKORPION
23.10 - 21.11

Po co się denerwować? To, czego nie udało się przeskoczyć, będziesz mógł teraz ominąć i jeszcze lepiej na tym wyjdiesz. Najbliższe dni pełne niespodzianek.

STRZELEC
22.11 - 21.12

Bardzo dużo będzie się teraz działo. Nie masz większego wpływu na wydarzenia. Mimo że jest to niezgodne z Twoim charakterem, przyjmij sytuację spokojnie.

KOZIOROŻEC
22.12 - 20.01

Nie zapomnij o zobowiązaniach wobec Panny i nie licz na jej wyrozumiałość. Jeśli dobrze się rozejrzysz, zauważysz ludzi chętnych do pomocy, ale musisz o nią poprosić.

WODNIK
21.01 - 19.02

Lekki przesyt w sprawach uczuciowych, warto więc trochę odpocząć. Może wyjazd, może inna znajomość? Od Ciebie zależy, co wybierzesz - rozum czy serce?

RYBY
20.02 - 20.03

Cies się życiem, bo warto. Wprawdzie ciągle jeszcze masz finansowe zawirowania, ale to nie nieszczęście. Na horyzoncie nowa, atrakcyjna znajomość. (ep)

Zapraszamy chętne osoby na studia podyplomowe:

- Pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna
- Kwalifikacje nauczycielskie
- Socjoterapia i terapia pedagogiczna
- Muzyka i rytmika w wychowaniu przedszkolnym
- Organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych
Informacje pod nr tel. **75/64 53 303** i na www.wh.kpswjg.pl
- Inżynieria bezpieczeństwa ogólnego i bhp
Informacje pod nr tel. **75/64 53 332** i na www.wpt.kpswjg.pl

Kursy w zakresie zarządzania wizerunkiem osobistym dla polityków i samorządowców **NOWOŚĆ**

Informacje pod nr tel. **75/64 53 303** i na www.wh.kpswjg.pl

Kurs dla pielęgniarek w zakresie resuscytacji

Informacje pod nr tel. **75/64 53 332** i na www.wpt.kpswjg.pl

Kursy instruktorskie:

- instruktor narciarstwa zjazdowego, narciarstwa biegowego, snowboardu - sporty zimowe
- instruktor pływania
- instruktor aerobiku
- instruktor piłki nożnej
- instruktor kulturystyki
- instruktor karate
- instruktor samoobrony



Kursy z zakresu fizjoterapii:

- Instruktor odnowy biologicznej
- Tensiotaping dla instruktorów odnowy biologicznej
- Tensiotaping w sporcie
- I pomoc przedmedyczna
- Masaż kosmetyczny twarzy ANTI-AGING

Informacje pod nr tel. **75/64 53 332**

i na www.wpt.kpswjg.pl



Kursy językowe dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych o różnych poziomach zaawansowania

KOMERCYJNE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

- Dla absolwentów Pedagogiki i pedagogicznych studiów podyplomowych PWiP na poziomie A2/B1 (średnio zaawansowany niższy)
- Dla absolwentów Pedagogiki i pedagogicznych studiów podyplomowych PWiP na poziomie B1/B1+ (średnio zaawansowany)
- Dla absolwentów Pedagogiki i pedagogicznych studiów podyplomowych PWiP na poziomie B1+/B2 (średnio zaawansowany wyższy)
- Dla dorosłych, w tym dla pracowników KPSW w Jeleniej Górze, na poziomie A2-B1 (średnio zaawansowany niższy)
- Dla opiekunów medycznych, fizjoterapeutów, personelu pielęgniarstwa jako język zawodowy na poziomie A2-B1 (średnio zaawansowany niższy)

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

- Intensywny kurs na poziomie średnio zaawansowanym niższym (A2) dla fizjoterapeutów
- Intensywny kurs na poziomie elementarnym plus (A1+) dla dorosłych
- Kurs na poziomie średnio zaawansowanym niższym (A2) dla gimnazjalistów (wiek 12 -16 lat)
- Kurs w technice komputerowej, na poziomie średnio zaawansowanym (B1), dla dorosłych pracujących w branży ICT
- Kurs na poziomie podstawowym (A1) dla absolwentów Pedagogiki i słuchaczy studiów podyplomowych PWiP (Pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej)
- Kurs na poziomie średnio zaawansowanym niższym (A2) dla absolwentów Pedagogiki i słuchaczy studiów podyplomowych PWiP (Pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej)
- Kurs na poziomie średnio zaawansowanym (B1) dla absolwentów Pedagogiki i słuchaczy studiów podyplomowych PWiP (Pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej)
- Intensywny kurs na poziomie średnio zaawansowanym niższym (A2) dla pielęgniarek i pielęgniarzy
- Kurs przygotowujący do egzaminu maturalnego (ustnego i pisemnego) - na poziomie rozszerzonym (średnio zaawansowanym wyższym, B1+)
- Kurs na poziomie średnio zaawansowanym niższym (A2) dla nauczycieli
- Kurs na poziomie średnio zaawansowanym niższym (A2) dla obecnych i emerytowanych pracowników KPSW w Jeleniej Górze oraz dorosłych członków ich rodzin.

Informacje pod nr tel. **75/64 53 304** i na www.wh.kpswjg.pl

